

Cena numeru 25 groszy.

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Oplata pocztowa ulszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX

LÓDŹ, NIEDZIELA, 31-GO MAJA 1931 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 147

DRUGI LOT PROF. PICCARDA

do stratosfery podjęty zostanie jesienią. — Dzielny profesor zamierza wznieść się na wysokość 18 klm. Kulista gondola balonu schroniskiem dla turystów.

INSBRUCK, 30 maja.

Po sprowadzeniu z lodowca do Gurgl powłoki balonu i instrumentów, prof. Piccard w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Augsburga.

W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył on, iż osiągnięta przez niego wysokość 16.000 metrów nie stanowi bezwzględnie rekordu, gdyż bez większego trudu

MÓGL OSIAGNAĆ WYSOKOŚĆ CO NAJMNIEJ 18.000 METRÓW, nie uważał tego jednak za potrzebne.

Osiągnięcie tej, a może nawet większej wysokości, prof. Piccard zarezerwował dla swego następnego lotu do stratosfery.

Daty tego lotu narazie określić nie może, w każdym razie podejmie go w jesieni, gdyż ta pora roku ze względu na stałą pogodę najlepiej nadaje się do tego rodzaju wypraw.

Rozpoczęte prace w kierunku sprowadzenia w dolinę gondoli balonu prof. Piccarda natrafiły na znaczne trudności

techniczne i połączone z tem koszta. Wobec tego postanowiono gondolę nie zabierać, a zostawić ją na wieczną rzeźbę pamiątkę na miejscu lądowania.

Kulista gondola stanie się obecnie celem wycieczek górskich i będzie stanowiła schronisko dla turystów.

Insbruck, 30 maja.

Dzień wczorajszy prof. Piccard spędził w Obergurglu. Korespondenci pism, przebywający w otoczeniu prof. Piccarda, donoszą o jego oryginalnych dziwactwach.

Wczoraj naprzykład uczonego zabrał maszynkę spirytusową i kilka butelek spirytusu oraz nieco prowiantów i tak zaopatrzonego w towarzystwie lotnika szwajcarskiego Mittelholzera udał się w góry, żeby sobie ugotować obiad.

Prof. Piccard nie używa alkoholu, nie pali i wyraża pogląd, że obiad mu smakuje najlepiej wtedy, gdy je go w samotności.

Krwawe zajścia w Wieluniu.

Bezrobotni zaatakowali lokal S.M.S.P.

Warszawa, 30 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

29 maja na placu przed biurem ekspozytury Państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Wieluniu, z powodu rekrutacji robotników sezonowych do Niemiec, zebrało się około 3.500 bezrobotnych.

Tłum składający się przeważnie z mężczyzn widząc, że rekrutują się wyłącznie prawie kobiety rzucił się na lokal ekspozytury, wybijając szyby i ra-

niąc lekko kierownika ekspozytury i 2 policjantów.

Zaalarmowano pogotowie policji z komendantem powiatowym na czele tłum rozproszyło przy pomocy gazów łzawiących. Aresztowano 7 osób za rzucanie kamieniami i stawianie czynnego oporu policji. Rekrutacja z powodu zajść została narazie wstrzymana.

Zakwalifikowano dotychczas około 150 osób na ogólną liczbę zapotrzebowania około 600. Obecnie w Wieluniu panuje zupełny spokój.

Wiceminister Koc pozostaje na stanowisku.

Warszawa, 30 maja.

Po długich pertraktacjach pomiędzy najwybitniejszymi przedstawicielami rządu i wiceministrem skarbu A. Kocem ustalono, że prośba wiceministra Koca o dymisję została wycofana. Wiceminister Koc zostaje na swym stanowisku.

Krwawa strzelanina na ulicach Berlina.

Berlin, 30 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj około godz. 22-ej doszło w pobliżu dworca Zgorzelckiego do krwawych starć między komunistami a policją. Wywiązała się strzelanina, w czasie której dwóch policjantów zostało po ważne ranionych.

Do poważnych starć doszło następnie na jednej z ulic przy czym komendant policji został poważnie ranny w głowę pchnięciem sztyletu, a 62-letni stahlhelmowiec otrzymał śmiertelny postrzał.

Policja aresztowała 5 osób. Następnie komuniści urządzili demonstrację, w czasie której poseł social - demokratyczny Reissmach został poważnie ranny.

Smiał się...

z wyroku śmierci.

Chicago, 30 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Już w 29 dni po zamordowaniu jednego policjanta i ranieniu drugiego członka bandy z Rock Island, niejaki Carl Carlson, uznany został za winnego i skazany na śmierć.

Po odczytaniu wyroku Carlson wybuchnął śmiechem. Szybkość wydania wyroku uważana jest w Chicago za rekordową.

Lotnicy wpadli do morza

Barcelona, 30 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Lotnicy Lalouet i Parmenguel spadli z aparatu w okolicach Puntagratta do morza i ponieśli śmierć. Lotnicy ci wystartowali do lotu do Paryża na hydroplanie lekkiego typu pragnąc pobić rekord na odległość.

Protest przeciw wyborom w Łodzi rozpatrzy jutro Sąd Najwyższy.

Warszawa, 30 maja.

W najbliższy poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie dalsze serie protestów wniesionych przeciwko wynikom wyborów do sejmiku. Pierwszą rozprawę przeprowadzi Sąd Najwyższy przeciwko protestowi wniesionemu przez organizację monarchistyczną przeciwko wyborom w okręgu Nr. 13.

obejmującym miasto Łódź. Protest ten ma najmniejsze szanse uwzględnienia.

Następnie jeszcze również w poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrzy protesty wyborcze przeciwko wyborom w okręgach grodzieńskim i ciechanowskim. Oba te protesty wniesione są z listy Centrolewu.

Finlandja złoży skargę w Lidze narodów na prowokacje sowieckie

RYGA, 30 maja.

Wywołana przez demonstrację sowieckich samolotów wojskowych i floty wojennej naprężona sytuacja między Finlandją a Sowietami, była wczoraj przedmiotem tajnych narad gabinetu, który odbył posiedzenie pod przewodnic-

tstwem prezydenta państwa Svinhufvuda.

Jak donoszą dzienniki, zbliżone do rządu, na naradach tych postanowiono zwrócić uwagę Ligi Narodów na niebezpieczeństwo prowokacji sowieckich, które w rezultacie doprowadzić mogą do wybuchu wojny.

Alarmujące plotki i kłamstwo „finansowe”

rozszerza jedno z pism śląskich. — Prokurator pociąga autorów tej wiadomości do odpowiedzialności karnej.

Stalność waluty jest zabezpieczona!

Warszawa, 30 maja.

Dziennik wydawany w Katowicach „Polonia” własność Korfantego, umieścił w dniu wczorajszym na pierwszej stronie alarmującą wiadomość, jakoby rząd zdecydował się na wypuszczenie większej ilości banknotów złotych, wobec tego mógłby wejść na drogę inflacji. Alarmująca ta wiadomość wywołała zrozumiałe zaniepokojenie wśród społeczeństwa.

Zwróciliśmy się do ministerstwa skarbu z prośbą o poinformowanie nas, czy wiadomość ta odpowiada prawdzie. Otrzymaaliśmy odpowiedź, iż wiadomość ta jest szkodliwą plotką wyssaną z palca, która mogłaby wywołać panikę wśród społeczeństwa. Rząd nie wysłi tak jak nie myślał przez chwilę o wejściu na drogę inflacji. Równowaga budżetowa będzie bezwzględnie utrzymana.

Faktem jest, że w skarbcu Banku Polskiego obecnie znajduje się więcej walut i złota niż potrzeba na pokrycie obiegu banknotów.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie sprawa ta zajmie się prokurator i przedstawi wniosek o zamknięcie pisma w drodze przymusowej. Autor tej wiadomości i odpowiedzialny redaktor „Polonii” pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności karnej.

Przypominamy, że najlepsze
i najtrwalsze są

OPONY „INDJA”

Sprzedaje

wyłącznie Firma

Maksymilian Griffel

Skład Gum Samochodowych

Łódź, ul. Piotrkowska 38 w podwórzu
Telefon № 186-07

Dźwiękowe



Początek seansów o godz. 12-ej w poł.

Dzisiaj i dni następnych!

TELEWIZJA — oto tło niezwykle interesującego filmu
polskiego p. t.

„ŚWIAT BEZ GRANIC”

W rolach głównych:

**ADAM BRODZISZ — MARJA DĄBROWSKA — MARYŁA
WDYND — JÓZEF REDO — WŁADYSŁAW SZCZAWIŃSKI.**

Nadprogram: **Dodafek Fieischerowski.**

Dzisiaj i dni
następnych!



Dzisiaj i dni
następnych!

Rozkoszna, figlarna ulubienica publiczności

ANNY ONDRA

w arcywesołej i pikantnej komedji

„CÓRY EWY”

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności bieżące.

Początek seansów o g. 4.30 po poł., w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł.
Ceny miejsc zniżonenna 1-szy seans po 1.— zł. i 1.50 na seanse wieczorowe po zł. 1.—, 1.50 i 2.—, w sob. i niedzielę od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca 75 gr.

Karty premjowe ważne od dzisiaj po zł. 1.— na wszystkie miejsca.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„LUNA”

Od dzisiaj ceny miejsc znacznie obniżone:

na pierwsze seanse wszystkie miejsca

po zł. 1.— i 1.50

na seanse wieczorowe miejsca po

zł. 1.—, 1.50 i 2.

Karty premjowe ważne stale po zł. 1.—
na wszystkie miejsca.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

NARUTOWICZA 20

Dzisiaj nieodwołalnie poraz ostatni!

Harry Liedtke

w swym pierwszym dźwiękowcu pod tytułem:

„KAPITAN MARYNARKI”

Powiklane miłości „marynarzy i blondynek”.

W innych rolach:

**Hans Junkerman, Lia Eibenschuetz,
Fryderyk Kampars, Maria Paudler i inni!**

Dzisiaj od g. 12-ej do 3-ej ceny miejsc 75 gr. i zł. 1.— od 3-ej zł. 1.—, 1.50 i 2.—
Bilety na ulgowe kupony na wszystkie seanse po zł. 1.—

„Nie damy Gdańska ani Śląska!” wolaią stahlhelmowcy we Wrocławiu

Berlin, 30 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wielka manifestacja Stahlhelmu we Wrocławiu rozpoczęła się wczoraj zgromadzeniem w Jahrhunderthalle, na którym przywódca Stahlhelmu Seidte wygłosił przemówienie programowe.

Seidte m. in. wskazał, że kongres Stahlhelmu ma na celu podkreślenie prawa Niemiec do egzystencji przed całym światem. „Nigdy my starzy żołnierze frontowi nie uznamy wydarcia Górnego Śląska, Prus zachodnich, Gdańska i Kłajpedy”.

Ten wschód niemlecki musi należeć do Niemiec. Stanie się to z woli pokolenia frontowego. W jesieni roku bieżącego zwycięstwo stahlhelmowców zaznaczy się w plebiscycie pruskim.

My, którzy znamy wojnę, nie chcemy wojny, ale tym nie mniej nie zgodzimy się na pozostawanie niewolnikami. Zwłaszcza podkreślić to chcemy w stosunku do wschodu europejskiego”.

Wrocław, 30 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj o godz. 20.30 w t. zw. „Jahrhundert Halle” odbyło się w obecności obu przywódców Stahlhelmu Seidtego i Düsterberga otwarcie dwunastego zjazdu Stahlhelmu.

W uroczystości otwarcia wzięło udział kilka tysięcy osób. Po uroczystym sprawozdaniu sztandarów całego szere-

gu korporacji akademickich oraz przybyłych sztandarów stahlhelmowych, inauguracyjne przemówienie wygłosił przywódca Krajowego Związku Śląskie go Morkłowski.

Przemówienie to nacechowane było szczególną nienawiścią do Polski przy podkreślaniu bezwarunkowej konieczności włączenia polskiego Górnego Śląska z powrotem do Niemiec.

Po przemówieniu Markłowski zabrał głos Seidte, który przeważną część swego przemówienia poświęcił wewnętrznym stosunkom Niemiec, plebiscytowi za rozwiązaniem sejm pruskiego oraz propagandzie Stahlhelmu, podkreślając, podobnie jak i Markłowski konieczność przywrócenia dawnych granic Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 30 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak donosi „Vossische Zeitung” z Wrocławia manifestacja Stahlhelmu stała pod znakiem demonstracji monarchistycznych na rzecz zamieszkałych na Śląsku b. króla saskiego i b. kronprinca niemieckiego. Wszystkie dobra ekskróla saskiego Fryderyka - Augusta obsadzone są gęsto oddziałami Stahlhelmu. Król przyjął defiladę konno z buławą w ręku. W dobrach kronprinca biwakowały również oddziały stahlhelmu z prowincji brandenburskiej. Stanęli oni dzisiaj do apelu wobec kronprinca.

Pomoc finansowa dla Austrii

Banki zagraniczne podtrzymują walutę austriacką.

Wiedeń, 30 maja.

Prasa wiedeńska omawia dzisiaj we wstępnych artykułach komunikat wypłat międzynarodowych w Bazylei, w którym powiedziane jest, że 10 największych banków wyraziło gotowość udzielenia Austriackiemu Bankowi Narodowemu kredytu dewizowego celem podtrzymania waluty austriackiej.

Prasa wiedeńska podkreśla z uznaniem tę decyzję, która jest wyrazem solidarności międzynarodowej w dziedzinie walutowej. Ostatnie wykazy austriackiego Banku Narodowego świadczą, że bankowi temu nie grozi obecnie żadne niebezpieczeństwo, zwłaszcza po uchwaleniu ustawy gwarancyjnej na rzecz austriackiego Zakładu Kredytowego. Pomoc banków europejskich stanowi niejako zabezpieczenie na wszystkie późniejsze ewentualności.

Funkcjonariusze Banku Wypłat Międzynarodowych przybyli do Wiednia w celu omówienia szczegółów technicznych, związanych z kredytem dewizowym. Jak donosi „Neues Wiener Tageblatt”, wyraziły zagraniczne banki emi-

100 zł. NAGRODY

za odniesienie na ul. Wólczańska 243-A (tel. 100-92) zegarka złotego, starego, nakerowanego kluczykiem, zaginionego w dn. 21 b m.

syjne gotowość przyjmowania sum w walucie szylingowej, aby tym sposobem odciążyć Austriacki Bank Narodowy.

Prezydent Banku Narodowego dr. Reich ogłasza w „Neue Freie Presse” artykuł, w którym ostrzega posiadaczy szylingów przed zakupowaniem walut zagranicznych. Jest to bezcelowe, gdyż waluta szylingowa jest zupełnie zabezpieczona.

„Neue Freie Presse” donosi, że prawdopodobnie jest, iż na przedstawiciela wierzycieli zagranicznych Austriackiego Zakładu Kredytowego powołany będzie dyrektor Banku Amsterdamskiego van Bengel. Oprócz tego do zarządu powołani będą francuz i anglik.

S. BEŁCHATOWSKI

Export — Import

Wien IX, Kinderspitalgasse 1/8
telefon 25-000.

Załatwia we Wiedniu wszelkie polecenia ze wszystkich dziedzin.

POLSKA PIATILETKA?

Zmiany na stanowiskach ministrów w ciągu ostatnich lat odbywały się bez większego echa w opinii publicznej. Ogólnie zdawano sobie sprawę, że zmiany w gabinecie nie są wyrazem nowych tendencji politycznych, ale zmianą ludzi, zmianą warty, czuwającej nad dobrem resortów państwowej działalności.

Okres ostatni, nazwany popularnie „erą pułkowników“, był już, zdawało się, najwyższym wyrazem politycznego napięcia tych sfer, które w coraz ciśniejszych kołach grupują się dokoła Marszałka Piłsudskiego. I kiedy min. Matuszewski objął skarb, wzruszono tylko ramionami i przypuszczano, nie kryjąc się z tem, że ten minister - pułkownik nie tylko nie da sobie rady na stanowisku, ale zagrzebie do reszty finanse polskie. Stało się wręcz odwrotnie. Min. Matuszewski, mimo niesłychanie trudnego okresu sprawowania swych rządów, nie tylko wyszedł obronną ręką z postawionych mu zadań ale zdobył sobie w kołach bankowych, przemysłowych polskich oraz finansowej opinii europejskiej doskonałą markę człowieka zdolnego, zrównoważonego i zorganizowanego w zagadnieniach skarbowych, tak jakgdyby był rzeczywiście fachowcem. Taką opinią cieszył się nawet w kołach opozycji sejmowej, która mogła przeciwko niemu występować ze względów politycznych, ale nigdy nie ważyła się atakować jego fachowych kwalifikacji.

Nie trzeba ukrywać, że ustąpienie min. Matuszewskiego coś oznacza. Próbujać sobie komentować to dość najwinnie: nowy gabinet oznacza jeszcze większe wzmocnienie wpływu Marszałka Piłsudskiego. Ma to, innymi słowy, znaczyć, że Prystor i Jan Piłsudski to jakby jeszcze „więksi piłsudscy“, aniżeli Sławek i Matuszewski. Jest to nonsens. Wpływ Marszałka Piłsudskiego na Sławka i Matuszewskiego jest akurat tak wielki, jak na Jana Piłsudskiego i Prystora. Kto nieco bliżej orientuje się w stosunkach, panujących wśród tego obozu, wie doskonale, że wpływ Marszałka jest tam absolutny i każde jego polecenie będzie przeprowadzone przez każdego człowieka.

A jednak przy zmianie na stanowisku ministra skarbu zaszyły pewne takie okoliczności, które wskazują na to, że nie jest to tylko zrzucanie człowieka, zmęczonego trwaniem na posterunku. Cóż bowiem oznaczałoby w takim razie zwolnienie wiceministrów skarbu, podanie się do dymisji szczególnie dr. Grodyńskiego, techniczno-skarbowego filara ministerstwa, co oznaczałoby wejście z powrotem wiceministra Starzyńskiego, którego oblicze gospodarczo-polityczne jest jasne i niedwuznaczne?

Sądźmy, że jednak w dziedzinie naszych stosunków finansowych coś się musi zmienić, że dojrzał jakiś plan, który ma być realizowany w niedalekiej przyszłości, że twórcą tego planu jest albo Marszałek Piłsudski, albo ktoś pozostający z nim w najbliższym kontakcie i urabiający z nim wspólnie idee finansowe. Oczywiście, że taki plan mógł być zrealizowany również przez min. Matuszewskiego, ale przypuszczać należy, że Marszałek Piłsudski jako wykonawców tego planu szukał ludzi bardziej psychicznie podatnych pod jego realizowanie i chciał się wyżyć pewnej do-

tychczasowej rutyny, aby swobodnie pokierować sprawami na nowych drogach. Chyba w najbliższych dniach, albo tygodniach ujawnią się pewne pociągnięcia, które zdradzą przed szerszą opinią charakter takiego planu.

Tu i owdzie przebakują, jakoby zmiany te miały być jakims preludjum do „polskiej piatiletki“, do wielkiego planu rzucenia wszystkich sił państwowych w kierunku rozwoju gospodarczego, do na-

pełnia całej energii społeczeństwa, całej naszej siły wytwórczej dla zrealizowania zadań ekonomicznych. Trudno powiedzieć, wiele jest prawdy w tych pogłoskach, ale w każdym razie jasno jest, że coś idzie, coś się zbliża.

Rozumiemy całą trudność, całą niesłychanie niebezpieczeństwo eksperymentowania w dziedzinie finansowej, ale przecież tak jak jest nadal trwać nie może, bo całe nasze życie gospodarcze

usycha i wędnie, powoli ale pewnie stacza się ku śmierci.

Chcilibyśmy, aby nas wyrwano z tego impasu, z tej przymusowej bezczynności, kłedy, skucj na rękach i nogach, z najciemniejszego kąta Europy, przyglądamy się beznadziejnie temu rozpaczliwemu kryzysowi, który ogarnia już obję półkule świata.

Czesław Ołtaszewski

Minister sprawiedliwości oskarżony

o branie łapówek i wydanie zakazu pociągnięcia do odpowiedzialności Oustrica.

Sędziwy minister i b. sędzia wybuchł spazmatycznym płaczem.

Paryż, w maju.

Ludzie w czerwonych, średnowiecznych kaftanach zajęli miejsca przy stole sędziowskim. A wówczas w ciszy, jaka nagle zapanowała, głośno rozległy się słowa:

— Proszę wprowadzić oskarżonych.

Minister Raoul Peret wchodzi na salę Sądu Najwyższego, jak automat. Głowa ma nisko spuszczoną. Przez kilka miesięcy postarzał się on i zmienił do niepoznania. Ciężko opada na ławę oskarżonych. Dziś odbędzie się sąd nad b. ministrem sprawiedliwości Francji, oskarżonym o udział w głośnej aferze bankierskiej Oustricka. Obok niego siedzą były poseł francuski w Rzymie Benard, b. minister Gaston Vidal, b. minister Albert Favre.

Na krześle przewodniczącego siedzi Rene Ranout, niegdyś przyjaciel ministra Pereta. Na krześle prokuratorów siedzi Cherdlain. Patrząc na niego, oskarżony minister Peret przypomina sobie zapewne, że jako minister sprawiedliwości podpisał nominację Cherdlaina na stanowisko generalnego prokuratora republiki.

A sędziowie? Oto Caillaux, którego Sąd Najwyższy skazał niegdyś na banicję. Caillaux zrehabilitował się, powrócił, a obecnie będzie sędzią. A dalej jeden za drugim przyjaciele oskarżonego ministra, którzy bywali w jego domu, którzy są z nim na „ty“. Dziś starają się oni uparczywie nie spoglądać na ławę oskarżonych.

Na trybunach dla publiczności — elegancko ubrane kobiety. Przyszyły, by ujrzeć niezwykle widowisko: iak sądzić będą człowieka, który był niegdyś przewodniczącym palamentu, który zajmował trzecie stanowisko w republice. Raoul Peret czuje, że wszyscy patrzą na niego i nisko opuszcza głowę.

Prokurator odczytuje akt oskarżenia. O co właściwie oskarża się b. ministra?

W roku 1926, jako minister skarbu, Peret zezwolił na wprowadzenie na giełdę 500,000 akcji towarzystwa „Snia Viscosa“. Attache handlowy w Rzymie udzielił niezbyt przychylną opinię o towarzystwie. Ale poseł Bernard nalegał. Pereta odwiedził przyjaciele Oustrica — ministrowie Vidal i Favre. Peret podpisał zezwolenie. Następnego dnia gabinet podał się do dymisji. I Oustric, w dowód wdzięczności, ożarował Peret'owi stanowisko radcy prawnego swego przedsiębiorstwa z pensją 100,000 franków rocznie. Pensje mu wypłacano, ale roboty żadnej nie dawano. I to jest pierwsze przestępstwo.

Po upływie kilku lat Raoul Peret mianowany został ministrem sprawiedliwości. Prokurator republiki zjawia się u niego i melduje, że kilku finansistów, między innymi Oustrica należy pociągnąć do odpowiedzialności za podstępne machinacje na giełdzie. I wówczas minister Peret zakazuje uczynić to natychmiast. Jego zdaniem, trzeba zaczekać i nie de-

— Pan chciał ocałić Oustrica, od którego pobierał pan pensje, będąc ministrem sprawiedliwości — oskarża prokurator generalny.

Peret siedzi błądliwy i ponury. Lecz gdy zaczyna przemawiać jego obrońca, gdy maluje on całokształt uczciwego życia swego klienta, kilkakrotnie minister i przewodniczący palamentu, nie panuje już dłużej nad swymi nerwami. Wybuchł tak gwałtownym płaczem, że wszyscy zamilkają. A Peret wstał i zrywającym się do chwili głosem, mówi:

— Osądźcie mnie jaknajprędzej. Nie mogę dłużej wytrzymać. Czy myślicie, że ja, syn sędziego, sam niegdyś sędzią, mógłbym popełnić czyn nieetyczny, nie-honorowy?

Była to straszna minuta. Senatorzy, zasiadający na ławach sędziowskich spoglądali na człowieka, który był ich przyjacielem, do którego zwracali się oni tylokrotnie z prośbami, któremu mieli wiele do zawdzięczenia. Ten człowiek stał przed nimi w charakterze oskarżonego i ten człowiek płakał...

Sąd udał się na naradę. A po upływie 15 minut ogłosił decyzję. Będzie powołana specjalna komisja, która zbada, w jakim stopniu winni są oskarżeni i czy istotnie działali nieświadomie, czy też świadomie pobierali pensje i dlatego bronił winowajców.

Raoul Peret wyszedł z sali posiedzenia. Nikt nie wyciągnął do niego ręki.

Andrzej S.

Zaledwie w 11 miastach są tramwaje.

Wilno, liczące ponad 200 tysięcy mieszkańców, nie ma ani tramwajów, ani autobusów.

Komunikacja tramwajowa opłaca się nawet w mniejszych miastach.

Wśród zagadnień komunikacyjnych w Polsce obok aktualnych w tej chwili spraw kolejowych (Górny Śląsk—Bałtyk) i autobusowych (ustawa drogowa), zasługuje na uwagę kwestja modernizacji komunikacji w obrębie miast. Jesteśmy świadkami postępów urbanizacji w Polsce, dużego napływu ludności ze wsi i mniejszych miasteczek do wielkich miast oraz równocześnie chronicznego zastój w ruchu budowlanym. W tych warunkach nowoczesna komunikacja łądzi do pewnego stopnia sytuację, umożliwia ludziom pracy osiedlenie się na najbardziej odległych krańcach miasta.

Jak przedstawia się kwestja komunikacji w miastach Rzplitej w chwili obecnej?

Lublin, Sosnowiec, Częstochowa, Białystok, Radom i Stanisławów, a zatem 6 wielkich ośrodków miejskich, nie posiadają komunikacji tramwajowej. Wśród nich dwa miasta przekroczyły już dawno cyfrę 100,000 mieszkańców (Lublin i Sosnowiec), jedno posiada 100,000 mieszkańców (Częstochowa), pozostałe trzy miasta posiadają od 60 do 90 tysięcy mieszkańców. Razem stanowi to przeszło pół miliona ludności wielkomiejskiej, która nie korzysta z udogodnień nowoczesnej komunikacji.

Dwa miasta, Białystok i Radom, radzą sobie przy pomocy komunikacji autobusowej; Białystok uruchomił ją dopiero w maju 1928 r. W Radomiu była w r. 1928 jedna linja autobusowa, w Białymstoku — dwie, obie przewiozły razem 93,000 pasażerów w ciągu r. 1928 (ożywienie koniunkturalne), gdy np. w Krakowie liczba przewiezionych autobusami w tym samym roku pasażerów wynosiła ponad 1 milion, w Poznaniu również ponad 1 milion, pomimo, iż oba te miasta posiadają ponadto tramwaje.

Również Wilno, miasto liczące ponad 200,000 mieszkańców, nie posiada ani komunikacji tramwajowej, ani należycie postawionej komunikacji autobusowej. Tramwaje o popędzie benzynowym zlikwidowano w r. 1926, w r. 1928 uruchomiły przedsiębiorstwa prywatne trzy linje autobusowe; obecnie magistrat petraktuje w sprawie oddania koncesji na należytą rozbudowę miejskiej sieci autobusowej.

Jedenaste miast posiada tramwaje, a mianowicie: Warszawa, Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Inowrocław, Lwów, Kraków, Tarnów, Bielsko, Łódź. Zatem pięć miast, posiadających komunikację tramwajową, leży w b. zaborze pruskim cztery w b. zaborze austriackim, a tylko dwa w b. zaborze rosyjskim. Nie

które z tych miast w b. dzielnicy pruskiej należą do rzędu małych, Inowrocław np. liczy zaledwie ponad 30,000 mieszkańców, a jednak tramwaje opłacają się mu. Zatem już przy ludności do 30,000 osób tramwaje mogą liczyć na opłacalność, zwłaszcza gdy chodzi o centra administracyjne czy gospodarcze.

Minister komunikacji obliczył swego czasu (w referacie na zjeździe komunikacyjnym), iż ogółem 25 miast w Polsce powinno posiadać sieć tramwajową w tej liczbie Tarnopol, Przemyśl, Piotrków, Kalisz, Siedlce, Kielce, Grodno). W mniejszych miastach należałoby zdaniem fachowców, niezależnie od tworzącej się komunikacji autobusowej, uruchomić jednak linje tramwajowe, jako podstawowy środek komunikacji miejskiej.

I te środki komunikacyjne mogą służyć (na zachodzie od dawna służą) do transportu towarów.

Według ostatnich danych przewiozły tramwaje w Polsce zaledwie 100,000 ton towarów, z czego na Warszawę przypada 40,000 ton, przyczem w Warszawie wchodzi głównie w rachubę transporty na potrzeby przedsiębiorstw miejskich.

Ar.

SPORT

Dzisiejsze mecze ligowe w kraju.

W dniu dzisiejszym odbędą się w kraju szereg interesujących spotkań ligowych a mianowicie: Warszawianka—Cracovia w Krakowie, Ruch — Legia na Śląsku, Pogoń — Czarni we Lwowie Garbarnia — Warta w Poznaniu i Wisła — Lechia w Krakowie.

Święto wychowania fizycznego młodzieży szkół powszechnych.

Komitet W. F. Szkół Powszechnych m. Łodzi organizuje w niedzielę dnia 31 maja 1931 r. o godzinie 4-ej po południu na boisku W. K. S. (Plac Hallera) V Doroczne Święto Wychowania Fizycznego pod protektoratem W. F. i P. W. wojewody łódzkiego Wł. Jaszczołta, kuratora O.S.E. J. Gadomskiego i dowódcy D. O. K. IV gen. St. Małachowskiego.

Na program popisu, którego poszczególne części zostaną powtórzone przed Panem Prezydentem na dorocznym święcie W. F. i P. W. w Spale złożą się:

- 1) defilada wszystkich ćwiczących (2000 chłopców i 1200 dziewcząt) prow. p. I. Wichan,
- 2) korowody i ćwiczenia 2000 chłopców, prow. p. L. Sas.
- 3) korowody i ćwiczenia 1200 dziewcząt, prow. p. J. Kapczyńska.
- 4) bieg sztafetowy 10x60 prow. A. Pluta,
- 5) rozgrywkę mistrzowskich drużyn w siatkówkę i narodówkę, prow. p. J. Wichan,
- 6) wręczenie nagród zwycięzcom i wyróżnionym.

ZACZYNAJEMY Z GIERASIENSKIM W „RAKIETA”.

To, co Łódź ujrzy na inauguracji nowego teatru rewji „Rakieta” w gmachu Teatru Popularnego, Ogrodowa 18, vis a vis pałacu Poznańskiego, przejdzie najsmielsze oczekiwania wybrednej publiczności.

Zgromadzonych razem tyle pierwszo rzędnych sił, tak starannie i ciekawie dobranego programu, takiego przepychu dekoracji i wreszcie nowego zespołu 10-Rygiel-girls, Łódź jeszcze nie oglądała i zapewne długo jeszcze oglądać nie będzie.

Romuald Gierasieński, Muszka Zelska, Bołcio Kamiński oto zaledwie znikoma część nazwisk, które w poniedziałek, dn. 1-go czerwca, wybuchnie „Rakieta”.

Codziennie dwa przedstawienia, o godz. 8-ej i 10 wieczór. Sprzedaż biletów w poniedziałek od godz. 10-ej do 1ej i od godz. 4-ejpo poł.

Sala wentylowana specjalnie sprządzona aparatami.

Ideowe podłoże

nazwy członków przysposobienia wojskowego.

Widomą jest rzeczą, że człowiek współczesny nie żyje na świecie sam, a przeciwnie żyje w zrzeczeniach.

Państwo jest grupą najbardziej złożoną i najbardziej stałą i dlatego w państwie może skupić się jaknajwiększa ilość uspołecznionych ludzi, gdyż państwo da im możliwość życia.

Więc też los człowieka, los obywatela jest ściśle związany z losem państwa. Jednak godzi się przypomnieć określenie Rosseau'a (Contrat social II) kto jest obywatelem. „Obywatelem nazywa się ten, który działa zawsze zgodnie z rzeczywistym istotnym interesem grupy państwowej”.

Duch obywatelski każe obywatelowi przejąć się dążeniami i zadaniami swego narodu i państwa, każe być gotowym do ofiar i poświęceń, każe uznawać nastroj ogółu, każe bronić honoru, całości wolności narodu lub państwa, gdy kiedykolwiek zajdzie tego potrzeba. Owe cnoty obywatelskie zrodziły ideę przysposobienia wojskowego obywatela, aby mógł w razie konieczności skutecznie bronić nie tylko ziemi i mienia ale i ideałów i wspólnych dążeń oraz celów grupy państwowej. W ten więc sposób stwarza się nowy typ obywatela Polaka, obywatela - żołnierza.

W dziejach naszego narodu nie jest to bynajmniej rzecz nowa, ani też to nie jest narzucenie czyjeś woli, wystarczy przypomnieć tylko rycerstwo polskie — prawdów dzisiejszego typu obywatela Najwyższym celem rycerza z pod znaku pancernego było wszakże nic innego, jak wysokie cenie i spełnianie cnót obywatelskich.

Cnoty owe przechodziły nawet z ojca na syna, jak miecz i pancerz w dziedzictwie cnót owych uczyła matka, wreszcie dwoj, na którym młody szlachcic nie tylko zaprawiał się do sztuki rycerskiej, ale i wychowywał się na dobrego obywatela gotowego w każdej chwili bronić godności i honoru narodu i państwa.

Temuż samemu słyż nasze przysposobienie wojskowe, uczy bronić godności honoru i niepodległości narodu. Uczy kontynuować niejako najwznioślejsze idee dziadów i pradziadów, utrwałać i budować w pokoleniach ducha narodu, co nie dla zaboru chwyci za broń, a dla wzniosłych cnót obywatelskich.

Przygotowuje obywatela, dla którego duch państwa będzie najwyższym celem i najświętszym obowiązkiem. Obywatel taki „będzie działał zawsze zgodnie z rzeczywistym istotnym interesem grupy państwowej”.

Aljści przysposobienie wojskowe nie ma nazewnątr tego głębokiego wyrazu ideowo - obywatelskiego, tego co uprzednio nazwalimy symbolem, jako wyrazem ducha, grupy. Nie ma odpowiedniej nazwy. Nazwa „przysposobienie” zawiera w sobie pojęcie dość szcuple, że jest czemś dla celu, a nie celem samo w sobie — jak jest istotnie. Określenie „przysposobienie wojskowe”, a

jeszcze bardziej „członek przysposobienia wojskowego”, („członkini przysposobienia wojskowego”) jest niezreczne (na wet w skrócie „członek P. W.”) i niemal nie zawiera tej głębokiej idei obywatelsko-państwowej.

Wszak przysposobienie wojskowe nietylko zajmuje się wychowaniem fizycznym i żołnierskim, ale twleż, a kto wie czy i nie więcej, zwraca uwagi na przysposobienie obywatelskie.

Pora już tedy wielką pomysłę o trafniejszej i stosowniejszej nazwie, zamiast owych członkiń i członków P. W.

Dawne przodków naszych rycerskie rzemiosło pozostawiło nam określenia: „rycerz” i „towarzysz”, dziś — rzecz jasna — nie będą one odpowiadały nam. Jednak określenie musi nawiązać do tradycji, jako wyrazu ducha narodu całego, a nietylko jednej z grup, jak naprzykład wojsko.

Tym wymaganiom może tylko jedno określenie odpowiadać, ono też — naszym zdaniem, posiada najbardziej i najwięcej tradycji, oraz ducha ideowo-obywatelskiego, jeżeli chodzi o głęboko pojmowane przysposobienie wojskowe obywateli. Jest to określenie „strzelec” i „strzelczyni”. Wódz nacelnv narodu i twórca najgłówniejszej niepodległości już w zaraniu walk o wolność stworzył typ obywatela-żołnierza a tym był strzelec.

Strzelec — jako organizacja — dał nam Legiony, a przez czyn legionowy (to jest obronę honoru, godności i niepodległości Ojczyzny) Wolność i Niepodległość. „Strzelec” dał wzór pracy wszystkim innym późniejszym formacjom obywatelsko - wojskowym w imię powyższych idei.

Wiadomo też, że w związku z ostatnim rozkazem Ministra Spraw Wojskowych wszyscy szeregowcy i starsi szeregowcy w wojsku czynnym otrzymali nazwy strzelca lub starszego strzelca.

Określenie strzelec i strzelczyni, dobitne, a przytem dla nas Polaków o tak głębokiej treści ideowej, wdaje się więc najodpowiedniejsze to też należałoby pomyśleć o jaknajszvbszem tegoż wprowadzeniu do przysposobienia wojskowego.

Prof. W. M. Jakóbczyk.

NOWY SKUTECZNY SPOSÓB ODNIKOTYZOWANIA PAPIEROSÓW.

Niedawno wynaleziono w wiedeńskim instytucie chemji analitycznej nowy środek zwany „Bonico”, który usuwa nikotynę pirydynę i amoniak z tytoniu, nie zmieniając smaku ani aromatu palenia.

Jest to płyn zielonawy, który wstrzyknięty przez małą strzykawkę do papierosa, cygara lub fajki, tworzy w ustniku warstwę zaporową, neutralizującą działanie szkodliwych substancji w tytoniu.

Wypróbowany przez najwybitniejszych lekarzy oraz liczne instytucje higieny w Paryżu, Zurichu, Wiedniu, Berlinie i Pradze okazał się „Bonico” bardzo skutecznym, gdyż przez jego użycie znika przykre drapanie w gardle, usunięte zostaje szkodliwe działanie palenia na wygląd zębów, ustaje kaszel oraz wszystkie inne dolegliwości wynikłe z palenia.

Stan zatrudnienia

w średnim przemyśle włókienniczym.

Według danych Krajowego Związku Przemysłu włókienniczego za ostatni tydzień sprawozdawczy fabryki średniego przemysłu czynne były jak następuje: przez 6 dni w tygodniu pracowało 105 fabryk zatrudniających 10030 robotników, przez 5 dni — 14 fabryk, zatrudniających 474 robotników, przez 4 dni 9 fabryk, zatrudniających 650 robotników i przez 3 dni 12 fabryk zatrudniających 653 robotników.

Łącznie czynnych było 140 fabryk przemysłu średniego zatrudniających 11807 robotników, co wskazuje na pewne minimalne odchylenie zwykłego.

W tymże okresie nieczynnych było 15 fabryk średniego przemysłu. Zśród czynnych fabryk pracowało na 1 zmianę 96, na dwie zmiany 43 i na trzy zmiany 1 fabryka, które zatrudniały przy 1 zmianie 9,462 robotników, przy 2 zmianach 2,320 robotników i przy 3-ch zmianach 25 robotników.

Przy pełnym uruchomieniu wszystkie fabryki zrzeszone w krajowym związku przemysłu włókienniczego zatrudniają około 20.000 robotników, a ponieważ w okresie sprawozdawczym zatrudnionych było 11.807 robotników, przeto bez pracy pozostaje około 8.193 robotników normalnie zatrudnionych w średnim przemyśle. (a).

DLA DZIECI OCIEMNIAŁYCH.

Dnia 1-go czerwca b. r. to jest w nadchodzący poniedziałek odbędzie się kwasta uliczna na zorganizowanie internatu przy szkole specjalnej Nr. 82 w Łodzi dla dzieci ociemniałych.

Komunikując o powyższem, swracamy się z gorącym apelem do społeczeństwa łódzkiego o nieomijanie kwestarzy i przyczynienie się choćby najdrobniejszym datkiem do powstania na terenie naszego miasta pierwszej placówki, która zajmie się racjonalną opieką wychowawczą nad dziećmi ociemniałymi i niewidomymi, pobawionymi tego bezcennego daru natury, jakim jest oko ludzkie. Nauka i wychowanie dadzą możność tym nieszczęśliwym dzieciom nawiązania bliższego kontaktu ze światem.

WYSTAWA KOLONJALNA W PARYŻU.

Towarzystwo przyjaciół Francji w Łodzi, chcąc zaznajomić szerszy ogół społeczeństwa łódzkiego z celami wystawy kolonjalnej w Paryżu, jej znaczeniem i organizacją, jak również warunkami wyjazdu i pobytu w Paryżu podczas wystawy, organizuje dnia 2-go czerwca r. b. o godz. 20-ej w sali łódzkiego oddziału towarzystwa krajoznawczego zebranie informacyjne, na którym będą wygłoszone krótkie referaty i udzielane żądane wyjaśnienia.

Referaty będą urozmaicone pokazami na ekranie odbitek fotografii, głównych pawilonów wystawowych i poszczególnych części wystawy. Na temże zebraniu będą przyjmowane przedwstępne zapisy na wycieczkę do Paryża którą organizuje towarzystwo przyjaciół Francji łącznie z towarzystwem krajoznawczem. Warunki wycieczki będą omawiane na zebraniu. Wstęp na zebranie bezpłatny.

TEATR REWJI „ZŁOTA KACZKA”.

P.p. Madziarówna, Sobieniecka, Łoskot, Gronowski i inni zapowiadają swój przyjazd do Łodzi Już tylko kilka dni dzieli nas od zapowiedzianej sensacji Łodzi mianowicie: dnia 3-go czerwca otwiera swoje podwoje warszawski teatr rewji p. n. „Złota Kaczka” w ogrodzie przy ul. Sienkiewicza Nr 40 (kino Spółdzielni). Ceny miejsc będą bardzo popularne.

Teatr Miejski.

„SZTUBA”.

Sztuka w 3 aktach Kazimierza Leczyckiego.

Teatr niemiecki, który otworzył swoje podwoje dla rozmaitych problemów i bolączek współczesnych, hoduje nowy rodzaj sztuki, nazwanej przez Alfreda Kerra „das Zelt drama”.

Próbki tego dramatu aktualnych problemów oglądaliśmy i na scenie łódzkiej, (ażeby przypomnieć tylko „Hinke-mana” a przedewszystkiem „Cjankali”)

Kazimierz Leczycki uważając również scenę za trybunę do dysputowania o piekących zagadnieniach współczesnych, w sztuce swojej zatytułowanej „Sztuba” porusza nader piekącą kwestję szkolnictwa polskiego.

Przedewszystkiem w bieżącej chwili, w okresie matur i egzaminów komedja Leczyckiego nabiera gorących rumieńców aktualności.

Leczycki przedstawia dwa typy pedagogów: profesora Stanisława, promie-

niejącego pogodą i słońcem, prawdziwego przyjaciela młodzieży, oraz dyrektora gimnazjum, który jest uosobieniem paragrafu i suchego kodeksu. Młodzi skrajnymi poglądami obu tych pedagogów przychodzi do konfliktu załagodzono przez wizytatora szkolnego, wypowiedającego zdanie, że ideał nauczyciela powinien łączyć w sobie słoneczność Stanisława z powagą dyrektora.

Innym typem nauczyciela jest stary, zgrzybiały, głuchy nauczyciel matematyki o wybitnych cechach „dementia senilis”.

Autor daje nam próbkę jego uzdolnień pedagogicznych, przedstawiając go podczas wykładu klasowego i podczas egzaminów maturalnych, mimo woli narzucając nam zapytanie, czy słuszne jest wymagać od młodzieży by posiadała pewne minimum wiedzy, jeśli przez

cztery lata słuchała ona wykładów podobnego ramola... Ten właśnie profesor matematyki jest w rysunku swoim zadądo przeszarżowany i nie należy się dziwić kuratorjum wileńskiemu, jeśli wysunęło ono pewne (nieuzasadnione zresztą) zastrzeżenia w stosunku do całości sztuki Leczyckiego.

Tak mniej więcej wygląda galeria pedagogów „Sztuby”. Również dość rozmaicie maluje autor sylwetki poszczególnych uczniów. Na czoło ich wybija się swą strukturą psychiczną Stebelski, neurastenik, chory na manje prześladowstwa młodzieniaszek, w którym prof. Stanisław doszukuje się geniuszu malarzkiego. O niego też toczy młody nauczyciel walke z dyrektorem. Nawiasem mówiac patologiczny stan tego ucznia przedstawił nam autor w takich kolorach, że niesposób nie podzielać zdania rygorysty dyrektora, że uczeń podobny nadał się raczej do domu zdrowia, aniżeli do szkoły. Prof. Stanisław nie umie obronić swojej tezy i ten też moment stał się najsłabszym w sztuce. Fo zatem „Sztuba” jest napisana żywo i barwnie i nie dziwnym się wielkiemu

sukcesowi, jaki odniosła ona tak w Wilnie jak i w Krakowie.

Teatr Miejski w Łodzi wystawił „Sztubę” z wielkim nakładem pracy i chwalebного wysiłku aktorów.

Winawer, reprezentujący typ surowego pedagoga (dyrektora) doskonale scharmonizowany, w miarę uosobienie suchego paragrafu, i chłodnego mózgowca, był doskonałą antytezą tego ciepła, prostoty, szczeroci i szlachetności, z jaką ujął Stanisława, jak zawsze rasowy w swej grze, Tadeusz Białoszczyński.

Miła, pełna humoru pensjonarka i ciepła była Jadwiga Kossocka, a pięknie stonowana Bronisława Bronowska.

Pierwszorzędnego interpretatora znalazł młody neurastenik Stebelski, w Władysławie Staszewskim. Rola w każdym celu doskonała.

Świetny soczysty i charakterystyczny typ starego matematyka stworzył Leopold Zubicki, który też bardzo do brzo i inteligentnie wyreżyserował całość sztuki, oklaskiwanej nader gorąco przez publiczność.

Zast.



MAJ
31

NIEDZIELA

Dziś Anieli
Jutro Jakuba

Wschód słońca	3.23
Zachód słońca	7.44
Wschód księżyca	8.48
Zachód księżyca	3.03
Długość dnia	15.21
Przybicie dnia	7.58

Upał

Temperatura dochodzi do 40 stopni.

Lipcowe upały w maju trwają w dal szym ciągu. Z dnia na dzień temperatura się podwyższa, a w dniu wczorajszym doszła do granic, nienotowanych w Polsce już od wielu lat. Wczoraj, w godzinach popołudniowych termometry w Łodzi wskazywały 41 stopni C. W okresie najskwarniejszego lata nie mieliśmy jeszcze tak wysokiej temperatury.

Według zapowiedzi stacji meteorologicznych, dziś należy spodziewać jeszcze większego upału.

Wzrosła jednak znacznie skłonność do burz. Niestety, jak komunikuje PIM, burze te nie przyniosą ulewnych deszczów i znacznego ochłodzenia. Spodziewać się należy raczej burz o charakterze termicznym, które przynioszą mało deszczu isprządzają niewielkie ochłodzenie. Jedyna nadzieja leży wietrze, który stracił już swój stały kierunek południowo-wschodni i zaczyna wiać z kierunków zmiennych. Masy suchego, nagrzanego powietrza przestaną, być może, w ten sposób płynąć do Polski.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano znowu kilka wypadków porażenia słonecznego. Ludzie, pragnąc się ochłodzić, spacerują w największym słońcu z obnażonymi głowami, nie zdając sobie sprawy, na jak wielkie narażają się niebezpieczeństwo. W godzinach między 1—2 po południu w większości sklepów i budek zabrakło wody sodowej. Fabryki pracują na kilka zmian, byle podołać zamówieniom na napoje chłodzące.

Nawet po zachodzie słońca temperatura dnia wczorajszego przekraczała 30 stopni C. (i)

Pobór rocznika 1910

Kto ma się stawić jutro

W niedzielę, dnia 1 czerwca r. b., t. j. w 23-im dniu poboru ogólnego, powinni się stawić:

przed Komisją Poborową Nr. 1 (ul. Zakątna Nr. 82)

mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie V-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: K. od K1 do końca

przed Komisją Poborową Nr. 2 (ul. Ogródowa Nr. 34)

mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie IV-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M, N, T,

przed Komisją Poborową Nr. 3 (Al. Kosciuszki Nr. 21)

mężczyźni rocznika 1911, 1912, 1913 (ochotnicy), zamieszkali na terenach: II, III, V, VIII, IX, XI Komisarjatów Policji Państwowej.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

W ciężkich czasach należy oszczędzać

Bezrobocie wzrasta — zarobek maleje. Na czym można jeszcze zaoszczędzić — pytają z troską niezliczone gospodynie domów! Bo oszczędność na własnym miejscu jest trudna sztuka, a błądem np. jest, kupować nieznaną tak zwane „tanie” mydło dla oszczędzenia 20—30 groszy na kilogramie, gdyż takim mydłem można zniszczyć białeńce wartości kilkuset złotych. Polecenia godnym jest zawsze niconakowane mydło „Kollontay z pralką”, jako wyrób znakomity i niedrogi.

Katastrofa autobusowa.

Czterej pasażerowie ranni.

Wczoraj w godzinach popołudniowych pod Łodzią wydarzyła się katastrofa autobusowa.

Autobus kursujący na linii Kalisz — Łódź, zdążający z przepisową szybkością, w pobliżu wsi Zawady, z nieustalonego dotychczas powodu stoczył się nagle do rowu.

W autobusie w tym czasie znajdowało się zaledwie czterech pasażerów. Zostali oni przygnieci karoserią.

Szofer, który doznał najsilniejszych obrażeń cieleśnych, dowłókł się do najbliższej zagrody wjeźniaczej i polecił wezwać policję.

Wkrótce zjawili się kilku posterunkowych i lekarz, który zajął się rannymi. Udzielono im na miejscu pomocy, poczem przewieziono ich autem do Łodzi. Dochodzenie wszczęte przez władze nie ustaliło przyczyny katastrofy.

Magistrat zatrudni

robotników plantacyjnych i brukarskich.

Zgodnie z ustalonym programem robót plantacyjnych i brukarskich — magistrat zatrudni na 3 dni w tygodniu wszystkich robotników, którzy pracowali przy tych robotach w ubiegłym roku. Zaangażowania przeprowadzone zostaną w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Przy robotach kanalizacyjnych zatrudnionych zostanie 500 robotników na 6 dni w tygodniu.

Zaznaczyć należy, iż w chwili obecnej magistrat zatrudnia już przy robotach plantacyjnych — 678 robotników, przy robotach brukarskich 528 robotników.

Psy w parkach

muszą być prowadzone na smyczy.

Magistrat zezwolił — naskutek prośby Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami — na wprowadzanie psów do parków miejskich, pod warunkiem, iż psy będą miały nałożone kagańce i będą prowadzone na smyczy.

Ojcowie miasta, słuchajcie!

Robotnicy sezonowi apelują do waszych uczuć i serc, prosząc o zatrudnienie ich przy robotach publicznych.

Wstrząsające sceny na wiecu robotniczym.

W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych odbył się w Łodzi, w Domu Ludowym, przy ul. Przejazd 34 obłrzymi wiec robotników sezonowych, na który przybyło około 3000 osób. Wiece miało przebieg niezwykle burzliwy i obfitował w szereg momentów, kiedy

starzy robotnicy płakali dosłownie, skarżąc się na swój los i na straszliwą sytuację, w jakiej znaleźli się w roku bieżącym.

Po przeszło 2-godzinnych obradach uchwalono rezolucję, które są wiernym odbiciem nastrojów, panujących w chwili obecnej wśród ogółu robotników sezonowych w Łodzi. Rezolucje te brzmią, jak następuje:

Konieczność indywidualnego pielęgnowania urody

Intelektualizm przechodził w dobie obecnej okres niebywałego rozkwitu głównie w sferze technicznych i chemicznych wynalazków, tudzież w zakresie wiedzy lekarskiej. Z przełomowych wynalazków fizykalnych oraz chemicznych skorzystała skwapliwie i lekarska kosmetyka, przywdziałwszy fizjonomię prawdziwej wiedzy, po odrzuceniu i stłumieniu dawnych zgoła mylnych, na złudnej fantazji opartych prawideł. Rozwój wiadomości o różnicach właściwości skóry twarzy oraz o licznych przyczynach schorzeń i zaniku włosów przyczynił się głównie do potępienia dawnej normy uniwersalności. Prysłły iluzje i złudzenia, jakoby jeden i ten sam środek kosmetyczny mógł u każdego utrzymać rumieńce życia i blask trwałej świeżości. Przeciwnie, przekonano się, iż preparat kosmetyczny, choćby bez zawartości szkodliwych składników bezkrytycznie zastosowany wbrew wymogom danej własności cery, niechybnie zniszczy życie i zdrowie urody. Jako przykład niechaj posłuży fakt, iż cerę o

„Zważywszy, iż w ciągu trzech lat ostatnich robotnicy sezonowi przeżywają okres wielkiej nędzy z powodu zatrudnienia ich tylko przez trzy dni w tygodniu oraz odebrania im prawa do ustawowych zasiłków w t. zw. sezonie martwym, zebrani na wiecu stwierdzają, iż system pracy stosowany przez magistrat na robotach sezonowych wyrzuca formalnie poza nawias życia 20 tysięcy ludzi, nie pozwalając im opędzić najniezwyklejszych wydatków, ani zwrócić długów za komorne, za pobierane w sezonie zimowym na kredyt artykuły żywnościowe i t. d.

„Zebrani stwierdzają, iż w latach 1924, 25, 26, 27 budżet miasta nie był większy, a przy ilości zatrudnionych ro-

botników równej zatrudnieniu w roku bieżącym, praca odbywała się przez 6 dni w tygodniu i to nie przez 20 tygodni, jak obecnie, lecz od początku kwietnia do końca listopada, t. j. przez 35 tygodni.

„Zebrani domagają się wprowadzenia na robotach sezonowych pełnego tygodnia pracy.

Wzywają radę miejską do poparcia ich sprawy i

apelują do uczuć i serc radnych, posłujących również rodziny i dzieci, by wpłynęli na magistrat i spowodowali zmianę jego stanowiska,

jak również apelują do poszczególnych frakcji radzieckich. Zebrani zaznaczają, że jest to ich pierwszy apel do rady miejskiej, na który robotnicy zdobyli się dopiero obecnie, ponieważ nigdy nie znajdowali się w tak ciężkich warunkach.

Zebrani apelują do prezesa rady miejskiej, by zwołał w dniach najbliższych specjalne posiedzenie rady miejskiej, celem rozpatrzenia skarg robotników i powzięcia odpowiedniej decyzji w tej sprawie.

Zebrani proszą rząd o przyspieszenie wypłaty przyznanych dla Łodzi kredytów na roboty publiczne i proszą p. wojewodę łódzkiego o interwencję w tej sprawie u władz centralnych“.

Po uchwaleniu powyższych rezolucji, wiec został rozwiązany. Odpisy rezolucji przesłane zostały do prezydium magistratu, do prezesa rady miejskiej, do przewodniczących frakcji radzieckich oraz do urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

ZADANIE PREMJOWE SHAMPOO ELIDA

REZULTATI

GŁÓWNE NAGRODY OTRZYMAŁI:

I Nagrodę Zł. 1000

Marja KOSIŃSKA, Warszawa, ul. Kopernika 34

II Nagrodę Zł. 500

Danuta FENGLERÓWNA, Poznań, ul. Wyspiańskiego 15

III Nagrodę Zł. 250

Zofia GRZESIAKÓWNA, Kraków ul. Garbarska 14

Pozatem 3130 osób otrzymało dalsze nagrody, o czym każdy z wygrywających zawiadomiony został listownie. Rozesłanie nagród nastąpi w najbliższych dniach. Firma Elida dziękuje wszystkim którzy brali udział w rozwiązaniu zadania!

Cała Polska interesowała się naszym Zadaniem Premjowym a ilość nadesłanych odpowiedzi wyniosła przeszło 40.000! Dziesiątki tysięcy osób orzekły na podstawie swego doświadczenia, iż najważniejsze zalety Shampoonu Elida idą w następującej kolejności:

SHAMPOO ELIDA

1. doskonale oczyszcza włosy
2. nadaje im jedwabistą puszystość
3. jest nader wydajny w użyciu
4. jest tani



Dlatego setki tysięcy Pań i Panów używają

SHAMPOO ELIDA

Utwór o matce.

Konkurs komitetu „Tygodnia Dziecka”.

W związku z dniem matki, wojewódzki komitet tygodnia dziecka ogłosił konkurs na utwór wierszowany lub prozą o matce dla młodzieży szkolnej, na następujących warunkach: 1) prace złożone być muszą do 25 czerwca r. b. Utwór wierszowany musi zawierać najmniej 12, najwięcej 32 wiersze, 3) Proza zawierać może 3 strony, 4) utwory muszą być pisane na papierze kancelaryjnego formatu i nadsyłane w kopertach zaklejonych do komitetu woj. tygodnia dziecka w Urzędzie Wojew. ul. Ogrodowa z zaznaczeniem „Praca konkursowa dnia Matki”, 5) Prace musi podpisać autor swym imieniem i nazwiskiem, z podaniem nazwy szkoły lub gimnazjum, klasy, oddziału, roku urodzenia.

Pięć najlepszych utworów zostanie ogłoszonych w druku i odpowiednio nagrodzonych, a ponadto zostanie wydanych 10 dyplomów za prace wyróżnione.

Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w terminie ustalonym dnia 25 czerwca r. b. (a).

Głosowne oskarżenie

15-letniej dziewczynki.

Urząd śledczy w Łodzi pociągnął do odpowiedzialności 15-letnią R. M. zamieszkałą przy ul. Limanowskiego 50 za wprowadzenie władzy w błąd. Szczegóły tej historii są niezwykle ciekawe. R. M. zatrudniona była w zakładzie fryzjerskim przy ul. Południowej 4.

Pewnego dnia dziewczynka przyszła do domu i oznajmiła rodzicom, iż chlebodawca zniewolił ją.

Rodzice, na wiadomość o tem, udali się do pracodawcy ich córki i żądali 1000 zł. tytułem odszkodowania za straconą cnotę córki.

Ten odmówił żądaniu, oświadczając kategorycznie, iż dziewczyna kłamała. W międzyczasie w sprawę wtrącił się urząd śledczy, który przeprowadził dochodzenie.

W toku dochodzenia ustalono iż dziewczyna kłamała, gdyż szef jej, absolutnie nie utrzymywał z nią żadnych stosunków.

Wobec takiego stanu rzeczy R. M., pociągnięto do odpowiedzialności za wprowadzenie władzy w błąd. (p).

HEMOROIDOL

ŚRODEK ROŚLINNY

leczy hemoroidy, żylaki

HEMOROIDOL - RAWSKI

jest to utrwalony wyciąg z kasztanowca Indyjskiego w postaci kropli do użytku wewnętrznego i czopków.

Skład główny:

APTEKA Magistra J. RAWSKIEGO, WARSZAWA, Marjańska 12 (róg Twardzi)

Z KOŁA ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

Zarząd koła łódzkiego związku bibliotekarzy polskich organizuje w dniu 7 czerwca bież. roku wycieczkę zbiorową do Warszawy, w celu zwiedzenia tamtejszych bibliotek. W programie przewidziane jest zwiedzenie biblioteki uniwersyteckiej, ordynacji Krasieńskich, stołecznej biblioteki publicznej, oraz wzorowych bibliotek dziecięcych.

Pragnąc, aby koszt wycieczki byłby minimalny (15-20 zł.) zarząd koła zamierza czynić starania o niższą koleją 50 procent. W tym celu zarząd musi wiedzieć, ile osób zamierza wziąć udział w wycieczce — z tego względu uprzejmie prosimy pp. członków o łaskawe nadesłanie do dnia 25 maja b. r. odpowiedzi w sprawie swego udziału oraz o wpłacenie w terminie do dnia 5-go czerwca b. r. do kasy koła zł. 10 na poczet kosztów wycieczki.

Goście zaproszeni i zgłoszeni przez członków koła, miłe widziani.

Jednocześnie zawiadamiamy, że zarząd koła ukonstytuował się w następujący sposób: przewodniczący — p. Jan Augustyniak, zastępca — p. Stefan Świderecki, sekretarz — p. Jerzy Lincol, skarbnik — p. Leokadia Kosińska, gospodarz — p. Helena Mayzłowa oraz, że wyznaczono następujące godziny urzędowania:

a) w lokalu miejskiej biblioteki publicznej (Andrzeja 14) skarbniczka urzęduje w czwartki od godz. 19-20, sekretarz w piątki od godz. 10 do 11-ej;

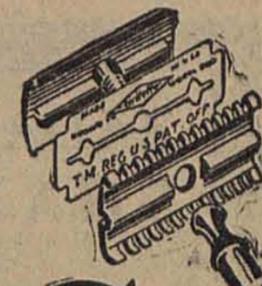
b) w lokalu biblioteki harcerek (Ewangelicka Nr. 9, tel. 134-91) skarbniczka i sekretarz koła urzędują w poniedziałki od g. 18-20.

OFIARY ZŁOŻONE

W ADMINISTRACJI „REPUBLIKI”.

1) Na powódzian Wileńskich od p. Szczepana Chmielowskiego 10 zł.

2) Na Czerwony Krzyż. Na zlecenie p. Pułkownika Komisji Poborowej Nr. 3 składa Szłoma Ber Rabinowicz 10 zł.



WSZYSTKIE NARODY ZGODNIE UŻYWAJĄ

Gillette

17-letnia uczennica szkoły łódzkiej oskarżona o spędzenie płodu.

We wrześniu ubiegłego roku do jednego z komisariatów policji wpłynął meldunek o uduszeniu nieślubnego dziecka przez 16-letnią Reginę F.

Wdrożono dochodzenie, które ustaliło, iż oskarżenie opierało się na konkretnych podstawach. Jednocześnie wyszło również na jaw, że Regina F. miała koleżankę, starszą od siebie o rok, uczennicę jednej ze szkół łódzkich, Ellę B., która za jej poradą

poddawała się niedozwolonej operacji.

Panna Ella miała narzeczonego. Gdy poczuła, że zostanie matką, poczęła domagać się wyznaczenia terminu ślubu. Młodzieniec uważał jednak, że Ella jest jeszcze zbyt młoda i ślub powinien być odłożony jeszcze na kilka lat.

Zrozpaczona dziewczyna udała się do swej koleżanki, Reginy i ta skierowała ją do jednej z akuserek łódzkich, Marjanny Sztajnicowej.

Sztajnicowa zażądała 40 złotych za dokonanie niedozwolonego zabiegu chirurgicznego. Dziewczyna zgodziła się na tę sumę. Operacja miała przebieg szczęśliwy.

Rodzice młodej uczennicy nie dowiedzieli się o jej przejściach.

Gdy policja zebrała powyższe dane, akuszerka i jej młodziutka pacjentka zostały pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj stanęły one przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Skabiszewskiego. Oskarżał prokurator Deczyński.

Akuszerka na sprawie nie przyznała się do winy.

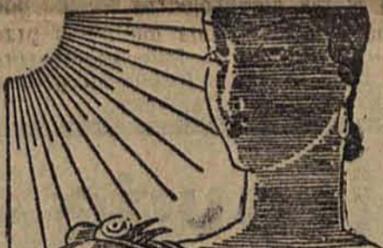
Ella B. tłumaczyła się, iż nie wiedziała, że znajduje się odmiennym stanie, lecz przypuszczała, że

zapadła na jakąś chorobę

i z tego powodu udała się do akuszerki.

Sąd po przesłuchaniu kilku świadków wyniósł wyrok, mocą którego Sztajnicowa została skazana na trzy miesiące więzienia, Ella B. na 2 miesiące aresztu. Elli B. zawieszono wykonanie wyroku kary na przeciąg trzech lat.

NIE UNIKAJMY SŁONCA
OD PIEGÓW
UCHRONI NAS KREM



CAZIM-METAMORPHOSA

Tragiczne dzieje kleptomanki. Sąd skazał dziewczynę na rok więzienia.

Ojciec Stefania Krzymienieckiej, nalogowy alkoholik, pozbawił się życia, gdy miała ona szesnaście lat. Dziewczynę oddano do ochronki św. Jadwigi w Rudzie Pabjanickiej.

Stefania spędziła tam jednak zaledwie kilka miesięcy. Gdy kierownicy ochronki stwierdzili, że dziewczyna zdradza objawy jakiejś choroby psychicznej i jednocześnie jest kleptomanka przestąpiła ją do zakładu dla psychicznie chorych.

W zakładzie tym dziewczynę trzymano tylko pięć miesięcy. Gdy ją wypuszczono, musiała już myśleć o zarobku. Została służącą.

Po roku, gdy już oswoiła się z nowymi warunkami życia, poznała jakiegoś młodzieńca i

została jego kochanką.

Młodzieniec ów obiecywał, że się z nią ożeni, lecz gdy urodziła dziecko porzucił ją.

Stefania oddała dziecko na wychowanie, obowiązując się regularnie każde go miesiąca wpłacać za nie pewną sumę. W parę miesięcy później Stefania dostała się do więzienia. Okradła swą chlebodawczynię, gdyż potrzebowała pieniędzy na utrzymanie swego dziecka.

Gdy odsiedziała wyznaczoną jej karę, otrzymała znów zajęcie służące. W ciągu dwóch lat

pracowała uczciwie i płaciła za dziecko.

Kiedy jednak znów uwiódł ją jakiś mężczyzna, stoczyła się na drogę występku. Po urodzeniu drugiego dziecka, stała się już zawodowa złodziejka.

Sąd znów wymierzył jej karę więzienia.

Stefania odsiedziała karę. Gdy wy dostała się na wolność, znów wystarała się o zajęcie służące. Postanowiła uczciwie pracować i nie narażać się na ciągłe aresztowania. W sierpniu 1929 roku przyjęła ją do siebie w charakterze służącej p. Estera K., która oczywiście nie znała przeszłości dziewczyny.

Po paru miesiącach Stefania skradła jej garderobę.

wartości 900 zł. i zbiegła. Policja znów ją aresztowała.

Wczoraj Krzymieniecka stanęła przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Hallickiego i Bondzikowskiego.

Oskarżona na sprawie odnowiała tylko lakonicznie na zadawane jej pytania. Odpowiedzi jej wskazywały wyraźnie na niedorozwój psychiczny.

Sąd, po zbadaniu świadków, skazał Krzymieniecką na rok więzienia. dg.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kręgosłupa, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóle przy wypróżnianiu. Zadać w aptekach i drogeriach.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

NIEDZIELA, dnia 31-go maja,

Godz. 11.15—11.35: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej, 11.35—11.50: Odczyt misyjny p. t. „Encyklika „Rerum Novarum” — wygłosi ks. prałat Zygmunt Kaczyński (trans z Warszawy), 11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie gramu dziennego i repertuar teatrów i kin, 12.15—14: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Koncert słuchaczy Wyższej Szkoły Muz. Państwowego Konserwatorium Muz. w Warszawie pod dyr. G. Fitelberga z udziałem orkiestry Filh. Warsz. K. Jurdański: Symfonia, 2. W. A. Mozart: Koncert na 2 fortepiany, 3. Niekraszowa: 2 fragmenty z suity tanecznej, 4. J. S. Bach: Koncert na 3 fortepiany 5. F. Rybicki: 2 sonaty na ork., 6. Beethoven: I-sza część koncertu fortep., 14—15 Przerwa, 15—15.30 Koncert tyczeń z płyt gramofonowych dla dzieci, 15.30—16: Transmisja z Parku Poniatowskiego w Łodzi zabawy dla dzieci z okazji „Tygodnia dziecka” 16—16.30: Audycja szkolna p. t. „Dzieci — matkom” w wyk. uczeń i uczniów 121-ej warszawskiej szkoły powszechnej pod kierunkiem p. Cz. Frensdówny (tr z Warsz.), 16.30—16.50: Skrzynka pocztowa łódzka — korespondencję bież. omówi red. Jan Piotrowski, 16.50—17: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy, 17—17.15: Odczyt z Lwowa, „Barbara Radziwiłłówna w świetle ostatnich badań”, wygłosi prof. K. Hartleb, 17.15—17.25: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy, 17.25—17.40 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr z Warszawy), 17.40—19: Koncert popularny, Wyk. Ork. Pol. Państw. pod dyr. A. Sielskiego J. Karolkiewicz (baryton) i L. Urstein (akomp) trans, z Warszawy, 19—19.25: Rozmaitości, 19.25—19.40: Feljton p. t. „Róże, Mle, tulipany” — wygłosi p. St. Karwicki (tr z Warszawy), 19.40—20.00: Wojewódzki komunikat radiowy odczyt programu na dzień nast. i komunikat sportowy łódzki, 20—20.30: Słuchowisko z Warszawy, 20.30—21.30: St. Moniuszko: Sonety Krymskie (do słów A. Mickiewicza) Wyk. chóru mieszanego „Lutni Warszawskiej” — ork. P.R. pod dyr. P. Maszyńskiego i A. Dołoz (tenor) tr. z Warszawy, 1. Introdukcja 2 Cisza morska, 3. Żegluga, 4. Burza, 5. Ruina, 6. Noc 7. Hymn. (Czatyrdah), 8. Pielgrzym 9. Epilog, 21.30—21.45 Feljton „Kairuan” — koresp. własna z Tunisu — wygłosi p. J. Szczepny 21.45—22.35: Recital skrz. St. Frenkla przy fort. L. Urstein (tr. z W-wy), 22.35—24: Komunikaty: Pat., meteorologiczny, policyjny, sportowy i muzyka taneczna z Warszawy.



Pamiętaj że kryształ o silne lampy to:

ZŁOTY PUNKT

Zadać we wszystkich składach Radjowych

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

PONIEDZIAŁEK, dnia 1-go czerwca,

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 13.25—15.25: PPrzerwa, 15.25—15.45: „Co jest godnego widzenia w okolicach Warszawy” — wygłosi Feliks Lubieński (tr z W-wy), 15.45—16: Przegląd komunikacyjny, 16—16.47: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy, 16.47—16.50: Komunikat dla żeglugi i rybaków, 16.50—17.10: Lekcja języka francuskiego z Warszawy, 17.15—17.35: Płyty gramofonowe z Warszawy 17.35—18: „Jak wygląda dziś Babilon” — wygłosi prof. B. Richter (tr. z W-wy), 18—19: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie, 19—19.20: Rozmaitości, 19.20—19.40: Płyty gramofonowe, 19.40—19.55: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następn. 20—20.10: Pracey dziennik radiowy z Warszawy, 20.10—20.15: Komunikaty, 20.15—20.30: Skrzynka pocztowa techniczna Koresp. bież. omówi i porad techn. udzieli kier. prasy i propagandy P. R. p. Wacław Frenkiel (tr z W-wy), 20.30—22.25: Operetka Leoncavallo „Królowa ról” (tr. z W-wy), 22.25—22.40: Feljton p. t. „Za Dnieprem w roku 1920” — wygłosi lekt. B. Lopecki (tr. z W-wy), 22.40—24: Komunikaty: Pat., meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna i lekka z Warszawy.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Helenów

Dziś o godz. 11 rano

PORANEK

od godz 8-ej wiecz.

DANCING towarzyski

połączony z występami atrakcyjnych

sił artystycznych.

Udział biorą: Les Okonisk Wołkow znakomity akt akrobatyczny Cecil and Erlks tańce ekcentryczne, Józef Stawski piosenkarz ulubieniec publiczności.

Od godz 5-ej KONCERT orkiestry symfonicznej

pod dyr. SEW. PIETRUSZYŃSKIEGO.

Ceny wejścia normalne.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Zrzućmy marynarki!

Nie dźmy się w ciężkich wełnianych ubraniach.

Straszne upały majowe, temperatura 40 stopni Celsjusza w słońcu, gorąco afrykańskie powinno nas skłonić do porzucenia upartego przesadu kostjumowego —

zrzućmy wszyscy marynarki na ulicy...

Kpimy sobie z kobiet, że niewolniczo trzymają się mody, że skłonne są do znożenia najstraszliwszych tortur, byleby uczynić zadość modzie, a przecież jesteśmy dziś sto razy większymi niewolnikami, jeśli w upał paradujemy w naszych ciężkich sukienkach, wełnianych marynarkach, sztywnych kołnierzach i krawatach. Kobiety są ubrane bez porównania rozsądniej, bardziej celowo, dostrajają się idealnie do aury.

Cały świat, Ameryka, Europa — wszystko chodzi w taki dzień, jak wczoraj, nie tylko bez marynarki na ulicy, ale

z zakasaniem rękawami.

w miękki, rozwartych kołnierzykach, albo i zgola bez kołnierza. Marynarki zostały w szafach, ludzie na giełdzie w bankach, w biurach, w fabrykach, na ulicach, w kawiarniach, w restauracjach doskonale czują się bez marynarek, kołnierzy i kapeluszy, w spodniach na pasku, koszul i białych pantoflach. Weźmy

Z konsulatu niemieckiego.

Konsulat niemiecki komunikuje nam:

„Wobec wzrastającej frekwencji w meldacjach letnich w wydziale paszportowym konsulatu niemieckiego jest pożądanym, aby o wizy i wywiady ubiegano się w godzinach rannych a nie przed samym zamknięciem wydziału paszportowego.

Wydział paszportowy Konsulatu Niemieckiego w Łodzi, Al. Kościuszki 85, jest czynny w dni powszednie od godz. 9-ej do 12½. Po tym czasie żadne prośby nie będą uwzględniane.

Konsul Niemiecki.

**RHEUMA
ARTRETYZM
ISCHIAS**

**UZDROWISKO
TENCZYŃSKIE CIEPŁICE
PERŁA KARPAT**

Przez specjalne ZABIEGI KAPIELOWE cudowne wyniki przy STANACH po ZAPALENIACH ZAKRZEPOWYCH ŻYL (THROMBOPHLEBITIDEN.)

Prospekty i informacje:
M. Lipszc, Łódź, Moniuszki 10, tel. 205-07.

Osobiste.

1-go czerwca r. b. obchodził prokurent sp. akc. „Union Textile” w Łodzi, p. Oskar Spindler 30-lecie swej działalności w powyższej firmie. Ze swej strony życzymy jubilatowi dalszej owocnej pracy.

**PRYWATNE
PISGOTOWIE LEKARSKIE**

Zielona 6. **12-333**

Telefon:

Udziała doradczej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy — Lekarska pomoc akuszer, ginekolog.

Podziękowanie.

Sz. p. p. ordynatorom szpitala Im. małż. Poznańskich, profes. dr. Sztetlingowi, dr. J. Eisnerowi i dr. Henrykowi Wajsoj za skuteczną przeprowadzoną operację i za energiczne i troskliwe leczenie, jak również p. p. miejscowym lekarzom i całemu personelowi lecznicznemu i administracyjnemu wyżej wspomnianego szpitala za troskliwą opiekę pod czas długotrwałej mej choroby składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Mieczysław Sztenberg.

sobie przykład z nich, naśladowmy rozsądny zwyczaj.

Świat kulturalny rozbiiera się podczas takiego upału, natomiast w Afryce dzicy, kiedy tylko mogą, nakładają na siebie jaknajwięcej ubrań. Podróżnicy opowiadają o murzynach.

paradujących gdzieś w centralnej Afryce w... futrach.

starych, znoszonych, kupionych gdzieś od wędrownych handlarzy europejska starzyzną.

Nie bądźmy murzynami. Zdejmmy dziś marynarki, wychodząc na ulicę, zrzućmy z siebie niepotrzebne części garderoby, które kosztują nas podczas upałów wiele zdrowia, żywotności i humoru. Nie dźmy się w ciężkich wełnianych strojach, kiedy można odetchnąć szerszej i głębiej w cienkiej koszuli.

Więcej koszul na ulicach, a mniej zmęczenia, potu, bezsilności, pragnienia...

ZAWSZE JAK NOWE

wyglądają

Koszule i Kołnierze

prane wykwintnie
punktualnie
tanie
bez chlorku

w Pierwszej Warszawskiej Pralni Parowej
„ASKO” Sp. Akc.

Następujące magazyny konfekcji męskiej w ŁODZI przyjmują koszule i kołnierze do prania w Asko

- „Bon Marche” Narutowicza 27
- „Bronisław”, Narutowicza 4
- L. Gincberg, Nowomiejska 14
- P. Jankowska, Główna 24
- Leopold Litke, Naplórkowskię 31
- „Oszczędność”, Piotrkowska 13
- E. Pfeffer, Wólczańska 88
- B-cia P. i M. Szwalbe, Piotrkowska 85
- „Teni Bazar” Brzezińska 2
- „D. Weller, Przejazd 2
- „Zygmunt”, Piotrkowska 67.

Znaczenie lotu prof. Piccarda.

Komunikacja międzyparlamentarna jest możliwa. — Działanie promieni kosmicznych. — Potwierdzenie teorii profesora Einsteina.

Bohaterski uczoney zdobył nieśmiertelność.

Niezwykle śmiały lot prof. Piccarda nie przestaje absorbować całego świata kulturalnego. Pomijając bowiem niezwykle wyczyn, jakiego dokonał prof. Piccard wraz ze swym asystentem dr. Kipferem, korzyści z obserwacji dokonanych przez uczonego podczas lotu w stratosferze mają dla ludzkości niezwykle doniosłe znaczenie.

Ogólnie zadają sobie wszyscy pytanie, w jakim celu wybrał się dwaj uczeni w tak niebezpieczną podróż podniebną? Jakże badania mieli tam przeprowadzić? Dziś, po dokonaniu szczęśliwym locie, ciekawość wszystkich mo że już być zaspokojona. A są to rzeczy tak niezwykle interesujące, że poruszyć muszą cały świat.

Cele wyprawy prof. Piccarda są podwójnej natury, czysto naukowej i praktycznej. Przedewszystkiem chodziło o ustalenie, jakie warunki panują na wysokości kilkunastu kilometrów i co należałoby uwzględnić przy budowie aparatów lotniczych, odbywających swe podróże na tak znacznych wysokościach. Dla lotnictwa kwestje te są niesłychanie ważne i aktualne.

Dotychczas wszystkie loty odbywały się w regionach t. zw. troposfery, t. j. do wysokości 11 km. Przypuszczano powszechnie, że po za regionem troposfery,

zwanej potocznie atmosfera, panują warunki, umożliwiające dokonanie lotów. Przedewszystkiem, że nie działa już tam prawo ciężenia, a tem samym nie możliwością jest poruszać się w górnych warstwach, jak również niemożliwe jest w razie wysunięcia się, poza obręb atmosfery, opuszczenie się z powrotem na ziemię.

Te trudności komplikowały w znacznej mierze wszystkie pomysły i projekty lotów międzyplanetarnych. Nie tylko jednak o to chodziło. Znaczna gęstość powietrza w regionie atmosfery czyli t. zw. troposfery, sprawia, że samoloty nie mogą rozwinać pewnej maksymalnej szybkości. Gdyby więc stwierdzono, że w górnych sferach można się poruszać i odbywać loty, aeroplany zwiększyłyby swą szybkość conajmniej o 50 procent. Lot z Ameryki do Europy, który trwa w normalnych warunkach 36 godzin, mógłby się w górnych sferach odbyć w czasie 24 i mniej godzin. Łatwo zrozumieć, jak różnica ta wpływa na możliwości powodzenia tak gigantycznych lotów powietrznych.

Należało więc zbadać, co się dzieje w stratosferze. I lot prof. Piccarda posiada właśnie znaczenie takiego wywiadu.

Ta część zadania została wypełnio-

na całkowicie. Prof. Piccard stwierdził, iż w stratosferze można się poruszać, że można w niej odbywać loty i w pewnych warunkach zagwarantować całkowite bezpieczeństwo podróżnych. Tem samym lot międzyplanetarny przestaje być mrzonką i kto wie, w jak krótkim czasie może być zrealizowany.

Niezwykle doniosłe znaczenie ma również zbadanie intensywności tajemniczych promieni kosmicznych, zwanych promieniami Milikana lub promieniami śmierci. Promienie te zostały odkryte bezpośrednio przed wojną światową i odąd są przedmiotem gruntownych badań. Badania te jednak nie mogły być przeprowadzone całkowicie. — Wiadomo tylko było, iż promienie te są bardziej przenikliwe, niż promienie Roentgena i przybysują do nas z gwiazd. W czasie jednak swych wędrowek przez troposferę zostają w większej części pochłonięte przez powietrze. Badanie można więc było przeprowadzić tylko na tej wysokości, na którą wzniósł się prof. Piccard.

Promienie te są niezwykle ostre. — Przechodzą one z łatwością przez płyty ołowiu grube na centymetr, można je wykryć nawet w głębokości 200 metrów w wodzie, (próby takie robiono w jeziorze Bodeńskim). Są uczeni, którzy twierdzą, że są to promienie śmierci. — Elektrycy i protony, z których składają się atomy, wyniszczają się wzajemnie przeobrażając się w światło. Z trupa atomu bierze więc życie promień o potężnej, tajemniczej sile, który podobno działa zabójczo na organizm ludzki.

Za hipotezą tą przemawiało bardzo wiele. Nie bez znaczenia był fakt, iż zgadzało się to z teorią względności Einsteina.

Obecnie wszystko to zostało wyjaśnione. Sprawdził się działanie promieni, a w związku z tem sprawdził się również genialną teorię, genialnego uczonego prof. Einsteina. Balon prof. Piccarda zaopatrzony był w aparaty, dokładnie i automatycznie zapisujące odpowiednie dane naukowe. A gdy współczesny „Prometeusz” ogłosił wyniki swych badań, ludzkość dowiedziała się, jakie zdobyte praktyczne przyniósł sensacyjny lot.

Inż. T.

Chlorodont

BIAŁE ZĘBY

orynia każda twarz ładną i powabną. Często już po parokrotnym użyciu wspaniale orzeźwiającej i pachnącej pasty do zębów CHLORODONT, szczególnie przy pomocy specjalnej dla tego celu skonstruowanej szczoteczki do zębów CHLORODONT ze ząbkowaną szczecinią, przybierają zęby alabastrowo biały połysk, oddech staje się czysty, a gnijące między zębami reszki potraw zostają gruntownie usunięte.

Zakopane

Perła uzdrowisk polskich - daje emocjonujące widoki Tatr tężytnę ducha i ciała oraz spokój, wypoczynek i zdrowie — a więc jedmy wszyscy do Zakopanego.

Bristol

Najtańszy reprezentacyjny Hotel-Pensjonat w Zakopanem, daje pierwszorzędnny komfort i wygodę, a w sezonach głównych, codzienne rozrywki towarzyskie i zabawę.

W okresie wiosennym i jesiennym ceny niższe od 30 do 50,%. Tel. 315.

Dr. Med. S. Liebeskind

akuszer-ginekolog

Zawadzka 6, tel. 216-66
przyjmuje od 4-6 po poł.

Uff... Gorąco!...

WENTYLATORY-OZONATORY

— poleca —
RADIO AUDION, Łódź, Traugutta 1,
tel. 153-71 (gmach Grand-Hotelu)

O jawność podatkową.

Sprawa jawności podatkowej staje się aktualną na tle opracowanego przez ministerstwo skarbu projektu procedury podatkowej.

W obecnej chwili z dwóch zasadniczych ustaw o podatkach bezpośrednich t. j. o podatku przemysłowym i podatku dochodowym — pierwsza wogóle nie zna ustawowego obowiązku władzy skarbowej do zapoznawania płatnika z materiałem dowodowym, jakim posługiwała się władza, wymierzając podatek.

Druga z wymienionych ustaw — ustawa o podatku dochodowym postanawia w art. 67, że płatnikowi służy prawo przeglądania w kancelarii aktów oraz żądania odpisu uchwały komisji szacunkowej w przedmiocie określenia dochodu i obliczenia podatku, jak również odpisów protokołu, zawierających zeznania świadków i znawców (biegłych).

Projektowana jednolita procedura podatkowa jest liberalniejsza od pierwszej z tych ustaw, natomiast mniej liberalna od drugiej z nich.

Projekt zezwala płatnikowi na przeglądanie aktów wymiarowych przed upływem terminu rekursowego (art. 116 projektu). Zawiera jednak zastrzeżenie, iż władza może wyłączać poszczególne części od wglądu ze względów publicznych.

To zastrzeżenie stanowi wysokie niebezpieczeństwo dla płatników.

Od uznania każdego urzędu skarbowego będzie więc zależało przyznanie lub odmówienie płatnikowi dobrodziejstwa wglądu do akt. Przy obecnych tendencjach panujących w administracji skarbowej nie możemy się spodziewać, aby praktyka organów skarbowych na tle art. 116 projektu rozwinęła się zbyt liberalnie.

Obawiamy się, że w krótkim czasie przepis art. 116 projektu stałby się postanowieniem zgola iluzorycznym.

Już dzisiaj system poufnych, nie ulegających sprawdzeniu przez podatnika, wywiadów informacyjnych, zakorzenił się głęboko w procedurze podatkowej. Wprowadzenie jednolitej procedury podatkowej powinno być raczej okazją do

zweżenia aniżeli rozszerzenia tego systemu. Osłabia on bowiem poczucie odpowiedzialności organów władzy za skutecznie wymiary, w czym oczywiście ani państwo, ani płatnik zainteresowani nie są.

Zrozumiałe jest, że tylko jawność podatkowa zabezpieczyć może skutecznie podatnika przed dowolnością wymiarów. Nieświadomość podstaw wymiarowych zmusza płatnika do walki na ślepo, w której oczywiście musi on ulec.

Przepisy o postępowaniu w administracji ogólnej znają również wyłączenie akt od wglądu z uwagi na interes publiczny. Zasada ta dyktowana jest względami na bezpieczeństwo państwa i t. p. Trudno usprawiedliwić jednak, jak to „wzgląd publiczny” może przemawiać za stosowaniem tej zasady w konkretnej sprawie podatkowej: jedyny „wzgląd publiczny” w takiej sprawie może być tylko ten, aby płatnika sprawiedliwie opodatkować, czemu jawność raczej sprzyja aniżeli przeszkladza.

a.

Trzy upadłości ogłosił sąd na wczorajszej sesji wydziału handlowego.

W styczniu r. ub. wpłynęło do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi podanie firmy „Majer Strauch”, znajdującej się przy ulicy Cegielnianej Nr. 38, o udzielenie jej odroczenia wypłat.

Firma „Strauch” prowadzi od 1907 r. przedsiębiorstwo przemysłowe — produkcję towarów włókienniczych, półjedwabnych i wełnianych oraz sprzedaż swych wyrobów.

Ostatnio firma znalazła się w trudnościach płatniczych i zmuszona była zawiesić wypłaty.

W podaniu swem firma nadmienia, iż, jak widać z załączonego bilansu, nadwyżka aktywów nad pasywami przekraczała sumę 125 tysięcy złotych, przy ogólnym bilansie firmy, zamkniętym sumą 442.994,73 zł.

W połowie lutego r. ub. sąd udzielił firmie odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy. Sędzią komisarzem zamianował Emila Hadriana, zaś nadzorcą sądowym Ludwika Hauka.

W końcu lutego r. ub. decyzją sądu handlow. zwolniono kuratora Ludwika Hauka od obowiązków nadzorczy, zaś na jego miejsce mianowano p. Tadeusza Konarzewskiego.

Dnia 29 maja r. b. wpłynęło podanie pełnomocnika firmy nadzorowanej, adw. Zygmunta Menkesa o ogłoszenie firmie upadłości. Mimo nadzoru interesu firmy nie uległy poprawie, a nawet w dużej

mierze pogorszyły się, wskutek niewypłacalności odbiorców, wówczas firma „Strauch” zmuszona była prosić sąd o otwarcie postępowania układowego, które zostało przez sąd zatwierdzone i wszystkie zobowiązania firmy zostały zredukowane do 50 proc., płatnych w ciągu dwóch lat. Tymczasem, jak widać z załączonego bilansu firmy na dzień 15 maja r. b., firma nie ma możliwości wykonania przyjętych na siebie zobowiązań w sprawie odroczenia wypłat, gdyż przy ogólnym zadłużeniu w wysokości zł. 240.056,31, posiada realnych aktywów jedynie na sumę 55.729,73 zł. oraz bezwartościowych weksli protestowanych na sumę zł. 64.001,19.

Tak poważne dalsze zmniejszenie się aktywów firmy powstało na skutek katastrofalnego spadku wartości towarów i surowców i ustalonej niewypłacalności prawie wszystkich dłużników, zarówno z otwartych rachunków, jak i weksli.

Sąd w dniu wczorajszym ogłosił upadłość firmie „Majer Strauch”. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 18 lutego 1930 r. tymczasowo, Sędzią komisarzem zamianowano sędziego handl. Emila Hadriana, zaś kuratorem masy adwokata Edwarda Herszlika.

Upadłego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

W maju 1929 roku na skutek wniesionego podania przez firmę „A. Hendeles i D. Neufeld”, handel towarami galanterijnymi, Nowomiejska Nr. 6, udzielił sąd firmie odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, sędzią komisarzem mianowano sędziego handl. Wacława Kaffanego, zaś nadzorcami sądowymi handlującymi: Jakóba Fabrykant i Chima Glicensztajna.

Bilans firmy zamykał się sumą zł. 431.592,51.

W sierpniu 1929 r. sąd przedłużył

odroczenie wypłat na dalsze trzy miesiące i wreszcie w listopadzie 1929 r. przedłużył okres nadzoru po raz drugi i ostatni na trzy miesiące.

Z powodu zupełnego poprawienia się interesów firmy i na skutek opinii sędziego komisarza, sąd całe postępowanie w sprawie niniejszej umorzył.

W końcu maja r. b. adw. Glatter wniosł podanie do sądu o ogłoszenie tej firmie upadłości.

Z załączonych do akt sprawy śledniły weksli protestowanych z własnego wystawienia firmy wynika, iż firma ta oraz jej współwłaściciele są obecnie niewypłacalni.

Sąd na sesji w dniu wczorajszym, po wysłuchaniu stron ogłosił upadłość firmie „A. Hendeles i D. Neufeld” oraz jej współwłaścicielom, chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 10-go lutego 1930 roku, sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Jakóba Herca, zaś kuratorem masy adwokata Alfreda Zaubermana. Upadłych oddano pod dozór policji.

**

Na tejże sesji ogłoszono trzecią upadłość firmie „Adolf Oberman Spadkobiercy” i firmie „Hausman i S-ka”.

Jak widać z załączonego rejestru handlowego obydwie te firmy należą do jednej rodziny, przyczem firmy te uchylają się od zapłacenia firmie powódce kwoty zł. 4034 z procentami od kwietnia 1928 r.

Od dłuższego czasu egzekucja przeciwko firmie „Oberman” jest bezowocna, ponieważ współwłaściciele firmy mieli rzekomo wydzierżawić przedsiębiorstwo firmie „Hausman i Spółka”. Sąd ogłosił upadłość jedynie firmie „Adolf Oberman Spadkobiercy”, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na 27 kwietnia 28 r. Sędzią komisarzem zamianowano s. h. Pettersa, kuratorem masy, adw. Sarne.

Komisja ministerstwa skarbu skontroluje wymiary podatkowe w Łodzi.

Z Warszawy komunikują: Celem dokładnego skontrolowania wymiaru podatków za rok 1930 na terenie całego okręgu łódzkiego, ministerstwo skarbu wyłoniło specjalną komisję, która zajmie się tą sprawą.

Komisja wyjedzie do Łodzi w przyszłym tygodniu. Przedewszystkiem zbadane będą księ

gi wymiaru podatków w kilku urzędach skarbowych na terenie Łodzi.

Po dokonaniu tej czynności komisja uda się do kilku ośrodków przemysłowych województwa łódzkiego, dla dokonania podobnej kontroli.

Wysłanie komisji zarządzono w związku z energicznymi demonstracjami przeciwników wymiarom podatkowym.

Zarząd kartelu.

Prezesem został dyr. Lachert, wiceprezesami: dr Bonnet i p. Geyer

Na pierwszym zebraniu Zarządu Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce z siedzibą w Łodzi Zarząd Kartelu ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes dyr. Lachert, wiceprezesi — dr. Juliusz Bonnet oraz Gustaw Geyer. (ag.)

Nowy zarząd „Lewiatana”

został wybrany na walnym zebraniu.

Jak już donosiliśmy dnia 29 b. m. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Stanisława ks. Lubomirskiego ogólne roczne zebranie delegatów Centralnego Związku Polskiego Górn. Handlu i Finansów, na którym zatwierdzono cały szereg spraw organizacyjnych oraz dokonano wyborów uzupełniających do Rady. Ponadto p. dyr. Andrzej Wierzbicki wygłosił sprawozdanie z wycieczki do Z. S. R. R.

Następnie odbyło się konstytucyjne zebranie rady centralnego związku, na którym przeprowadzono wybory prezydium rady i zarządu. Prezesem, który w myśl statutu jednoczy stanowisko prezesa rady i zarządu wybrano ponownie Stanisława ks. Lubomirskiego, na zastępców prezesa zaś powołano pp. Stefana Laurysiewicza i Edwarda Natanson. W skład prezydium poza osobami, pozostającymi w nim z r. ub. ponownie wybrano pp. Roberta Gevera, Maksa Kernbauma, Leona Nowakowskiego, Ludwika Pannenko, Tadeusza Karszo-Siedleckiego oraz Henryka Steinhazena.

Skład osobowy zarządu został utrzymany, a zastępcami prezesa zarządu po zostali nadal, jak w roku ubiegłym pp. Stanisław Jan Okolski, Tadeusz Sulowski i Edward Trepka. (ag)

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

WYWIAD KREDYTOWY

Największe w Łodzi Biuro Informacji Kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą
SRUDMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15)
tel. 129-30.

Podatki w czerwcu.

W miesiącu czerwcu r. b. przypada termin płatności następujących podatków:

1) do dnia 15 czerwca r. b. II rata różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930, a ustawowemi zaliczkami wpłaconymi za tenże rok.

2) do 15 czerwca r. b. płatny jest podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w maju r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe od I do V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

3) do 15 czerwca r. b. w myśl zarządzenia min. skarbu z dn. 23. III. 1931 r. płatna jest rata podatku majątkowego w wysokości 0,3 proc. od wartości majątków przyjętej za podstawę wymiaru tegoż podatku dla płatników II i III grupy kontyngentalnej od 5 stopnia wyższ.

4) do dnia 7 czerwca r. b. płatny jest podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną, potrącony w maju r. b.

Pozatem płatne są wszystkie zaległe podatki odroczone i rozłożone na raty, których terminy płatności przypadają na czerwiec. (a)

Lekarz-dentysta

F. Horowicz-Kopciowska

ordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-ej.
Moniuszki № 5, tel. 106-38.

Stabilizacja dinara.

Król jugosłowiański podpisał odnośną ustawę.

Król jugosłowiański Aleksander podpisał ustawę o stabilizacji waluty jugosłowiańskiej. Wartość dinara została określona na 26,5 gramów czystego złota. Bank narodowy obowiązany jest do wymiany banknotów na złoto, jednakże tylko w kwotach nie niższych aniżeli 250.000 dinarów.

Wywóz złota i dewiz jest wolny. Pokrycie kruszcowo-walutowe obrotu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosi co najmniej 35 proc.

Stabilizacja zostaje przeprowadzona dzięki pożyczce francuskiej, uzyskanej ostatnio w kwocie 1.025.000 franków francuskich z terminem 40-letnim przy oprocentowaniu 7 proc. i kursie emisyjnym 87,5.

Wielka hurtownia włókiennicza Filip Hollitscher w Budapeszcie ogłosiła niewypłacalność.

Pasywa wynoszą 500.000, aktywa 300.000 pengo. Firma proponuje ugodę na 5 procent.

Pierwowzór prof. Piccarda



Profesor sławny, Piccard
Balonem gonit gwiazdy,
Lecz miał już poprzednika,
Co zasnął takiej jazdy:

To Briand z genialną głową
Po górnym niebios strople
Wciął buja zawodowo
Na swej Paneuropie.

Ten wielki entuzjasta
Nie wleży w żadne fiasko,
Z obłoków stawia miasta,
I kręci bicze z piasku!

Lecz tem się kończą loty,
Że muszą spaść balony,
Włec pan Pan - Europy
Potarga pan - talony...

W. Drozdowski.

PROF. DR. WILHELM STEKEL.

LISTY DO MATKI.

List 18-ty

Autoryzowany przekład dr. Pawła Kłingera.

Droga Przyjaciółko!

Jeśli Pani będzie miała kiedyś czas i ochotę, to proszę obserwować matki i wychowawczynie w ogrodzie publicznym. Zapewniam Panią, że często wiele trudu mnie kosztuje powstrzymanie się od chęci interwencji; nieraz ledwo powstrzymać się mogę, by się nie ująć za dzieckiem krzywdzonym. Nie chcę mówić o matkach i wychowawczynie bez sumienia, które wyznaczają sobie w parku randkę i volens nolens muszą ze sobą zabrać dziecko. Dzieci mają świętą węgą na rzeczy niedozwolone i reagują natychmiast zazdrością o mezczyznę, który im zabiera przynależność drogiej im osoby. Zwykle bawią się chętnie z innymi dziećmi, lecz w takich sytuacjach „przyklejają” się do matki lub guwernantki i wymagają, by się nimi wyłącznie zajmowano; stają się złe i niegrzeczne. Naprawdę grozi matka i stara się pozbyć małego dręczyciela. Dziecko skarży się nagle na ból w brzuszku, na głód, bez powodu płacze i chce iść do domu.

Miałem okazję obserwowania podobnej sceny. Wystrojona mamusia, wjelce ożywiona, prowadzi konwersację z młodym człowiekiem, który daremnie starał się zabawić niepokojącego ich dzieciaka (przezorny amant zapatrują się na wszelki wypadek w cukierki). Lekomyślna matka, niegodna tego zaszczytnej miana, zajęta była stanowczo więcej „obcym panem”, którego przedstawiła jako nowego wujaszka, niż własnym dzieckiem. Dziecko się rozwrzeszczało i chciało koniecznie iść do domu. Wówczas matka zagroziła: „Ja w tej chwili odchodzę i zostawię cię samą wśród obcych ludzi!”

Istotnie wstała i udawała, że chce odejść. Dziecko kurczowo chwyciło się sukni matki, zażenowany młodzieniec kłopotliwie się uśmiechał, a całe otoczenie z zainteresowaniem przyglądało się tej dziecięcej tragedii.

Biedne dziecko zbladło i rozpaczliwie wołało: „Zostań Mamusiu!” Matka została, a dziecko cichutko szlochało, by nie przeskądzać mamusi w prowadzeniu ożywej konwersacji, którą natychmiast podjęła na nowo.

Jakże często slyszalem jako pedjatra tę okropną groźbę: „Jeśli nie będziesz grzeczny (a), to odejść i nigdy nie wrócić!” Wrażenie tych słów pozostaje w mózgu dziecka na zawsze. Po wielu latach powstają na tem tle nerwowe zaburzenia, lęk utraty istoty ukochanej, nieodparta chęć trzymania ciągle przy sobie swego partnera (ki), lęk przy wszelkiem pożegnaniu się z osobą kochaną, i t. d. i t. d.

Przypuszczam, że listy moje czytają tylko dobre matki i takie, które chcą nie być. Niestety są jednak matki, które wskutek lekkomyślności, głodu płciowego lub rzeczywistej miłości wzmacniają sobie randki, na które muszą zabrać ze

sobą dziecko. Niechaj więc wiedzą, że biorą na siebie wielką odpowiedzialność; matki te powinny pamiętać o prawie cytowanym już przezemnie, że wobec dzieci należy zachowywać się tak, jak z dorosłymi. Nie chcę wchodzić w szczegóły, ale mógłbym opowiedzieć o okropnych historiach przygód miłosnych, których świadkami były dzieci. Wszystko co wzniosłe i święte, cała wiara w matkę ginie w sercu tych dzieci i zostaje na zawsze zdruzgotana. Lekkomysłne usprawiedliwianie się, że dziecko nie rozumie tego, a jak dorośnie to zapomni o wszystkim, nie wytrzymuje krytyki, albowiem dziecko nie zapomina niczego, prócz nic nie znaczących drobiazgów.

Takie oto myśli przychodziły mi do głowy w ogródku dziecięcym. Wiedziałem cały szereg chorych psychicznie, którzy swe cierpienie zawdzięczały nieostrości swych wychowawców.

Leczyłem niewiasty, których matki zabierały je, jako dzieci, ze sobą na różne randki z „wujaszkami”.

„Wujaszki” przynosiły słodycze i prezenty i uczono dziecko okłamywać ojca. Kiedy zaś tatuś w domu pytał: „Czy mamusia była sama, czy też spotkała kogoś”, dziecko wiedziało, że nie wolno zdradzać matki i łągało z bezczelną miną: „Mamusia była cały czas ze mną sama, bawiliśmy się, a potem mamusia kupiła mi te śliczne rzeczy”.

Oszczędzę sobie opisywania rezultatu takiego wychowania do kłamstwa i oszczerstwa i spustoszeń jakie poczyniły one w charakterze dziecka. Jedno tylko Pani zdradzę. Dziecko wrosło na piękną kobietę, która miała miłego i dobrego męża i zdradzała go bez powodu, bez żadnych wewnętrznych lub zewnętrznych pobudek i okropnie z tego powodu cierpiała...

Otem wszystkiem rozmyślałem, siedząc w ogródku, kiedy nagle usłyszałem jak guwernantka jakaś grozi dziecku: „Jak nie będziesz grzeczny, to cię powieszę za nogi na drzewie, a robaki wyżrą ci oczy!”

Tego było już za wiele; to też nagałem tej sadystce porządnie, ale i ona nie pozostała mi dłużna... Usłyszałem coś o wtrącaniu się w nie swoje rzeczy i nie do swoich dzieci i t. d. i t. d.

Tu ma Pani wspaniały przykład wychowania do okrucieństwa. Tego rodzaju wrażenia lęku przeistaczają się później we wrażenia rozkoszy, albowiem dziecko transformuje uczucia lęku z fałszywością w uczucia rozkoszy. Niech Pani nie pozwala nigdy na obecność swych dzieci przy patroszeniu ryb i zabijaniu drobiu! Są ojcowie, którzy zabierają dzieci swe na polowania. Wiem, że robiesobie wielu wrogów, deklarując się jako przeciwnik wszelkiego polowania. Jeśli coś mo że ze mnie zrobić jarosza, to chyba tylko przeświadczenie, że dla mnie zabijają zwierzęta.

Dzieci nie znoszą niesprawiedliwości! Często całym sercem lgną do zwierząt i lubią zapomijać jakiegoś kogutka lub królika. Jak to działa na duszę dziecka kiedy ulubieniec zostaje zabity i skonsumowany?

Pamiętam, kiedy byłem małym chłopcem płakałem rozpaczliwie nad losem naszych koni, gdyż zdawało mi się, że są przeciążone pracą, ponieważ widać im było żebra, chociaż naprawdę konie były dobrze pielęgnowane. Zaklinałem ojca, by konie nie pracowały zbyt długo, byłem niepocieszony, kiedy furman używał bata. Bardzo wcześnie obudziła się we mnie miłość do zwierząt; podczas kiedy inni chłopcy w tym wieku męczyli i dręczyli zwierzęta, łowili chrabaszczce, obrywali muchom skrzydła lub rzucałi je w sieć pojakom.

O, dzieci mogą być niestęchanie okrutne i rodzice nigdy nie mogą dość wcześnie rozpocząć walki z tem okrucieństwem przy pomocy rozsądku, miłości i przekonywania. Ja wciąż twierdzą, że dzieci te mszczą się później na zwierzętach.

Tak samo dzieciom nie wolno wmawiać rozmaitych nonsensów, a trzymać się należy praw logiki i zdrowego rozsądku, zupełnie tak samo, jakby się rozmawiało z dorosłymi.

Dziwny doprawdy jest świat, w którym żyjemy. W każdym zawodzie wymagane są świadectwa fachowe, a dzieci nasze powierzamy osobom, o których nie wiemy, czy posiadają one odpowiednie kwalifikacje pedagogiczne i czy potrafią sprostać swym obowiązkom. — Oczywiście stawiamy stereotypowe pytania: „Czy Pani kocha dzieci?” Jaka odpowiedź wypadnie zwykle, nie trudno się domyśleć. Czyż znajdzie się kiedyś bona, któraby rąbnęła taką prawdą na przykład: „O! nie — ja nienawidzę dzieci, a zajmuję się nimi tylko dlatego, że nie mam obecnie innego zajęcia.

Jest to śmieszne pytanie, które zwykle zadaje gość w restauracji, czy mięso jakie mu podano jest świeże, na co naturalnie otrzymuje uspokajającą odpowiedź, że jest świeżuteńkie, choćby nawet było stare i zepsute.

Jestem za stworzeniem szkoły, w której przyszłe matki i panny do dzieci będą mogły przejść specjalne wykształcenie.

Należy wiedzieć, że dzieci mają bardzo silny pociąg do wiedzy i zasypują rodziców i wychowawców niezliczoną ilością pytań, które męczą starszych. — Wspominałem już zdaje się, że za tą pasją pytań kryje się właściwie jedno pytanie: skąd się dzieci biorą? Pomijając jednak tę kwestję, dziecko posiada ogromną żądzę wiedzy; chciwie wchłania w siebie życie, niby sucha gąbka. Stąd to pochodzi ciekawość właściwa wszystkim dzieciom, zwłaszcza wtedy, kiedy się coś ukrywa przed nimi. Uważam przeto rozmowę rodziców w obcym języku, którego dziecko nie rozumie, za

poważny błąd wychowawczy. To samo dotyczy stereotypowej odpowiedzi, jaką się zwykle daje dzieciom: „Tego ty jeszcze nie możesz rozumieć!” Należy zawsze dostosować odpowiedź do możliwości zrozumienia jej przez dziecko; odpowiedź przytem powinna zawierać jądro prawdy.

Często się zdarza, że rodzice objaśniają coś dziecku; dzieciak tego nie może zrozumieć, wówczas ojciec wpada w pasję i oświadcza, że chłopiec jest dureń i że on się wstydi, że ma takiego głupiego syna. Tego rodzaju sentencje dyskwalifikują dziecko we własnych oczach i mogą stać się powodem rozwinięcia w niem poczucia zmniejszonej wartości. — Stosowanie nagany lub kary w obecności obcych ludzi, jest wysoce niebezpieczne. Wiele dzieci nie przejmie się zbyt nio nagana utrzymaną w rodzinie, lecz bardzo się denerwują, jeśli to miało miejsce w obecności obcych ludzi lub w miejscu publicznem, gdzie inni mogli wszystko usłyszeć.

O popisaniu się przed obcymi ludźmi już mówiłem. Stokroć gorsze skutki ma jednak ganienie lub karanie w obecności obcych ludzi, nie należących do ścisłego koła rodzinnego. Matki powinny pamiętać o tem i nie popisywać się swą sztuką wychowywania w ogrodach publicznych.

Droga Przyjaciółko! Jesteś niepocieszona z powodu pierwszej kradzieży jaką popełnił Twój chłopiec, a ma on dopiero cztery lata. Wcześniej zaczynał! Pożatem skradł swej siostrzyczce lalczkę, która mu się podobała i schował ją w ogrodzie. Co więcej! Okłamał Panią, kiedyś go się zapytała o lalkę, mówiąc, że o niczem nie wie, wyrażając nawet przopuszczenie, że pies ją porwał. Tak, tak on to widział z całą pewnością...

Niech Pani nie bierze tego wszystkiego zbyt tragicznie i niech się Pani strzeże prawic z tego powodu kania.

Rodzice powinni pamiętać, że ich życie — to lekcja pogładowa dla ich dzieci. Nie ich słowa! Dziecko sady nie według słów, a według faktów.

Nie należy zapominać, że dziecko ma swe własne życie. Rodzice chcą urządzić życie dzieci jako filie swego własnego życia, zapominając, że mają one prawo do swego własnego życia.

Oczywiście kradzież lalki przekroczyła granice dozwolonego; to też musi mu Pani wytłumaczyć różnicę między mojem, a twojem, co nie jest rzeczą łatwą, gdyż do dziecka należy cały świat i niczego nie może tak trudno zrozumieć, jak pojęcia o własności.

Synek Pani nie zna jeszcze sztuki dzielenia się z kimś, lecz czyż my dorośli ją znamy? Pod tym względem mamy wiele dzieci wśród dorosłych. Niejeden posiadający dziesięć lalek, zazdrości bra tu jedenastej...

Szczerze Pani oddany:

Dr. W. Stekel.

Wład Ludwik Evert.

WYZNANIE.

Na marginesie „Drogi powrotnej” E. M. Remarquea.

Pierwsza ksiązka Remarque'a — „Na zachodzie bez zmian” — osiągnęła rozgłos niebywały. Stała się i wyzwaniem, i szansem, i zawołaniem. Stała się niemal sztandarem w rękach pacyfistów — a w każdym razie krzykliwym transparentem, sunącym nad głowami przeciwojennych pochodów. Pokrzywdzeni przez wojnę — zmieniłi częściowo przez cyklopiczne żarna światowych zapasów, przyjęli ją z entuzjazmem, jako krzyk wydarty z ich własnych trzewi. Liczni krytycy, dla których wojna jest jedynie abstrakcyjnym pojęciem, którzy znają ją z broszurek, a obserwowali z okien domostw — plejada „mózgowców” (że zastępuję tu określenie w sensie używanym przez Brantoma), dostrzegli w potężnej — trzeba to przyznać — ksiązce

Remarque'a, istotę wojny, wojnę, jako taką, wojnę w jej całokształcie, wojnę wyzbytą sztucznych okrywek, odartą z maski frazesów, z woalu słów, patosu i hasel, wojnę taką, jaką rzekomo jest w rzeczywistości. W oczach niejednego z czytelników — czytelników chwyconych sugestją wspaniałego słowa, fragment urósł do poziomu całości, jedna z tysięcy twarzy stała się rzeczywistym obliczem. Zapomniano, że wojna jest jak życie — i jak życie nie daje się ująć w najgenialniejszym nawet skrócie, że jak życie posiada dziesięć tysięcy rozmaitych twarzy, z których każda jest prawdziwą, a żadna nie jest Prawdą Życia.

I tak samo jak Miłość — druga potężna dźwignia życia — nie jest ani sentymentalnie romantycznym śnieniem

szesnastolatka, ani nie mniej lubieźnym przeżyciem spalonego cynika. Tak samo wojna nie mieści się w patosie bohaterstwa, ani tem mniej w ponurym skrócie Remarque'a. Podpatrzył on jedno z wielkiej wojny, zgeścił barwy, skarykatyzował linje, przełaskrawił akcesorie, lecz tak jak jedno z wielu bóstw nie jest samym bóstwem, tak jedno z wcieleń wojny nie jest samą wojną.

I oto „Dzień powrotu” — część wtóra „Na zachodzie bez zmian” — jest nie tylko dopełnieniem powieści o wojnie, jest nie tylko zgrzyliwym, zgorzkniałym, okrutnym w ujęciu, przekrojem Niemiec powojennych, nietylko epopeją powojennej niedoli, lecz jeszcze, jest mimowolnym wyznaniem, nieświadomą, czynioną wbrew woli, ekspiacją, za sklamanym obrazem wojny, za jej zdeantaniem i poniżeniem. Więcej — podświadomie, czy nieświadomie, a może nawet wbrew woli autora co chwila wydziera się z kart ksiązki okrzyk — okrzyk na cześć walki, okrzyk hołdu dla instynktu hoju, przyznanie, iż instynkt ten jest wiecznie ży-

wym motorem, wiecznem źródłem mocy zwycięskiej, triumfującej w świecie rasy białej.

„Droga powrotu” utrzymana jest w tym samym szarym kolorycie co jej część I-sza „Na zachodzie bez zmian”. Ten sam spokój i umiar słowa, działający stokroć silniej od patosu i wykrzyku, ten sam pochmurny, ponury wprost chłód i obiektywizm narracji, ta sama pełnia i jedność obrazu, obca jednak szarzy i niedociągnięć, a działająca z niebywałą sugestją, którą wyrobić umie jedynie wielki artysta, wielki mistrz myśli i stylu.

„Droga powrotu” to dzieje wytrąconych z równowagi, wyrwanych z normalnej kolei życia, wracających z wojny żołnierzy niemieckich, których w dniach wojny oglądaliśmy w „Na zachodzie bez zmian”.

W powojennem życiu, ujętem jako przekrój Niemiec, nie mogą sobie znaleźć miejsca. Stoją w obliczu złamanych nadziei bojowych, w gorzkiej świadomości odniesionej porażki, a zarazem w obliczu rzeczywistości życiowej, najdo-

ŚWIAT SZUKA RATUNKU.

Trzy konferencje międzynarodowe nie dały żadnego rezultatu. Paradoxy stosunków gospodarczych w Europie.

I.

Kryzys panuje na całym świecie. W okresie stabilizacji, gojenia się strasznych ran, jaką zadała nam wojna, odbudowy zburzonych inwestycji, słowem w okresie rekonwalescencji, wybuchł nagle nowy atak choroby, w postaci kryzysu, strasznego może, niż wojna, przybierającego bowiem rozmiary i charakter katastrofy żywiołowej, z którą nie może się uporać słaba wola i myśl ludzka.

— *Europa stoi u progu katastrofy...* — rzekł na konferencji komitetu europejskiego Henderson: trzeźwy polityk i nieskory do egzaltacji minister spraw zagranicznych robotniczego rządu angielskiego.

II.

Ludzie tymczasem radzą, szukają, badają. Nad zielonemi stołami pochylają się siwe i tyse głowy ministrów, ekonomistów, ekspertów finansowych i gospodarczych, cała falanga specjalistów, naradzających się nad szczegółami radykalnej operacji. Walce z kryzysem poświęcono ostatnio trzy konferencje w trzech różnych miastach: *Waszyngtonie, Genewie i Londynie*. I przyznać trzeba, że te pierwsze potyczki z licznym liczebnie wrogiem, nasuwają bardzo pesymistyczne refleksje.

Czterystu Europejczyków zebrało się w Waszyngtonie, by w ciągu całego tygodnia od świtu aż do zmroku badać metody walki z obecnym kryzysem. Wpływowy publicysta niemiecki, kierujący działem ekonomicznym „Vossische Zeitung”, dr. Levinson pisze z Waszyngtonu:

— Każdy z uczestników tych obrad jest w swej ojczyźnie jednostką poważaną, od której zależy byt tysięcy ludzi, fabryk, koncernów, całych gałęzi przemysłu... Zebrał się tutaj — najpotężniejszą słą gospodarczą... Ludzie wykształceni, o szerokim horyzoncie myślowym, pełni dobrej woli i posiadający nieograniczone możliwości... I do jakich rezultatów doszli ci liderzy przemysłu? *Zupełna pustka, żadnych postanowień, ani jednego realnego planu, ani jednej ważkiej propozycji, od której możnaby rozpocząć sprawę... Bezsilność, z jaką prowadzą przemysł wychodzą na spotkanie kryzysu, jest wprost zastraszająca. Ameryka okazała się jeszcze bardziej gościnną, niż Europa.*

Nie bez powodu delegat niemiecki wspominał w swym przemówieniu o „psychologicznym kryzysie kapitalizmu”, a inny członek konferencji, zagorzały zwolennik obecnego regime'u ekonomicznego zawołał z gorczyzą w głosie:

— *Rezultaty konferencji waszyngtońskiej wywołują radość tylko w jednym mieście: w Moskwie!*

„Bitwa waszyngtońska” dała również

skłonienie konkretny pożytek. Przedewszystkiem Europejczyki przekonali się, że *na Amerykę nie ma co liczyć*. Zresztą należy zaznaczyć, że amerykańskie metody ekonomiczne, które zyskały tak wielki rozgłos po tamtej stronie Oceanu, również nie mogły powstrzymać fali kryzysu.

III.

W Genewie kwestją kryzysu zainteresowali się *politycy*. Tu również nie powzięto ani jednego postanowienia i tak zwany komitet europejski ograniczył się narazie do wyłonienia *pół tuzina różnych komisji, przyczem każda komisja ma się zastanowić nad innym pytaniem*. — Przy tej okazji minister Henderson poruszył w swym przemówieniu szereg tragicznych paradoksów gnębiących współczesną Europę.

— Ludzie — powiada Henderson — szwędają się po ulicach miast, nie mogąc znaleźć pracy, by wyżywić siebie i swe rodziny, a w tym samym czasie śpichrze europejskie *uginają się pod ciężarem chleba*, którego nie można sprzedać. *Nieliczone miliony spoczywają w bankach*, czekając na ich wykorzystanie, a w tym samym czasie inne kraje we-

tuja z powodu braku pieniędzy. Lecz nie na tem kończy się długa lista tych dziwólógów społecznych. Kraje — wierzyciele żądają od krajów — dłużników spłaty długów i to koniecznie w złocie. Lecz dziwnym zbiegiem okoliczności *dłużnikami są przeważnie kraje rolnicze*, które nie posiadają złota i które gotowe są uścić swe długł produktami swej pracy. Ekwiwalentu tego jednak nikt nie potrzebuje i *żąda tylko złota*. Stąd w niektórych krajach gromadzą się ogromne zapasy nieruchomego złota, podczas gdy inne znajdują się u progu bankructwa.

Koncentracja złota w niektórych krajach pociąga za sobą *katastrofalny spadek cen*. Fatalne położenie państw rolniczych zmniejsza siłę nabywczą, wobec czego kraje przemysłowe nie wiedzą, *komu właściwie mają sprzedawać swoje wyroby*.

Na obradującej obecnie w Londynie konferencji zbożowej wyjaśniło się, że po tych cenach, jakie obecnie istnieją na rynku, *wypiek chleba jest niemożliwy, nawet w najbardziej rolniczych państwach*. W rezultacie, w krytycznej sy-

tuacji znajdują się nie tylko państwa rolnicze, lecz i przemysłowe.

Henderson zacytował słowa Beneza, który powiada, że Europa przeżywa obecnie faktycznie wielką wojnę ekonomiczną. *„Nie możemy złapać tchu, wskutek zatrucia powietrza ekonomicznym nacjonalizmem”*.

Henderson, jak przystało na prawowitego Anglika, jest bądź-co-bądź optymistą. Uważa on, że nawet w tym ciężkim okresie *nie ma nic jeszcze straconego*. Wszystkie nieszcześcia powstają z powodu *braku dostatecznej organizacji i głupiego egoizmu*. Tylko wspólnym wysiłkiem można osiągnąć pozytywne rezultaty. Żadne państwo oddzielnie kryzysu nie zwalczy. Droga do uzdrowienia prowadzi poprzez międzynarodową współpracę. Jeżeli przestaniemy wyrzucać setki milionów na szalone uzbrojenia, jeśli uwolnimy się od trujących gazów ekonomicznego i politycznego nacjonalizmu — Europa będzie uratowana. Jeśli jednak to nie nastąpi, wówczas kryzys będzie rozwijał się nadal, na polcechę wszystkich jawnych i ukrytych wrogów ładu, dobrobytu i cywilizacji.

Wł. T.

Tolstoj pisał niegrammatycznie.

Nie uznawał znaków przestankowych i stawiał je zawsze w miejscach niewłaściwych.

W swych pamiętnikach córka Lwa Tolstoja — Aleksandra Lwowna opisuje ciekawe metody pracy swego wielkiego ojca. Tolstoj pisał bardzo niewyraźnie, tak, że dzieła jego musiały być przepisywane. Pracę tę prowadzono bardzo prymitywnie. *Przepisywała matka, siostry a nje kiedy nawet i goście*. Później dopiero praca ta została znacznie ułatwioną. Tatjana (córka Tolstoja) zakupiła maszynę do pisanja.

„Obje nauczyliśmy się rychto pisać na maszynie — pisze Aleksandra Lwowna — tak, że mogliśmy znacznie ułatwić pracę ojcu. Przepisanie w ten sposób rękopisu był bardziej przejrzyste, plastyczniejsze i łatwiej można było robić poprawki.

Siostry też porządkowały całą korespondencję ojca. Wszelkie jego listy były kopjowane w specjalnej księdze i ściśle zarejestrowane.

Jak pracował Lew Tolstoj?

Najczęściej — opowiada dalej Aleksandra Lwowna — pisał przy biurku, siedząc na małym niskim stołeczku, pochodzącym jeszcze z dziecinnych lat Tatjana. Ojciec był krótkowidzem lecz nie chciał używać okularów i dlatego tylko, aby nie musiał się znacznie nachylać

przy pracy siedział na niskim stołeczku, na którym klął zazwyczaj gumowe koło, będąc skłonny do ciężkiej hemoroidalnych. Niekiedy pisał również przy stole okrągłym, przy którym otwierał listy i spożywał kawę.

Około godziny drugiej popołudniu ojciec opuszczał pracownię i lekkim, drobnym krokiem przychodził do salonu. We soły uśmiech na twarzy świadczył, że dobrze mu się pracowało.

Swą pracę pozostawiał na stole. Pisał zazwyczaj na małych ćwiartkach papieru, starając się wykorzystywać każdy skrawek odcięty z listów. Niekiedy, zamiast numerować poszczególne słowa dla zmiany zdania, ciał cały rękopis na drobne kawalki.

— Popatrz, Saszo — powiadał — dziś narobiłem dużo makaronu.

„Makaronami” nazywał te drobne skrawki papieru. Wszystkie były numerowane wjełkami, nieczytelnymi, granistemi cyframi.

Tolstoj nie uznawał znaków przestankowych i stawiał kropki lub przecinki zawsze w niewłaściwym miejscu. Niekiedy popełniał nawet błędy gramatyczne.

W rękopisie czynił jeszcze dużo po-

prawek, tak że niektóre odstępy trzeba było przepisywać kilka razy. Pierwszemu czytelnikowi były córki.

Z niecierpliwością — opowiada Aleksandra — czekałam dwie godziny, abym mogła zabrać się do przepisywania jego pracy i dowiedzieć się, jaki jest dalszy ciąg.

W celu zachowania głosu Lwa Tolstoja, poczyniono próby z fonografem. Edjson sam przystał swój wynalazek Tolstojowi.

Było to dla nas nadzwyczajne zdarzenie.

Pewnego razu zapukał ociec swę wiśniową laseczką w ścianę, a kiedy we szłam do pokoju, prosił mnie, abym przyniosła fonograf. Uczyniwszy tak jak ojciec kazał, przygotowałam fonograf i czekałam.

Aparat zaczął działać, ociec dyktował, ale słowa jego gdzieś się gubiły, nie mógł mówić.

— Ach, jak się zmęczylem — powiedział po skończeniu dyktatu. — Nie wiem jak można korzystać z tego wynalazku. Zrównoważeni Amerykanie mogą korzystać, ale dla nas, Rosjan, to się nie nadaje.

C. P.

skonałej sprzecznej, najkrańcowiej obecnej temu, co sobie marzono, śniono i wyidealizowano w okopach. W obliczu tej rzeczywistości — twarzą w twarz z życiem powojennym, życiem cywilnym, stoją bezradni i bezsilni. Łamią się i niszczeją. Zwycięzcy zasypywanych pociskami okopów, upadają pod brzemieniem spokojnych, gwarynych ulic.

Remarque czyni wysiłki, by winić w tem wojnę. Wojna spowodowała wszystko. Wojna jest tą siłą, która ciąży nad wszystkim i wywołuje wszystko. Jest to teza. Pod ciężarem tej tezy zafamuje się Remarque — artysta. Ucieka się do twierdzeń wprost... śmiesznych. Grotekowych — Ludwik nabawił się luesu. Winna wojna, winno życie okopów, Albert zabija rywala, życie okopów, a co najmniej niedwuznacznym sam-na-sam ze swoją ukochaną. Winna jest wojna światowa, gdyby nie ona... jakgdyby przed wojną nie było chorych na lues, nie było zabójstw z zazdrości.

W każdym życiu zjawisku, w każdym nieszczeniu i niepowodzeniu dostrzeka się Remarque wojny, jej niszczycielskiego posiewu. I w tym doktrynalnym ragnaniu prawdy życia do drewnianej młotki doktryny, w tych kartach a thes... zafamuje się... Remarque'a

zatrąca fałszywe struny, razi dysonansem.

A zarazem z kart „Drogi powrotu” bije tęsknota za minionym, tęsknota za wojskiem, za wojną, za temi najbardziej wartościowymi w oczach remarque'owych bohaterów właśnie, walorami, które ona posiada. I wyraża się to nie tylko w powrocie Jerzego do wojska po kilku miesiącach cywila, lecz jeszcze bije, tętni najżywiej wszędzie tam gdzie artyzm Remarque'a zapomina o tezie, a oddaje wyczuł i zaobserwowaną prawdę. Na tle powojennego zżerania się niemców i ich wzajemnej walki o ochłap życia i użycia, na tle sobkostwa, fałszu, obłudy, intryg, egoizmu bez granic i obsłonek, wyrasta „koleżeństwo” i braterstwo w dniach wojny:

„Zjawia się Heel. — „Co się stało?”

— Niema Wesslinga
Tjaden leżał obok n'ego, gdyśmy zaczęli się cofać ale potem już go nie widział. „Gdzie?” — pyta Kosole. Tjaden wskazuje kierunek. „Psiekrew” — Bethke spogląda na Kosolego, Kosole na Bethkego. Obaj wiedzą że to może już nasza ostatnia walka. Ale nie wahają się ani chwili. „Wszystko jedno” — warczy Bethke. „Jarda!” — paruka Kosole. Znikają w ciemnościach; Heel skacze za nimi.”

Pierwszego dnia po powrocie do domu, do rodzinnego miasta — uciekają do koszar, zbierają się razem w koszarowej

izbie — i ucieczka ta jest czemś więcej, niż symbolem, czemś więcej, niż nawykiem... Pierwsze spotkanie z życiem, życiem pokoju rani Ernesta:

„Gniewa mnie ta gadanina gdyż nie chcę by z taką pogardą odrywał się o szewcach. Byli takimimi samymi dobrymi żołnierzami, jak i inteligencja. Adolf Bethke był szewcem, a znał się na wojnie lepiej od niejednego majora. Tam ceniliśmy człowieka, a nie zawód”.

A wrzeszcz Ludwik — czyż nie jest ekspjacja wstydliwą i nieśmiałą — wyznaniem Ludwika:

„Patos roku 1914 rychto rozsypał się w gruzy. A przecież, trzymaliśmy wszystko, bo spajało nas coś mocniejszego, coś, co zrodziło się dopiero tam w polu — poczucie odpowiedzialności o której pan nic nie wie i o której niepodobna mówić. Wyruszyliśmy pełni entuzjazmu, z wyrazem „Ojczyzna” na ustach; powróciliśmy cisi z pojęciem ojczyzny w sercu”.

A dalej porównując dni pokoju z dniami wojny zauważa Remarque ustami Ernesta:

„Poczynają wbić się między nas niemy kłnemy, różnice zawodowe, rodzinne lub socjalne, jakie istnieją między nami — dość na tem, że nie ma już tutaj owego prawdziwego starego koleżeństwa z dawnych czasów”.

A potem ustami J. Rahe:

„Leżałem w wielu schronach i wszyscy przecie byliśmy młodymi chłopakami, którzy garogli się wokół marnej świeczki

i czekali, podczas gdy ogień zaporowy jak orkan szalał nad nami; nie byliśmy już rekrutami i wiedzieliśmy co się dzieje. Ale Ludwiku w tych twarzach tam, w półmroku, pod ziemią, widziałem przecież więcej, niż zimną krew, więcej niż odwagę, więcej niż gotowość na śmierć. W tych stęzających twarzach obłeczach była wola ugruntowana nowej przyszłości, ona wiodła nas gdyśmy szli do ataku, ona żyła dalej, gdy gineliśmy. A teraz, Ludwiku — gdzież ona jest? Czy ty rozumiesz, że to wszystko utonęło w tym bagienku porządku obowiązku, miłostek szablonu i jak oni tam jeszcze nazywają życie. Nie, życie było wówczas tam, i choćbyś mi sto razy powtórzył że nienawidzisz wojny — to jednak wówczas żyliśmy naprawdę, bo byliśmy razem i pionoło w nas coś, co było więcej warte od tego całego bagna, w jakim tu tkwimy”.

Nie chcę mnożyć cytat. Zresztą w oderwaniu nie mają dość siły dowodowej. Remarque — rezoner, pisarz a these rzuca głazami oskarżeń w oblicze wojny — Remarque artysta, Remarque obserwator życia, wdycha pełną pierśią jej powiew. I kończy akordem, akordem będącym zaprzeczeniem własnej tezy, a tryumfem instynktu zdobywczey walki i zwycięstwa.

Mimo wewnętrzne sprzeczności i groteski dysonansów. „Droga powrotu” jest godna imienia, które zyskał sobie Remarque.

Rewelacje z dziedziny medycyny.

Nie denerwujcie się! — Jak powstają żółciowe kamienie. — Strzeżcie się czerwonego koloru. — Roentgenologiczne badanie serca.

Nauka robi niesłychane postępy, sięgając coraz głębiej w tajniki życia.

Profesor berliński, Witkower, przeprowadził niezwykle ciekawe eksperymenty, wykazujące ścisły związek między fizjologicznymi i psychicznymi zjawiskami, zachodzącymi w naszym organizmie. Chodzi o wpływ przeżyć duchowych na wydzielanie się żółci.

Choremu, który poddał się temu eksperymentowi, wpuszczono do dwunastnicy sondę w tym celu, aby żółć, wydzielająca się z woreczka żółciowego mogła się przedostać poprzez sondę do próbki z centymetrową skalą. — W ten sposób lekarz mógł dokładnie zbadać ilość i skład wydzielającej się żółci.

Drugą ciekawą okolicznością eksperymentu był fakt, że pacjenta wprowadzono w trans hipnotyczny, podczas którego przeżywał on różne rodzaje nastrojów — radości, smutku, strachu i gniewu. Pacjent reagował na te uczucia bardzo intensywnie. Gdy uczuwał radość, twarz jego rozjaśniała się, oczy nabierały większego blasku, puls i oddech stawały się częstsze, przyczem wydzielanie żółci było obfite, a sama żółć miała jasny określony kolor.

Przy uczuciu smutku wyraz twarzy zmieniał się, krew jakgdyby uciekała z pod skóry i na całym ciele występował chłodny pot, przyczem żółć wydzielająca się również obficie, lecz nie w tak znacznej ilości, jak w momencie radości. Natomiast, gdy pacjent wpadł w gniew, żółć przestała się zupełnie wydzielać i w próbce nie było ani jednej kropli płynu. Eksperyment ten dowiódł, że podczas denerwowania się woreczek żółciowy przestaje funkcjonować, co powoduje powstawanie żółciowych kamieni.

Ogólnie panuje przekonanie, że mózg ludzki, jak również i zwierzęcy jest swego rodzaju centralną stacją ochronną, która przyjmuje wszelkiego rodzaju wewnętrzne i zewnętrzne wrażenia przy pomocy zmysłów, zamienia je na postanowienia, które drogami nerwów wędrują do odpowiednich części ciała. Jednakże ostatnie eksperymenty profesora Frydmana i dr. Eikelsa w instytucie Roberta Kocha w Berlinie wykazały, że możliwości naszego mózgu są znacznie większe. Eksperymentatorzy brali morską świnkę i pod narkozą przeprowadzali trepanację czaszki. Przy działaniu prądem elektrycznym mózg zwierzęcia wykazywał mniej lub więcej częste drgania. Podczas tego eksperymentu naświetlano mózg kolejno, czerwonym i niebieskim światłem. Profesor Frydman stwierdził, że przy czer-

wonem świetle mózg reagował znacznie silniej, pod wpływem zaś niebieskiego światła wracał do normalnego stanu.

W uspakajającym działaniu niebieskiego światła na organizm niema nic nowego, jakkolwiek przyczyna tego zjawiska jest dotychczas niewyjaśniona. Ciekawą jest rzeczą, że w wielkich fabrykach klisz i błon fotograficznych robotnicy pracowali dawniej przy czerwonym świetle, gdyż światło to nie przeświecało klisz, lecz zato wpływało ono ujemnie na psychikę robotników, czyniąc z nich ludzi ogromnie nerwowych. Gdy zamiast czerwonego wprowadzono do fabryk niebieskie światło, robotnicy uspokoiłi się.

Uczeni i lekarze, przeprowadzający chętnie eksperymenty na morskich świnkach, a czasem i na ludziach, najniebezpieczniejsze doświadczenia przeprowadzali jednak na sobie, przyplacając nie-raz życiem swe bohaterstwo. Swego rodzaju rekord w tej dziedzinie zdobył lekarz niemiecki, dr. Forsmann, który wprowadził do swego serca cienką, gumową rurkę. Rurka ta zakończona sondą, wprowadzona była najpierw do weny na rękę, a następnie podciągnięta aż do serca. Z sondą w sercu dr. Forsmann udał się z sali operacyjnej do oddalonego gabinetu rentgenologicznego, gdzie dokonano zdjęć, stwierdzających, że gumowa rurka rzeczywiście tkwiła w sercu. Sondę tą samą drogą wyciągnięto z

serca — eksperyment więc udał się znakomicie, przyczem dr. Forsmann przez cały czas czuł się zupełnie dobrze.

Wprowadzenie sondy do serca nie miało oczywiście na celu żadnego rekordu, albowiem uczeni nie bawią się w tego rodzaju głupstwa. Celem tego eksperymentu było znalezienie nowych sposobów walki z niebezpieczeństwami, grożącymi życiu ludzkiemu. Rezultat tego eksperymentu okazał się wprost sensacyjny. Pewnego dnia sprowadzono do szpitala umierającego człowieka. Wszystkie sposoby przywrócenia go do życia okazały się bezowocne, puls i oddech stawały się coraz mniej wyczuwalne. Wówczas umierającemu pacjentowi otworzono wenę na ręce, wprowadzono sondę i podciągnięto ją do serca, — wszystko to trwało trzy sekundy. Następnie poprzez rurkę wlewano w ciągu godziny do serca lekarstwa, podtrzymujące działalność serca i — konający ożył.

Tego rodzaju wypadki są jednak rzadkie i dr. Forsmann, przeprowadzając swój epokowy eksperyment miał na celu inne względy. Chodzi o to, że dotychczas przy chorobach serca nie stosowano rentgenologicznej diagnozy. — Na zdjęciach uwidatniły się tylko kontury serca, lecz wnętrze jego było nierozpoznawalne. Przy zdejmowaniu promieniami Roentgena wewnętrznych organów ludzkich, jak na przykład żołądka, kiszki etc. napelnia się je przedtem pewną odmianą kaszy, która wypełnia dany organ, umożliwiając dokładne wyobrażenie wnętrza tego organu na kliszy. Sposób ten stosowany przy prześwietlaniu żołądka i kiszki nie mógł jednak znaleźć zastosowania podczas prześwietlania serca, albowiem lekarze nie wiedzieli dotychczas, w jaki sposób można przedostać się do żywego ludzkiego serca. Eksperyment dr. Forsmanna wykazał, że do serca można przeniknąć bez żadnego uszczerbku dla organizmu. Wynikło jednak nowe pytanie, czy owa chemiczna masa, konieczna dla dokonania zdjęcia, nie zaszkodził samemu sercu. Dr. Forsmann zbadał również tę kwestię oczywiście na zwierzęciu i stwierdził, że owa mieszanina chemiczna nie wywiera na serce żadnego ujemnego wpływu.

W ten sposób lekarz niemiecki odkrył nowe drogi dla badania chorób serca. Oczywiście, że roentgenologia serca, jako nowa dziedzina wiedzy lekarskiej, stawia dopiero pierwsze kroki i wiele jeszcze lat upłynie, zanim znajdzie ona szerokie zastosowanie.

T. M.

Teatr w Rosji sowieckiej.

Każda sztuka musi wyrażać ideologię komunistyczną.

Pod tytułem „Le théâtre russe contemporain“ ukazała się w Paryżu książka pióra Niny Gurfinkel, która opierając się na autentycznym materiale, z wielką znajomością rzeczy przedstawia obraz stosunków teatralnych w obecnej Rosji.

Pomiędzy reżyserami, z wyjątkiem zmarłego niedawno Wachtangowa, ani jednego porewolucyjnego nazwiska o większym znaczeniu. Ale i pomiędzy aktorami żadnego większego talentu. Więc może pośród autorów dramatycznych zabłysły nowe nazwiska? I tu nie. Są nowe kierunki, ale niema nowych talentów. Zresztą brak pola do pracy. Ani wezwania rządu, ani obietnice nie mogą pobudzić dramaturgii sowieckiej do nowego życia. Wszak każda sztuka podlega kontroli. Jeżeli zawarte w nich tendencje czy idee nie znajdą łaski w oczach cenzora, zostają prosto wykreślone. Ażebym sztuka mogła liczyć na pewne przyjęcie, musi wyrażać ideologię komunistyczną, dlatego też liczba sztuk ocenianych przez cenzora jest stosunkowo niewielka.

Zawiodły też nowe drogi, na jakie chcieli skierować teatr.

Naprzód uczyniono próbę zastąpienia dramatu t. z. żywą gazetą. Widowisko takie polegało na komentowaniu ze sceny rozmaitych wydarzeń dnia, przyczem dawano krótkie aktualne inscenizacje, jak np. „Zamach na Lenina“ i t. p. Całość była nudna i nie pociągała publiczności. „Żywa gazeta“ zamarła

Nielepszemu losowi spotkał tendencyjne teatryki „Niebieskich bluz“ i t. p., które również nie znalazły uznania, z racji beznadziejnej nudy, jaką od nich wiało. Zaczęto wystawiać tendencyjne sztuki chłopskie, które nie pociągały chłopów i sztuki robotnicze, które zupełnie nie interesowały robotników.

Przyszły czasy ciężkie. Przyszły głód i nędza. Skoro nie można zaradzić biedzie, niechże przynajmniej ludzie o niej nie myślą. A więc rozrywki. Bezpłatne przedstawienie. Teatrem jest ulica, scena — platforma tramwajowa, a garderoba, w której aktorzy przebierają się i szminkują, zwykły wagon tramwajowy. Innymi słowy, popularny teatr na kółkach i szynach. Gdy przedstawienie się skończyło, wagon z platformą jedzie na następny przystanek i tam widowisko rozpoczyna się na nowo.

Pierwszym udanym przedstawieniem była inscenizacja pogrzebu Lenina. Widowisko odbyło się na placu przed Pałacem Zimowym, w obecności 35.000 widzów. Sztuka nazywała się „Biali i Czerwoni“. Biali i czerwoni znajdowali się na dwóch scenach, połączonych pomostem, po którym maszerowały zwalczające się wzajemnie oddziały. Całym widowiskiem kierował reżyser, siedzący na 2-piętrowej wieży.

Tak więc teatr w Rosji, jako sztuka, upada, rozwija się zaś li tylko jako środek propagandy idei komunistycznej.

L. W.

D. STRICKLAND.

13-ty szyfr.

Zmęczony i zły siedział Harvey Blackmoore przy swoim biurku w urzędzie służby politycznej w Londynie. Oczywiście nigdy nie przywiązywał znaczenia do cyfr, ale tym razem gotów był uwierzyć, że trzynastka sprowadza nieszczęście. A może był tylko przepracowany?

Harvey Blackmoore zajmował stanowisko rzeczoznawcy szyfrowego. Był dumny z tego, że umiał odczytywać wszystkie bez wyjątku szyfry. Nie istniała dla niego żadna tajemnica. Wystarczyło mu popracować kilkanaście minut nad jakimś szyfrem, by natychmiast znaleźć klucz. A odczytanie listu było rzeczą bardzo łatwą.

Dziś dostarczono mu 13 szyfrów. 12 odczytywał w bardzo krótkim czasie. Były to wiadomości bardzo ważne, to też Blackmoore, zadowolony, zabrał się do trzynastego, by z przyjemnym uczuciem pożytecznie spędzonego dnia udać się do domu. Lecz ten 13 szyfr — to był właśnie sęk. Od czterech godzin już go badał. Próbował zastosować wszelkiego rodzaju kombinacje kluczowe. Nie mógł wpaść na najmniejszy ślad.

Tymczasem szyfr ten był bodaj naj-

ważniejszy. Jeden z agentów policji politycznej, który w przebraniu montera telefonicznego dostał się do gabinetu Andersona znalazł ten list schowany pod ciężką przykrywą biurka. Anderson dawno już był podejrzany o stosunki z obcym państwem. Teraz oto leżał przed Blackmoore dokument, który miał określić, czy podejrzenia były słuszne, czy nie.

Blackmoore jeszcze raz pochylił się nad szyfrem. Jeszcze raz zbadał jego treść. Czytał:

„u4 u li i 4 ujs j lk B4 8677j kklrlł kkk (aajjllkue wum) ma 3jffeudil“.

I to wszystko. Lecz cóż to miało znaczyć? I Blackmoore, dla którego nie był tajemnicą żaden szyfr, bezsilnie zaciskał pięści... Próbował jeszcze inaczej działać. Trzeba sprawdzić jakiej maszyny do pisania użyto, celem sporządzenia szyfru. Przywołał jednego z urzędników i wydał mu odpowiednie polecenie, a sam, zmęczony i zdenerwowany udał się do domu.

Następnego ranka rozpoczął znów swą pracę. Według meldunku jego pomocnika, nie określono marki maszyny

do pisania. Agent, który znów odwiedził gabinet Andersona również nie znalazł podobnej maszyny. Było od czego oszaleć.

Nie pozostawało nic innego, jak wezwać Andersona do urzędu i kazać mu się wytłumaczyć z tego listu. Ale Blackmoore nie chciał uciec się do tego środka. Chciał mieć przedtem dowody w rękę, a później dopiero działać. Tego samego dnia agent przyniósł mu drugi szyfr, znaleziony w biurku Andersona. Był zupełnie podobny do pierwszego i tak samo niemożliwy do odszyfrowania.

— Muszę pojechać na urlop — pomyślał Blackmoore. — Coś podobnego zdarza mi się po raz pierwszy.

Ale nie dał za wygraną. Następnego dnia agent przyniósł meldunek, że pani Anderson odwiedziła swego męża w biurze. A po jej odejściu znaleziono jeszcze jeden szyfr w biurku Andersona.

— Ach, tak. Więc nici prowadzą do jego prywatnego mieszkania. Dobrze.

Mieszkanie Andersona zostało otoczone najściślejszym nadzorem. Przez cały tydzień Blackmoore łamał sobie głowę nad tą zagadką. Gdy wreszcie otrzymał od agenta jeszcze jeden szyfr, postanowił sam przeniknąć do domu podejrzanego. Stwierdził dokładnie, kiedy pani Anderson wychodziła na spacer

z małą 4-letnią córeczką. I punktualnie w pięć minut po jej wyjściu już był na miejscu. Wytrychem otworzył drzwi mieszkania i zabrał się do poszukiwań.

W pierwszym rzędzie znalazł maszynę do pisania. Jeden rzut oka na klawiaturę przekonał go, iż na niej pisane były tajemnicze szyfry. A więc zgadza się. Zaczął przeglądać duży regał, stojący w pokoju. Nic nie znalazł. Po kolei otwierał wszystkie szuflady biurka. Bezskutecznie. I nagle usłyszał skrzypnięcie drzwi wejściowych. Szybko rozejrzał się wokoło. Zauważył olbrzymią szafę za którą można się było ukryć. W sekundę już był za nią.

Do pokoju weszła pani Anderson z córeczką. Blackmoore stał cicho w swym kącie. Pół godziny trwała między matką a córką niewinna rozmowa. I nagle usłyszał głos małej:

— Mamusiu, czy mogę napisać znów list do tatusia?

— Tak, dziecinco, napisz...

Blackmoore ostrożnie wyjrzał ze swego ukrycia. I to, co ujrzał, omal nie przypawiło go o zemlenie. Ujrzał, jak mała wdrapała się na krzeselko, stojące przed maszyną i po chwili jej małe paluszki bezmyślnie zaczęły stukać w klawisze...

Klucz do 13 szyfru został wykryty. Tłum. Les.

Postulaty właścicieli autobusów i taksówek nie zostały przez ministerstwo robót publicznych uwzględnione. Żołują jeszcze jeden zjazd do Warszawy.

Jak wiadomo, w dniu 18 b. m. miał miejsce jednodniowy strejk właścicieli autobusów łódzkich. Strejk ten objął jednocześnie wszystkie osiedla miejskie w kraju.

W dniu strejku właściciele autobusów zarobkowych skierowali do ministerstwa robót publicznych obszerny memoriał, uzasadniający konieczność zmiany ustawy o funduszu drogowym.

W dniu wczorajszym łódzkie stowarzyszenie właścicieli autobusów zarobkowych otrzymało pismo centrali warszawskiej, zawierające odpowiedź ministerstwa robót publicznych na omawiany memoriał.

Jak wynika z tej odpowiedzi, ministerstwo stanęło na stanowisku, iż nie może nowelizować obecnej ustawy o funduszu drogowym, jak również zawiesić jej wykonania, oraz udzielać ewentualnych ulg, autobusom zarobkowym gdyż nie mając doświadczenia z wprowadzenia jej w życie, nie może opierać się na praktyce.

Ministerstwo skłonne jest natomiast wystąpić z odpowiednim projektem nowelizacji ustawy dopiero po upływie trzech — czterech kwartałów, kiedy praktyka wykaże niedomagania ustawy.

Jeżeli chodzi o jakieś ulgi doraźne dla właścicieli autobusów zarobkowych — polegać one będą wyłącznie na tem, iż opłaty rejestracyjne, wniesione od autobusów za rok 1931, będą zaliczone jako kwoty, wpłacone na poczet podatku drogowego.

Jak słychać, w związku z wprowadzeniem w życie ustawy o podatku drogowym, projektuje się zniesienie na rok przyszły opłat rejestracyjnych, wobec obciążenia autobusów podatkiem na fundusz drogowy.

Ulga ta jednak jest niewspółmiernie nikłą wobec olbrzymiego ciężaru, narzuconego na właścicieli autobusów przez fundusz drogowy i jako taka — zdaniem zainteresowanych kół właścicieli autobusów — nie uratuje tych przedsiębiorstw samochodowych, które, obciążone nadmiernie podatkiem, stoją w obliczu ruiny.

Właściciele autobusów zarobkowych, w związku z powyższym, stoją niezmiennie na stanowisku, iż mimo najlepszej woli, nie są w stanie sprostać nałożonym na nich ciężarom i uważają, iż

jedynym wyjściem z sytuacji mogłoby być opodatkowanie materiałów pędnych t. j. pobieranie stałej opłaty dodatkowej od litra benzyny, przyczem zużywającej większą jej ilość — zupełnie sprawiedliwie płaćby większy podatek.

Ażeby bronić swoich interesów, właściciele autobusów żolują w czasie najbliższym jeszcze jeden zjazd do Warszawy, licząc na to, iż władze centralne wezmą pod uwagę słuszne postulaty zagrożonych ruiną, materialną właścicieli autobusów zarobkowych. (f).

SKŁADY TOWAROWE „WARRANT“

Sp. Akc. w Łodzi — ul. Piotrkowska 56

przyjmują na przechowanie

w okresie letnim

rzeczy domowe, opakowane w kufrach, koszach, skrzyniach i belach, z możliwością ubezpieczenia od ognia i kradzieży w specjalnie na ten cel urządzonych składach.

Przez nieostrożność zabił brata 18-letni młodzieniec odpowiadał za ten czyn przed sądem.

W grudniu ub. roku 18-letni Jan Grzelak, syn zamożnego rolnika, zamieszkałego we wsi Mroka Dolna pod Łodzią, dość często polował w okolicznych lasach.

Któregoś dnia, przygotowując się do polowania, począł czyścić fuzję. Czynności tej przyglądał się młodszy brat Grzelaka, 11-letni Henryk.

Chłopczyk chciał wziąć fuzję do ręki, lecz Jan nie pozwolił mu się bronią bawić, mimo, że był przekonany, iż broń jest nienabita.

W pewnej chwili młody myśliwy, czyszcząc lufę, nacisnął cyngiel. Rozległ się wystrzał.

Henryk trafiony w głowę, padł na podłogę, zalewając się krwią. Nieszczęsny myśliwy wybiegł na podwórze, wzywając przeraźliwie pomoc. Nadbiegli rodzice natychmiast posłali po lekarza, któremu jednak już nie udało się uratować chłopca.

Po kilku godzinach wyzionął on ducha.

Brat jego, mimowolny zabójca po tym tragicznym wypadku

wpadł w rozstrój nerwowy.

Policja, której doniesiono o śmierci 11-letniego chłopca, przeprowadziła dochodzenie, w wyniku którego Jan Grzelak został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj stanął on przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uroszczonego pod przewodnictwem sędziego Skąbczewskiego. Oskarżał prokurator Deczyński. Oskarżony na sprawie szczegółowo opowiadał o okolicznościach śmierci brata i twierdził, że był przekonany, że fuzja jest rozładowana.

— Po śmierci brata chciałem odebrać sobie życie — zeznawał — ale rodzice mnie ciągle pilnowali.

Sąd, po przesłuchaniu kilku świadków, wyniósł wyrok, moca którego Grzelak został skazany na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat. dg

11-gi Wielki Wesoły Tydzień METRO-GOLDWYN-MAYER

Gigantyczny program humoru i śmiechu!

Z ekranu bawić będą publiczność najwybitniejsi komicy amerykańscy w szeregu kapitalnych fars i grotesek dźwiękowych

STAN LAUREL i OLIVER HARDY (Flip i Flap)

w niebywałym filmie o niespotykanej sile komizmu: „Bohaterowie Wody“.

CHARLIE CHASE

w pikantnej farsie erotycznej „Koralowe Usta“.

Fenomenalny zespół tresowanych psów (reżyserji słynnego Renfro) w dwuaktowym filmie sportowo-sensacyjnym „Pśła Intryga“.

Zespół cudownych dzieci

„NASZA BANDA“

w farsie „Lokomotywa 1373“.

Ten wielki program spontanicznej wesołości uzupełniony zostanie melodyjną rewją kolorową i doskonałym tygodniowym dźwiękowym.

Teatr rewji „RAKIETA“

w gmachu teatru Popularnego, Ogrodowej № 18, tel. 178-00. (Vis a vis pałacu Poznańskiego)

W poniedziałek, dnia 1 czerwca i dni następujących

Zaczynamy z Gierasieńskim

Niebywała rewja humoru i przepychu w 22 obrazach.

Sala specjalnie wentylowana.

Sala specjalnie wentylowana.

Bilety w kasie teatru Popularnego w poniedziałek od godz. 10-ej do 1-ej i od 4-ej po poł.

Aresztowanie groźnego sufenera w domu schadzki przy ulicy Piotrkowskiej.

Policja obyczajowa w Łodzi od pewnego czasu miała stale na oku dom schadzki przy ul. Piotrkowskiej 192.

W speluncie tej odbywały się stale orgie. Klientela lupanaru składała się z zamożniejszych mężczyzn, którzy nie żalowali pieniędzy na zabawę.

Oficjalnie mieszkanie było własnością pewnej niewiasty, jednakże, co ustałła policja, lupanarem tym rządził niejaki Jan Wisjorek.

Wisjorek sprowadzał prostytutki i zmuszał je, by mu oddawały znaczną część swych zarobków. Wieczorami czatował zwykle przed brama i obserwował, czy pensjonariuszki są na swych posterunkach.

Gdy któraś z nich nie chciała wyjść na ulicę, Wisjorek katował ją tak długo, dopóki nie uległa jego woli.

Poturbowane dziewczęta chciały już kilkakrotnie zwrócić się do policji, lecz obawiały się zemsty sufenera, który zapowiedział, że się z nimi krwawo rozprawi, jeśli go zdemaskują.

W ostatnich dniach jednak policja dowiedziała się o działalności Wisjorka. Stwierdzono, że utrzymywał się z pieniędzy, które wymuszał od dziewcząt i zajmował się stręczeniem do nierządu. Wczoraj Wisjorek został aresztowany.

Na śledztwie nie przyznał się do winy. Policja obyczajowa przesłuchiwała szereg młodych dziewcząt, które znajdowały się pod władzą sufenera. Złożyły one wyczerpujące zeznania o jego działalności.

Wisjorek został osadzony w więzieniu.



Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była bardzo słaba przy obrotach normalnych. Banknotami dolarami obracano po kursie 8,91 i pół. Wypłata telegraficzna na New-York — 8,914. Notowano dewizy: Helsingfors — 22,42, Bruksela — 124,22, Gdańsk — 173,33, Amsterdam — 358,50, Londyn — 43,36, New-York — 8,91, Paryż — 34,90 i pół, Praga — 26,41, Zurych — 172,45, Wiedeń — 125,28, Medjolan — 46,66 i pół. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211,69. W obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe — 8,91,60, rubel złoty — 4,72 1/4, rubel srebrny — 1,48, bilon — 0,72, czerwonec — 2,90.

AKCJE. Dla papierów dywidendowych tendencja przeważnie słabsza przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 122 i pół—122—123, Bank Handlowy — 100, Bank Zachodni — bez kuponu za rok 1930, za który płać 6 zł. Siła i Światło — 40 i pół, Cukier — 23, Węgiel — 24, Lilpopy — 16 3/4, Modrzejów — 5 i pół. Drobne transakcje a nie notowane: Starachowice po 7 i pół, Rudzki po 8 i Parowozami po 12 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów państwowych sytuacja bez zmiany, natomiast dla prywatnych papierów tendencja była słabsza przy obrotach małych. Notowano: 4 proc. inwest. zwykle 82, 5 proc. konwers. — 48, 4 i pół proc. ziemskie — 51 1/4—51—51 i pół, m. W-wy — 72,65 — 72 i pół—72,60, 10 proc. Lublina — 79 3/4—80, 8 proc. m. Łodzi — 67 3/4—68—67 3/4 10 proc. Siedlec — 74 i pół. Drobne transakcje a nie notowane 3 proc. poz. bud. — 38 i pół, 10 proc. kolejowa — 105 i pół—7 proc. ziemskie dolarowe — 72 i pół—72 3/4, 6 proc. oblig. m. W-wy VIII i IX em. — 48 (chciano płać) w obrotach prywatnych obracano dolarówką po 49.—.



NOTOWANIA BAWELNY.

Aleksandria 29 maja Bawelna egipska: Sakellaridis: lipiec 14,60, listopad 15,83, styczeń 16,05, Ashmouni: czerwiec 9,85, sierpień 10,15, październik 10,63, grudzień 10,83.

Nowy Orlean: 29 maja Bawelna amerykańska — zamknięcie: lipiec 8,71, październik 9,03, grudzień 9,23, styczeń 9,34, marzec 9,57, Loco 8,45.

Nowy York: 29 maja Bawelna amerykańska — zamknięcie: Loco 8,75, Kontrakty: czerwiec 8,59, lipiec 8,73, sierpień 8,82, wrzesień 8,93, październik 9,04, listopad 9,15, grudzień 9,27, styczeń 9,38, luty 9,48, marzec 9,57.

PARCELACJA FOLWARKU LUTOMIERSKI. Jak się dowiadujemy, rozpoczęła się już parcelacja folwarku Lutomierski który oddawna jest znany mieszkańcom naszego miasta ze swych wybitnych zalet zdrowotnych. Miejsce to jest sucha, piaszczysta, malowniczo położona i dlatego od wielu już lat lekarze łódzcy skierowują na letni odpoczynek ludzi spragnionych świeżego powietrza do Lutomierska. Nabycie parcel jest korzystne. Cena tania, każda działka składa się z części pola i części lasu. Dla wspólnego użytku pozostawiono duży osobny las. Telefon i poczta na miejscu. Dojazd tramwajem do samego Lutomierska co pół godziny. Prosimy zwrócić uwagę na ogłoszenie.

CHOCHLIK DRUKARSKI.

Do wczorajszego naszego artykułu o locie stratosferycznym prof. Piccarda wkraśl się, przez nieuwagę, chochlik drukarski. Miał zdania: „Prof. Piccard wzniósł się ponad gwiazdy“, powinno być „wzniósł się ponad chmurę“.

Z ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO Pracowników handlow., biurowych i przemysł. Dnia 3-go czerwca b. r. o godzinie 8,30 wieczorem odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Gdańskiej Nr. 101, ogólne zebranie kół księgowych przy łódzkim związku zawodowym pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych. Na porządku dziennym sprawozdanie ze zjazdu księgowych w Warszawie, ustawa o księgowych i t. p. — Sekretariat związku czynny w godz. 10—14 i 18—21.

W sukienkach bez rękawów nie wolno dziewczynkom przychodzić do szkoły?! Nieprawdopodobne zarządzenie kierownictwa szkół.

Mamy do zanotowania fakt, który świadczy o przesadnym biurokrytyzmie i śmiesznej, nieuzasadnionej pruderji kierowników niektórych szkół łódzkich.

Przed niedawnym czasem, a godzi się zaznaczyć, że było to w okresie zimowym władze szkolne wydały zarządzenie, aby uczennice ubierały się możliwie jaknajskromniej, by nie nosiły sukien z wyzywającymi dekoltami, by nie karminowały ust i t. d. Zarządzenie to, nota bene zupełnie słuszne, miało na względzie w pierwszym rzędzie cel pedagogiczny — chodziło bowiem o niewyróżnianie uczennic bogatszych od biedniejszych, a następnie miało na celu dbałość o właściwe zachowywanie się i moralność uczennic.

Tymczasem kierownicy i kierowniczki niektórych szkół żeńskich, w swym przesadnym biurokrytyzmie, dochodzą niemal do absurdu.

Obecnie przeżywamy niezwykle skwarne dni. W szkołach, w każdej klasie jest około 60 uczennic. W czasie nauki, okna muszą być pozamykane, aby szum i gwar, dochodzące z ulicy, nie przeszkadzały w prowadzeniu lekcji. Łatwo więc sobie wyobrazić, jak gorąco i duszno jest w salach szkolnych i jakie męki przechodzą dziewczęta w czasie godzin nauki.

I oto przed kilku dniami, upały zaczęły silnie dokuczać, dziewczęta, miast wełnianych sukienek zimowych, włożyły letnie, cienkie sukienki, z krótkimi rękawami i wycięte przy szyi. Zdawałoby się, że jest to zupełnie naturalne i niczyjemu sprzeciwu wywołać nie może.

Tymczasem jednak okazało się inaczej. Kierownicy i kierowniczki niektórych szkół żeńskich, uznały, że taki strój, zwykły strój letni, jest niemoralny, i odesłały do domu wszystkie uczennice, które „osiemnieliły się“ przybyć do szkoły w letnich sukienkach, by natychmiast przebrały się i włożyły wełniane sukienki z długimi rękawami i zapięte ściśle pod szyję.

Jest to taki absurd, że trudno byłoby uwierzyć w prawdziwość tego faktu. Niestety, potwierdzony on został

przez rodziców wielu uczennic, którzy zgłosili się w dniu wczorajszym do naszej redakcji, z oburzeniem donosząc o tym fakcie.

Nie chcemy go komentować — mówią sam za siebie. Ale pragniemy zapytać kuratorium okręgu szkolnego w Łodzi, czy słuszne jego zarządzenie, wy-

dane w swoim czasie, miało na celu mękę biednych dziewcząt w okresie upałów, jak to rozumieją kierowniczki i kierownicy szkół? Czy letnia sukienka, bez rękawów i nie zapięta ściśle pod szyją, jest strojem niemoralnym?

Kuratorjum niewątpliwie pośpieszy wyjaśnić tę sprawę. (s).

SÓL DO NÓG JANA usuwa radykalnie dolegliwości nóg.

Oryginalna tylko z numerowaną etykietą z marką ochronną „SŁOŃ“.

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

O ROBOTY PUBLICZNE.

W dniu wczorajszym zebrał się przed Magistratem tłum bezrobotnych, domagając się uruchomienia robót publicznych.

Zaznaczyć należy, że Pabjanice liczą obecnie 4000 zarejestrowanych bezrobotnych.

Ponieważ bez robót publicznych sytuacja dla bezrobotnych staje się bardzo trudna, Związek Zawodowy „Praca“ postanowił wysłać do Prezydium Związku Związków w Warszawie delegację, która pod przewodnictwem prezesa Związku Związków Inż. Moraczewskiego mogła interwenjować w Ministerstwie, domagając się kategorycznie uruchomienia robót publicznych.

ZE ZWIĄZKU ŚPIEWACZEGO.

Onegdaj utworzony został w Pabjanicach Okręg Pabjanicki Związku Pol-

skich Stowarzyszeń Śpiewaczy. Do Okręgu przyłączyło się 8 chórów śpiewaczych m. Pabjanic. Prezesem Okręgu został p. Konstanty Olszewski, wiceprezesem p. J. Kozłara. Na zebranie organizacyjne Okręgu przybył z Łodzi p. Antoni Michałowski.

ODCZYT

ANTONIEGO PONIKOWSKIEGO.

W dniu jutrzejszym z okazji jubileuszu encykliki papieskiej Rerum Novarum wygłosi w sali domu katolickiego odczyt p. Antoni Ponikowski b. prezydent ministrów R. P.

NAGŁY ZGON.

W dniu wczorajszym w poczekalni Powiatowej Kasy Chorych w Pabjanicach zmarła nagle na udar serca Franciszka Nowicka, lat 54, zam. przy ulicy Kaplicznej 11.

PLACE z drzewkami owocowymi z LASEM i BEZ LASU w JULJANOWIE przylegającym MARYSINIE III

na dogodnych warunkach do sprzedania. Bliższe szczegóły w ZARZĄDZIE Dominium Julianów-Marysin III, Łódź, ul. Piotrkowska 104, tel. 225-88, w godz. 10-1 i 3-8 w.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

UTWORZENIE KOMITETU TURYSTYCZNEGO.

W dniu wczorajszym z inicjatywy p. prezydenta Smólskiego odbyło się posiedzenie w sprawie zorganizowania komitetu turystycznego, którego zadaniem ma być podniesienie turystyki na terenie Tomaszowa i przyczynienie się do upiększenia zewnętrznego wyglądu miasta.

Komitet ten został utworzony przy magistracie.

W skład tego komitetu weszli: p. prezydent Smólski, inż. Konorski (magistrat), starosta Przyborowski, komisarz Chrościcki, przedstawiciele dwóch towarzystw krajoznawczych, istniejących na terenie Tomaszowa, oraz jeden przedstawiciel przemysłu i reprezentanci prasy w osobach pp. Ancelewicza, Gostyńskiego, Olasika i Goldranda.

Komitet zwróci się w tych dniach do magistratu m. Łodzi w sprawie oddania mu pod opiekę Źródeł Błękitnych i przepływających grot Nagożyckich.

W najbliższym czasie będzie opracowywany przewodnik turystyczny oraz opisy wszystkich zabytków Tomaszowa i okolic.

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ ULASKAWIŁ TOMASZOWIANINA

W swoim czasie donosiliśmy o skazaniu przez sąd okręgowy p. M. Nauberga oskarżonego o zniesławienie w

druku byłego prezesa gminy żydowskiej p. Sztajmmana.

Sąd wydał wyrok, skazujący Nauberga na 4 tygodnie więzienia. Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego zatwierdził.

Oskarżony zwrócił się ostatecznie z prośbą o ulaskawienie. W tych dniach nadeszła odpowiedź, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej w drodze łaski zamienia Naubergowi więzienie na grzywnę w wysokości 150 zł.

NOWY KIEROWNIK KASY CHORYCH

W tych dniach zaangażowany został jako kierownik powiatowej kasy chorych w Tomaszowie p. Kazimierz Kokułar, były komisarz kasy chorych w Ciechanowie.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW DO GMINY EWANGELICKIEJ.

Po wyborach do gminy ewangelickiej wpłynęły do władz sprzeciwy i zażalenie o unieważnienie wyborów.

SAMOBÓJSTWO.

W komórce przy ul. Szerokiej 40 powiesił się 60-letni Andrzej Marczak. — Przyczyna samobójstwa prawdopodobnie brak środków utrzymania.

BEZROBOCIE.

Według danych PUPP-u stan bezrobocia na dzień wczorajszy wynosił 4013 osób, w tem 2630 mężczyzn. Z zasiłków korzystało około 2630 bezrobotnych.

PHOSPHATINE FALIÈRES

Słynna i nieporównana mączka odżywcza, której miliony dzieć zawdzięczają swoje zdrowie i siłę, ułatwia żąbkowanie i wzmacnia kości.



Żądajcie tylko PHOSPHATINE FALIÈRES'a znaną w całym świecie i wystrzegajcie się wyrobów podrabianych. Do nabycia wszędzie.

LOUÏS AULAGNIER, ASNIÈRES-PARIS

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę i w poniedziałek o godzinie 4-ej po południu „Śluby Panieńskie“ dla młodzieży.

Pożegnalny występ Moskiewskiego Teatru Artystycznego.

Dziś wieczorem ostatni występ głównego Moskiewskiego Teatru Artystycznego, który wystawił kapitalną sztukę Gogola „Ożenek“ z niezrównanym P. Pawłowem w roli popisowej.

W poniedziałek i wtorek powodzeniowa „Sztuba“ Kazimierza Leńczyckiego. Zwraca się uwagę, iż sala Teatru Miejskiego jest doskonale wentylowana, tak że mimo gorąca, na sali panuje miły chłód.

Występy Teatru Polskiego w Warszawie w Teatrze Miejskim

W czwartek, dnia 4-go czerwca przybędzie na parę występów zespół artystów Teatru Polskiego pod dyrekcją Arnolda Szymańskiego i wystawi w warszawskiej premierowej obsadzie komedję w 3-ach aktach Marjusza Mazyńskiego „Koniec i początek“ z udziałem autora. Bilety w kasie zamawiać.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w niedzielę o godzinie 9-ej wieczorem miła i wesela komedja Leńczyckiego „Sztuba“. W środę premiera przygotowanej przez reżysera J. Leśniewskiego wesołej 4-aktowej komedji K. Zaleskiego „Oj mężczyźni mężczyźni“. W rolach popisowych: J. Leśniewski oraz Ziemińska i Lenka.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Jak można było przewidzieć, do sympatycznego parku Staszica ściągają w okresie kanki (łuny łódzian, bawiąc się doskonale na szlakerowej rewji „Jazda na wystawie“, która stała się prawdziwą atrakcją chwili. W szeregu wesołych obrazów, monologów i skeczów przewinę się: Jakubińska, Krzywicka, Marciniowska, Wołkowska, Butkiewicz, Matuszkiewicz, Mroziński, Szubert, Sliwiński, Tatarciwicz, Wasielewski, Wołkowi i Zoner. Udział znakomitej śpiewaczki Sławy Orłowskiej oraz trio taneczne: Szmara — Bargielska — Szmaraówna. Wspaniałe dekoracje. Początek dziś i dni następujących o godz. 9-ej wieczorem.

JUTRO CHÓR DANA.

Jutro w poniedziałek odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadany pierwszy występ sławnego w Polsce chóru rewersistów — chóru Dana, który zdobył sobie ogólne uznanie publiczności. Oprócz chóru Dana wystąpi również po raz pierwszy w Łodzi znakomita symfoniczna jazzowa orkiestra pod dyrekcją Henryka Golda z udziałem St. Petersburgskiego oraz świetnej artystki teatru „Qui-Pro-Que“ Niusi Nobisówny. Zespół składa się z 20-tu osób. W programie najnowsze i najciekawsze przeboje. We wtorek, dnia 2-go czerwca odbędzie się 2-gi i ostatni występ. Początek o godzinie 8.30 wieczorem. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

POPIS SZKOŁY TANCA IRENY PRUSICKIEJ.

Dziś o godzinie 11.30 odbędzie się w teatrze miejskim popis o wiele ciekawym programie. — Bilety od 1 zł, do 7 zł, w kasie teatru.

PIEGI

Żółte plamy, opalenizna, liszaje, pryszczki, wargi i wszelkie inne nieczystości cery usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność

Krem „ADA“

Cena słoika zł. 2.— do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach.

Zarząd Uzdrawiska

Rafałówka

zawiadamia że posiada jeszcze do sprzedaży szereg PARCEL w najbliższym sąsiedztwie Sanatorium które buduje słynny lekarz

Oskar Wojnowski

uznawszy tę miejscowość za najzdrowszą okolicę Polski

Parcele od 1 zł.

za metr kwadratowy wraz ze starym drzewostanem.

Zarząd Rafałówki w Miedznie, poczta Sieradz, tel. Sieradz 81, w Warszawie: Szpitalna 1, tel. 649-04 w Łodzi: Piotrkowska 55 tel. 211-40.

OSTRZEŻENIE: Zwracamy uwagę, że Oskar Wojnowski buduje Sanatorium tylko w Rafałówce i powoływanie się na Jego nazwisko przy sprzedaży innych parcel jest wprowadzanie w błąd publiczności.

ZABAWA W WIDZEWIE

Staraniem opieki szkolnej szkoły powszechnej Nr. 66, ul. Szpitalna Nr. 9/11, urządzona zostanie zabawa ogrodowa dnia 31 maja b. r. o godzinie 15 w ogrodzie p. Wagnera przy ulicy Mazowieckiej Nr. 4.

Ze względu na że czysty dochód przeznaczony zostanie na kolonje letnie i pomoce naukowe, komitet zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o poparcie wspomnianej imprezy.

Wejście dla dorosłych 75 groszy, dla młodzieży 50 groszy. Dojazd tramwajem Nr. 10 do przystanku przy ul. Kunitzera.

ABBAZIA

Wielki sezon kąpielowy od maja do października

HOTEL QUISISANA

1931 całkowicie odnowiony. — Idealny komfortu, kuchni i obsługi. — We własnym parku, centrum miasta. Całkowity pensjonat od 35 lirów. —

HOTEL EDEN

Nowoczesny zakład nad brzegiem morza. Żądajcie bezpłatnych prospektów

W gościnie u MARILIN MILLER

Ta, o której mówi dziś Hollywood złotowłosa błękitnooka, wiotka rusalka, której wielka uroda film kolorowy podniósł do maximum, — Oto co pisze o pięknej Marilyn współpracownik „Chicago Tribune”, Leo Forbes któremu z trudem udało się zdobyć półgodzinną rozmowę z gwiazdą:

„Piękna pani przyjmuje mnie w poważnym, niemal surowym gabinecie do pracy” Jak śmiesznie brzmi wobec tej uroczej, stuprocentowej kobiecości nazwa „gabinet do pracy” Czyż takie stworzenie utkane z promieni słońca i barw błękitu może pracować? A jednak Marilyn Miller pracuje i to nie 8 godzin na dobę. Marilyn Miller przyzła na srebrny ekran ze sceny. Gwiazdeczka słynnego zespołu baletowego Lorenz Ziegfeld Revue zwróciła na siebie uwagę reżysera wielką urodą i niepospolicie pięknym głosem. Srebrny dźwięk dobywający się z gardziółką pięknej Marilyn wytrzymał wszystkie próby przed aparatem dźwiękowym. „Dużo jest pięknych kobiet — rzekł po próbie reżyser John Francis Dillon — ale rzadko spotkać można piękną kobietę, obdarzoną takim głosem”. Uroda Marilyn Miller zatryumfowała całem bogactwem barw w filmie kolorowym. „Tancerka Cilly”. Pierwszy ten film młodziutkiej gwiazdy, zawyrokował o jej karierze.

Jak zdradzać i kochać...?

uczyć będą wszystkich:

Włodzimierz Gajdarow, Ita Rina

w swem pierwszym arcydziele dźwiękowym p. t.

Na Falach Namietności

Natchnione momenty miłosne!! Wstrząsające sceny!!

Porywający dramat dziennikarza, opętanego czarem, uroczej przemysłniczki

wkrótce w kino-teatrze „CASINO”

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY

CASINO

Dziś poraz ostatni!

DZIŚ, w niedzielę dn. 31 ma'a ostatni poranek w sezonie o godz. 12-ej. Fenomenalny film

„MOJE SŁONECZKO”

wyśniony sen biednego dziewczęcia w rolach głównych

Janet Gaynor i Charles Farrell

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Foxa i aktualności krajowe.

Od dnia 1 czerwca początek seansów w dniu powszednie o g. 6-iej po poł., w sob., niedz. i święta o g. 4-iej

PARCELACJA

od 50 gr. za metr kwadratowy

Miejscowość letniskowa, położona przy samym Lutomiersku, oddawna znana mieszkańcom Łodzi ze swych wybitnych zalet zdrowotnych, sucha, piaszczysta z glebą przepuszczalną zalecana przez wielu lekarzy. Poczta, teatralny telefon, 2 lekarzy, apteka Kasy Chorych na miejscu. Dojazd tramwajem do samego Lutomierska co pół godziny.



folw.

LUTOMIERSK

Miasto Las „Lutomiersk-Leszków” i „Lutomiersk-Danusin”

Wiadomość w Lutomiersku, przy ul. Dąbrowskiego 4, telefon 4 — codziennie w godzinach od 16—19. I w środy w Łodzi — Skład broni p. M. Nazdrowicza ulica Zawadzka 4, telefon 115-21 w godzinach od 16—19.

Pijcie piwo „JASNE WYBOROWE”

Browaru Tow. Akc. Sukc. H. Anstadta w Łodzi

DROGA DO ZDROWIA!

Chorzy uzyskają zdrowie używając LECZNICZE

ZIOŁA Mag. E. Wojskiego

BULLOSA leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego usuwają kamienie żółciowe.

DEGROSA leczy nadmierną otyłość, powodują prawidłową przemianę materii w organizmie.

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów.

LARYNGOSA leczy bóle i stany zapalne (anginy) gardła, krtani, migdałków, zapalenia dziąseł i okostnej.

BROSZURY WYSYŁAMY BEZPŁATNIE, SPRZEDAŻ W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH. Przedstawiciel na m. Łódź i woj. Łódzkie, skład apteczny, M. Włodarek, Łódź, Rzgowska 7, tel. 151-03

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy.

PULMOSA leczy choroby płuc. Usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmacniają organizm, przywracają apetyt.

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu. Rozpuszczają kwas moczowy.

UROSOSA leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

LATO!!!

REFORMY. Idealne kombinacje, haleczki dla dorosłych i dzieci! Po cenach balcynie niskich z najlepszych materiałów poleca WYTWORNIA, Piotrkowska 71, w podwórzu na prawo. Reperacja wszelkich wyr. tryk i dzianych. Nieprzemakalne czysto-wielniane kostiumy kąpielowe damskie, męskie i dzieci.

Samochód

Sztycyer do sprzedania w dobrym stanie 6 cylindrowy. Cena przystępna, Zamenhofa 12, m. 17.

Dr. Felks

Skusiewicz
Andrzeja 11
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć:
9^{1/2}—11 rano
5—7^{1/2} po poł.

Lekarz

DENTYSTA
D. Zylberman
10 Brzezińska 10
II p. front. Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

SPÓLNIKA

z gotówką
2000—3000 dolarów
wyłącznie do obrotu
poszukują do prosperującej fabryki.
Oferty sub. „W”.

Garaż

na jeden samochód
DO WYNAJĘCIA
przy ul. Moniuszk
Nr. 8. W adomosc
u dozorczy domu



HURTOWNIA OPON

części zamiennych
wszystko do Pańskiego Auto
Najtańsze ceny w Polsce!

„BERSON”, Łódź M. ROZENTAL i Ch. TENENBAUM
Narutowicza 16, tel. 128-30

PENSJONAT BESSEROWEJ

Miasto-Las Kolumna

Duże słoneczne pokoje. Komfort. Smaczna, zdrowa i rytualna kuchnia. Ceny przystępne.
Wiadomość: Piotrkowska 82, telefon 111-49.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Marji Hochsteinowej

Wólczańska 23 Tel. 214-27.

Zapisy nowowstępujących uczenie odbywają się codziennie w godz. biurowych. — W roku szkolnym 19/20 zostaje otwarta klasa „Ae” dla dzieci obojga płci od lat 5^{1/2}. Początek egzaminów dnia 1 czerwca.



Jak niewiarygodne rezultaty osiągnąć można nawet tanim

APARATEM

przekona kupno w firmie

J. MORGENSTERN

ulica Piotrkowska Nr. 40, telefon Nr. 120-63

Łódzka Odlewnia Żelaza „FERRUM”

Właśc.: E. BAUER i A. WEIDMANN

Łódź, Kilińskiego № 121, telefon 218-20

WYKONYWA SZYBKO, DOKŁADNIE I PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH

Wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków

Wszelką mechaniczną obróbkę metall.

KA PELUSZE DAMSKIE

POLECA

Salon Miod
9 Zawadzka 9

Bar „ALA ASCHINGER“

ulica PIOTRKOWSKA Nr. 30 — Telefon 205-91

wydaje codziennie świeże, smaczne i tanie
śniadania, obiady i kolacje oraz śniadania i kolacje mleczne
Ceny umiarkowane! Ceny umiarkowane!

KINO-TEATR

„Przedwiośnie“



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Cud techniki sztuki kinematograficznej zrealizowany według słynnej powieści GASTONA LEROUX p. t.

„UPIÓR W OPERZE“

w rolach głównych fenomenalny mistrz macki LON CHANEY, Słodka i uroczą MARY PHILBIN, Aryokratyczny NORMAN KERRY.
Nad program Aktualności Filmowe. — Muzyka symfoniczna pod batutą p. A. Czudnowskiego. —
Początek seansów w dni powszednie o godzinie 4-ej po poł., w niedziele i święta o godzinie 2-ej po poł., ostatni o godz. 10-ej wiecz.
— Ceny miejsc: I-rze 1,25, II-gie 90 gr., III-cie 60 gr. — Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne. — Dojazd tramwajami: Nr. 5, 6, 8, 9 i 16. — Następny program „GORĄCA KREW“.



Stow.
Sport.
„UNION“

Dzisiaj, w niedzielę, dnia 31 maja 1931 roku o godz. 4-ej po południu

Otwarcie Sezonu Międzynarodowych Wyścigów Kolarskich

Udział biorą:

SCHNITZLER — Mistrz Kolonii
EINSIEDEL — Mistrz Drezna
BUCHWALD — Mistrz Wrocławia
ALTENBERG — Królewiec
PUZ — Warszawa
SZMIDT — Mistrz Polski na 1927 r.
EINBRODT — Mistrz „Dnia“ — Lublin,
Zybert, Raab, Elsner, Kaplan, Dietzel i inni.
Szczegóły w programie.

CENY MIEJSC: Wejście dla uczni i wojskowych zł. 100, wejście dla dorosłych zł. 1,50. Taras C. i D. zł. 2,50. Taras A. i B. zł. 3. Trybuna otwarta „S“ zł. 4. Trybuna kryta 3—7 rzędu zł. 4. Trybuna kryta 1—2 rzędu zł. 5. Kupon do łóża zł. 6.

Przedprzedaż biletów w lokalu Stow. Sport. „Union“ Przejazd Nr. 7. Telefon 127-25, od godz. 11-ej do 13-ej.

Plac Sportowy „HELENOW“

KINO - TEATR SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Kino w Ogrodzie

OSTATNIE 2 DNI

Wznowienie wielkiego filmu w nowym literackim opracowaniu, reżyserji Aleksandra Korda p. t.

Tragedja Zamku Mayerling

(Tragedja Domu Habsburgów 2 serje razem — całość)

Przepiękne arcydzieło oparte na autentycznych wydarzeniach oddane jest z całą wiernością, nie omijając epizodów dramatycznych i kompromitujących. W roli głównej Marja Korda. Początek seansów o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Na 1 seans ceny wszystkich miejsc na 40 i 60 groszy. Karty wolnego wejścia prócz urzędowych nieważne do odwołania. Orkiestra pod kier. Rafała Kantora.

Podziękowanie.

Niniejszym składam podziękowanie Towarzystwu Ubezpieczeń „EUROPA“ Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska Nr. 18 za szybkie wypłacenie kapitału pośmiertnego w kwocie

dot. 2.000.— (dot. dwa tysiące)

z polisy Nr. 16591, po ś. p. mężu moim Bolesławie Olejniczaku. Wypłata kapitału nastąpiła natychmiast po załatwieniu odpowiednich formalności.

Warszawa, dnia 22 maja 1931 roku. Łódź, Rokicińska 52.

(-) Sabina Olejniczak

Pensjonat „Teodory“

WILLA P. SZWAJCERA.

(Stacja Łask miejscowość klimatyczna Teodory) Najpiękniejsza okolica, suche lasy, uroczą plażę i woda, tryskające źródła, słoneczne pokoje, wyborowa kuchnia oraz ulepszenia i wprowadzone innowacje są najlepszą gwarancją doskonałego i korzystnego spędzenia wyczasów letnich. Na miejscu kąpieli rzeczno-źródłana. — Informacje u Chmielnickich, Piotrkowska Nr. 64, tel. 180-71.

Do akt Nr. 892 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy Al. 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Kulika i składających się z mebli, obrazu po duszek na meble i t. p., oszacowanych na sumę zł. 541.—

Łódź, dnia 28 maja 1931 r.

Komornik: St. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 1097 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Ogrodowej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Wacława Znyka i składających się z mebli i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę zł. 900.

Łódź, dnia 22 maja 1931 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1118 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Jęczmieńnej Nr. 27, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Kapeckiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 540.

Łódź, dnia 21 maja 1931 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Lodownia Centralna

116 Piotrkowska 116
telefon 190-48,
dostarcza lód na każde telefoniczne zawiadomienie.

Ciechocinek

Dr. Julian Rubinstein

ordynuje jak zwykle w dworku Elenberga.

Do akt Nr. 215 i 216 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Miedzianej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do spadku wakującego po zmarłym Stanisławie Tomaszewskim i składających się z silnika elektrycznego o sile 4 koni i młynka do mielenia imbiru, oszacowanych na sumę zł. 1080+550.—

Łódź, dnia 30 maja 1931 r.

Komornik: K. SUZIN

Duży pokój

umeblowany przy samotnej osobie od zaraz do wynajęcia dla dwóch osób, ewentualnie małżeństwa. Cena przystępna. U. Żeromskiego 18, m. 27.

Do akt Nr. 756 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 128, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Agraril“ i składających się z maszyny do pisania marki „A. E. G.“, 2 biurka i 2 foteli, oszacowanych na sumę zł. 550.

Łódź, dnia 30 maja 1931 r.

Komornik: K. SUZIN.

Nr. E. 433/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Pst. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 czerwca 1931 r. o godzinie 10 rano w Radogoszczu, Skorupki Nr. 1, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Hugona Strobacha, składających się z fortepianu i 2-ech kół samochodowych z oponami, oszacowanych na 650 zł. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 28 maja 1931 r.

Komornik Sądowy: P. PILICHOWSKI.

UWAGA!! Kuracluzje wyjeżdżający do Buska.

Willa „Versal“ BUSKO - ZDRÓJ

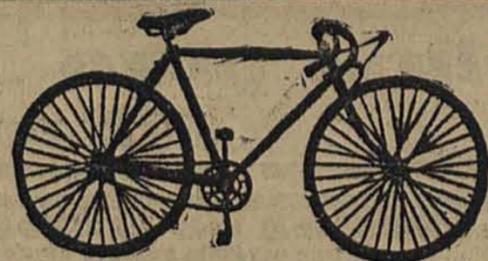
Pokoje duże, suche, słoneczne, pierwszorzędnie umeblowane, elektryczność ciepła i zimna woda, kanalizacja, oraz wszelkie wygody według wymagań higieny i komfortu. Blizszych informacji udziela w Łodzi tel. 125-18 od 3.15—4 po południu. Ceny przystępne. Przy woli pierwszorzędnym pensjonat. Właśc.: Cukierman i Fiszel.

Korty TENNISOWE DO WYNAJĘCIA

Informacje na kortach, ul. Nawrot róg Wodnej, telefon 230-05. Sekcja Tennisowa Klubu Turystów. 7-6

Wody mineralne

świeżego wiosennego czerpania
poleca APTEKA
St. HAMBURGA I S-ki
Główna 50, tel. 218-61.



Dzisiaj hasłem wszystkich sportowców jest:

Używajcie rowerów na oponach balonowych!

Rower na balonach jest bowiem tani, trwały, wygodny, elastyczny, lekki w jeździe, a przede wszystkim idealny na nasze drogi, gdyż nie daje najmniejszych wstrząśnień.

Rowery na oponach balonowych światowych marek: CHRISTOPHE, CAMELIA, AUTOMOTO i ATMOS demonstruje bez zobowiązania do kupna Generalny przedstawiciel na Polskę i w m. Gdańsk
H. DRUTOWSKI
Łódź, ul. Kilińskiego 78. Tel. 180-58.
Prospekty gratis.

ślawia institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 1.3876

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki Heljoterapia: lampą kwarcową, lampa solux. Upiększanie na balet. Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8.

PENSJONAT Januszevska - Góra

(st. kol. OPOCZNO)
położony w suchym sosnowym lesie po gruntownym odrestaurowaniu już czynny. Wykwintna rytualna kuchnia bez ograniczenia. Radio. Ceny o 30 proc. niższe niż wszędzie. — Szczegółowych informacji udziela właścicielka w sobotę i niedzielę od 9—8 w. u. Lewkowskiego, Narutowicza 29. tel. 169-46, listownie: Chłopski, Opoczno, skrzynka pocztowa 42

Używane
Książki Szkolne
kupuje i płaci najwyższe ceny Księgarnia
L. Kryszek Pomorska 15.

Grand-Pensjonat

w PODDEBIU
(pod Tuszyńcem)

pod wytrawnym kierownictwem H. BAJGELMANA czynny od 20 MAJA

i poleca się łaskawym względem swoich licznych zwolenników na sezon letni.

Informacje: Biuro „Sekretarz“, Łódź Piotrkowska 18, tel. 139-62 lub na miejscu, tel. Tuszyń 2

**ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA Sp. Akc.**
ma zaszczyt zawiadomić P.P. Akcjonariuszów, że we wtorek, dnia 7-go lipca 1931 r., o godzinie 5-ej po południu odbędzie się w lokalu Banku Przemysłowców Łódzkich w Łodzi przy ul. Ewangelickiej Nr. 15, stosownie do paragrafów 30 i 31 Statutu Spółki

XXXI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
z następującym porządkiem dziennym:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1930.
2. Podział zysku za rok 1930.
3. Uchwalenie budżetu na rok 1931.
4. Wybór 2-ech członków Zarządu oraz 1 zastępcy na miejsce ustępujących.
5. Wybór 4 członków Komisji Rewizyjnej na rok 1931.
6. Uzgodnienie statutu Spółki z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928 r. oraz wybór członków Rady Nadzorczej i Zarządu na czas od 1 stycznia 1932 roku stosownie do uzgodnionego statutu.

P.P. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, winni, stosownie do § 38 Statutu złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr. 6 najpóźniej do dnia 30-go czerwca 1931 roku włącznie.

Gdyby naznaczone na dzień 7 lipca 1931 r. Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu przedstawienia niedostatecznej ilości akcji, to zgodnie z § 46 Statutu odbędzie się ono w drugim terminie we wtorek, dnia 28 lipca 1931 roku, o tej samej godzinie i w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcji.

Ostateczny termin składania akcji na Walne Zgromadzenie w drugim terminie upływa z dniem 21 lipca 1931 roku.

Podajemy niniejszem do wiadomości Szan. Klientów, że nasze biuro fabryczne i Skład sprzedaży mieszczą się obecnie

przy ul. Piotrkowskiej Nr. 6
lokal frontowy

**Fabryka Pończ. Cotton
„ZEWA”**

I. I. Zylberberg | J. Zilberszpic

Nr. E. 429/1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego **PIOTR PILICHOWSKI**, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Pst. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 czerwca 1931 r. o godzinie 10 rano w Radogoszczu, Skorupki Nr. 1, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Hugona Strobacha, składających się z 2-ech rowerów i ramy samochodowej, oszacowanych na 735 zł.
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji. Łódź, dnia 28 maja 1931 r.
Komornik Sądowy:
P. PILICHOWSKI.

ZAKOPANE
Pensjonat „ZAGŁOBA” przy ulicy Zamojskiego, tel. 647.
Magdowej i Birgerówny
położony w parku. Pokoje słoneczne i komfortowe. Kuchnia wykwitnina. Zgłoszenia do 5 czerwca w Łodzi ul. Śródmiejska 31, m. 6 od 3-5 od 5-go czerwca w Zakopanem.

POŁOWA SKLEPU
w centrum miasta z osobną dużą wystawą do oddania. Informować się telefonicznie nr. 208-75.

**Dr. med.
IGNACY MARGOLIS**
okulista
mieszka **Al. Kościuszki 9**, telef. obecnie **165-17**, przyjmuje od 1-2 i od 5-7

LETNISKO
we dworze okolica Główna, całodzienne utrzymanie, fortepian, radio. Wiadomość: Piotrkowska 54, firma „Jaworski” oraz zgłoszenia pocztowo Główno, skrzynka nr. 3. 4-6

Dyplomowane przez Paryską Akademię, Odznaczone złotym medalem
**Kursy Zawodowe
KROJU, SZYCIA I ROBÓT**
mistrzini cechu
A. KOPYDŁOWSKIEJ
Kursa kroju, szycia, bielizniarstwa, robót ręcznych i haftu maszynowego. Nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna najnowszym systemem Paryskiej Akademii. Kończącym świadectwa. Zapisy w kancelarii Kursów, Piotrkowska 154.

Dr. Ludwik Wolf
LECZENIE PRĄDEM
o wysokiej frekwencji
orig. **Dr. F. G. ZEILEISS**
Warszawa, Wspólna 54-10. Tel. 669-39

Kupię wałki
od Cettel maszyny i sprzedam szpul-maszynę konusowa 40 lub 60 windowa
Telefon 207-07.

LETNISKO
Jeszcze kilka mieszkań do oddania na „Teodorach”. Wiadomość: ul. Franciszkańska 30. Tuchszneider.

**Biurowe przesyłki
„POMOC”**
Piotrkowska 82, II p. front, tel. 111-49
przyjm. 10-1, 4-7.
Przyjmuje się wszelkie przesyłki do Rosji. Informacje bezpłatne.

MIANIO!
KAPY, OBRUSY, NARZUTY, FIRANKI, DYWANY I MATERJAŁY DEKORACYJNE.
**SKŁAD
FABRYCZNY A. EJCHNER**
PIOTRKOWSKA 34
I-E PIĘTRO, FRONT
HURTI — DETAL

**MOGA SIĘ ZGŁOSIĆ
5 Panów i Pań**
Inteligentnych z dowodami osobistymi do lekkiej akwizycji za wynagrodzeniem miesięcznym i prowizją w poniedziałek 1 czerwca b. r. od godz. 9 do 12 po południu od godz. 3-5 u kierownika oddziału ul. Śródmiejska Nr. 27, II p.

LODU
od najmniejszej ilości otrzymać można na miejscu i również dostarcza do mieszkań prywatnych
5. Oliwa, -eromskiego 103, tel. pryw. 216-10

Wszystkim Wiadomo
że jedyna perfumerja

S. BUCHWEIC
ul. PIOTRKOWSKA 22
tel. 131-43

posiada największy wybór kosmetyki i perfumerji w najlepszych gatunkach po **najniższych cenach**

UWAGA:
Przy kupnie od zł. 2 każdy kupujący otrzymuje kupon premjowy na wartościowy podarunek

ROWERY wszelkich typów, również na oponach balonowych: Automoto, Christophe, Camelia i Łucznik poleca tanio i dogodnie
H. DRUTOWSKI, Łódź, Kilińskiego 70.
TEL. 180-59.

MORTIN PRIMA

pewny powszechnie znany środek do tępienia robactwa

w blaszanym pudełku z rozpylnikiem.
Połączenie praktyczności!!! z niezawodną skutecznością!!!

MORTIN zabija karaluchy, pluskwy, muchy, mole pszczy i t. p.
ma miły zapach i jest absolutnie nieszkodliwy dla zdrowia ludzkiego.

Cena blaszanego pudełka zł. 1.20

ZAWIADOMIENIE!
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P., iż zakład mój Ślusarsko Wodociąg.-Kanalizacyjny **EDMUND PREISS** z dnem 15 kwietnia 1931 został przeniesiony z ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 41 na ulicę
6-go Sierpnia 76, tel. 221-89
Specjalność: Budowa wszelkiego rodzaju pomp, instalacje wodociągowe, ogrzewania central., studniarstwa i filtrów biologicznych.
Naprawa: inżektorów, kompresorów jak również wszelkiego systemu silników (motorów) spalinowych oraz wykonywam wszelkiego rodzaju reperacje w zakresie mechanictwa wchodzące.
SPAWALNIA WSZELKICH METALI.
Wykonanie solidne. Warunki dogodne.
Polecając się nadal łaskawym względem W. P. z poważaniem Zakład Ślusarski wodociąg - kanalizacyjny **Edmund Preiss Łódź, 6-go Sierpnia 76, tel. 22-199**

Nr sprawy Z. 12/31 Odpis.
WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Dnia 27 lutego 1931 roku Sąd Okręgowy Łódź w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznym po rozpoznaniu sprawy odroczenia wypłat firmy „Herman L. Grynszpan” postanowił:
podanie firmy „Herman L. Grynszpan” w przedmiocie odroczenia wypłat pozostawić bez uwzględnienia.
Sąd Apelacyjny w Warszawie po rozpoznaniu powyższej sprawy w dniu 12 maja 1931 r. na skutek skargi apelacyjnej firmy „Herman L. Grynszpan” od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 27 lutego 1931 roku postanowił:
wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 27-go lutego 1931 roku uchylić, udzielić firmie „Herman L. Grynszpan” i właścicielowi jej Hermanowi vel Heraszowi-Lajbowi Grynszpanowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, licząc od daty dzisiejszej, wykonanie czynności, wynikających z niniejszego wyroku zlecić Sądowi Okręgowemu w Łodzi.
Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 22 maja 1931 roku po rozpoznaniu powyższej sprawy postanowił:
wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 maja 1931 r. w przedmiocie odroczenia wypłat w firmie „Herman L. Grynszpan” ogłosić w „Monitorze Polskim” i pismach „Republika” i „Kurier Łódzki” oraz wywieścić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa tej firmy, pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędzią Handlowego Stanisława Hamburga, nadzorcą sądowym Edwarda Simona, Łódź, Kopernika Nr. 25.
Na oryginalne właściwe podpisy.
Za zgodność:
St. Sekretarz (—) **T. CICHECKI.**

REFORMACKIE pigułki ZAKONNIK
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej utyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.
Użycie. 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. zł. 1.35 wyrobu apteki
**Karczewski, Tuszyński, Warszawa
Trębacka 4, — Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”**

Uwaga!!
Chłopcy z kaucją 5 zł. mogą zarobić 5 zł. dziennie sprzedając Republikę i Express.
Zgłosić się do Księgarni Ch. Wajss, Tomaszów Maz.

Matki, strzeżcie swoje dzieci!

Pluskwa rozsądnikiem wszelkich chorób.

Jedynie preparat „FUMIGATORE-CIMEX“ tępi radykalnie pluskwy wraz z zarodkami.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i drogerjach.

PRZEDSTAWICIEL:

Inż. JULIUSZ HAMER I S-ka, Łódź, 6-go Sierpnia 1. Tel. 188-58.

Przeprowadzamy dezynfekcje pod gwarancją.

Tanie meble

z drzew egzotycznych wszelkiego rodzaju — w najnowocześniejszym stylu wykonuje

Fabryka mebli

KAROL WUTKE

Łódź, Cegielniana 42 (dawniej 70)

Rok założenia 1865. Tel. 131-20

5-cioletnia gwarancja

Projekty i kosztorysy na życzenie.

Uprasza się o odwiedzenie składu.

TYLKO NATURALNE WODY



VICHY célestins
Grande-Grille
Hôpital
Z MARKA VICHY-ETAT
SA SKUTECZNE.

Dbasz o swe zdrowie?
Pij tylko wody naturalne!

UNIKA BEZWARTOŚCIOWYCH
MASŁADOWNICTW

ZASTĘPSTWO

Bardzo energiczny zastępca, wszechstronnie obeznan z rynkiem łódzkim, chętnie przyjmie jeszcze jedno zastępstwo. Na życzenie mogę służyć gwarancją. Oferty sub. „B. Z.“ do Administracji „Republiki“.

Czy chcesz się dowiedzieć co powie o Twoich zdolnościach, przeznaczeniu słynny Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik. Czy chcesz wiedzieć jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi? Napisz mi, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. — Warszawa — Psycho - Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, 75 gr. znaczkami pocztowymi na przesyłkę załączyc. Analiza szczegółowa, odpowiedź słynnego medjum Evigny-Rara zł. 3.—



Komunikacja autobusowa

Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa i z Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 7-ej rano do 21-ej wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

MEBLE

Stołowe, Sypialnie z powodu likwidacji o 50% taniej — KARKUT Piotrkowska 44.

Zatwierdzona przez Władze Państwowe **Szkoła Kosmetyczna**

D-ra Marji Lewinsonowej Cegielniana 6. Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

DOKTOR H. Wołkowyski

Cegielniana № 4
(Dawniej Cegielniana 36)
telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopięciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8 w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med. H. Lubicz

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.
Cegielniana № 7
według starej numeracji Cegielniana 43 telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED. N. ROZEN

STOMATOLOG
choroby zębów, szcęk, dziąsła, podniebienia, języka itd. regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3-7.

Dr. Z. Pinczewska

Poloźnictwo, choroby kobiece przeprowadziła się
GDĄSKA 57. I piętro, telefon 108-01.
Przyjmuje od 3-ej do 5-ej.

ZDROWIE TO SKARB.



Primeros
PREZERWATYWY

antyseptycznie to gwarancja zdrowia
apreparowane Wstrzeżać się naśladownictw.

Dr. med. M. ROZENTAL

akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska)
Tel. 223-34, przyjmuje od 4-7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC“, Aleksandrowska 1.

Dr. med. J. Kahane

choroby wewnętrzne, serca
Radwańska 4, telef. 187-27.
Przyjmuje od 5-7.

Dr. G. Rydzewski

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 7-9 wiecz., w niedziele od 10-12-ej.
ul. ZAMENHOFA Nr. 6.

Dr. med. Zagunowski

Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
Tel. 181-83
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. NEUMARK

Choroby skórne, weneryczne, leczenie diatermia, diatermia, o-ras lampą kwarc. **MONIUSZKI 5** tel. 170-50. Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. med. Niewiażski

powrócił specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopięciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11, od 5-9, w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. Haltrecht

Chor. skórne, weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje 8-10 rano i od 6-8.30 wiecz. W niedziele i święta od 9-1.
Ordynuje w Lecznicy „SANITAS“ ul. Śródmiejska 8 codz. od 12.30-1.30

Dr. med. W. Balicka

ul. Piotrkowska 200 (róg Pustej)
Nr. telef. 194-03
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych tylko kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8 po południu.

Dr. med. SOMMER

ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjmuje od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10-12.
Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Dr. med. HELLER

chor. skórne i weneryczne **NAWROT 2** Tel. 179-89. przyjmuje do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor PRAPORT

ginekolog-urolog choroby kobiece dróg moczowych **Gdańska 77-a** tel. 208-95
Przyjmuje w domu 6-8 wiecz. i w Lecznicy „Sanitas“, ul. Cegielniana Nr. 29 od 11-1-ej.

INSTYTUT POLITECHNICZNY

66, Boulevard Exelmans, Paris (XVI-e)
(Wyższa Szkoła Techniczna, prowadząca wykłady syst. korespondencyjnym
SEKCJA POLSKA
(3-ci rok istnienia)
przyjmuje zapisy kandydatów na wydziały:
1. ELEKTROTECHNICZNY (kursy: Montera, Technika i Inżyniera Elektryka)
2. INŻYNIERSKO - BUDOWLANY (kursy: Technika i Inżyniera - Budowlanego)
Po ukończeniu Instytutu wydaje się odpowiednie dyplomy. Studenci ostatniego kursu Instytutu Politechnicznego, pragnący otrzymać dyplom uniwersytecki, są przyjmowani na ostatni kurs Instytutu Technicznego przy Uniwersytecie francuskim. Programy i warunki przyjęcia wysyła się na życzenie bezpłatnie.



OLLA
PREZERWATYWY
Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem! Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić „OLLA“ to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat. Także antyseptycznie spreparowana



PRZEPROWADZKI
ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWANIA MEBLI I TOWARÓW
M. LENTZ
SKŁADY DO PRZECHOWANIA MEBLI
- OPAKOWANIA -
TELEF. 131-26.

POLISY PRZEDWOJENNE ROSYJSKIE!

Windykacja polis przedwojennych: Pierwszego Ros. Tow. Ubezpiecz. z roku 1827 Drugiego Ros. Tow. Ubezpiecz. z roku 1835 przedłuża się do 5 czerwca r. b. SZ. GOLDMAN, Wschodnia 26, od 4-5 i pół.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
ul. Śródmiejska 27, telef. 143-63 (dawniej Cegielniana 6)
Godziny przyjęć dla pań i panów: od 10-8 w. Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyj odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapij (diatermia, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja).
7. Helioterapij (Roentgen, kwarc sollux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgij estetycznej (blizny, zylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)
pod kierunkiem CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 1-4.

Baczność, Łodziaki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 roku chcąc dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak opłacalnego fachu jakim jest krojeństwo i blizniarstwo naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Koczującym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. UWAGA: Nauczam również blizniarstwa, systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga. F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9, pr. of. I p., m. 35.

ZOSTAŁA OTWARTA LECZNICA chorób oczu

ze stałymi 10złkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w Lecznicy (operacje te.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7 1/2.

Dr. med. ROMAN BORNSTAJN
ordynuje w Cieclocinku willa „ORMUZD“.

Z Dalryner
UROLOG
wznowił przyjęcia Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. **Piramowicza 2** (daw. Olgińska) tel. 148-95. Godziny przyjęć od 8-10 i od 6-9.

Lekarz - dentysta **B. NUSBAUMOWA**
Piotrkowska 51 tel. 121-23
Godziny przyjęć od 4-7 wieczór.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne. **Nawrot 7** telef. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Wyjątkowo tanio

do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach 7-mio morgowa posesja, letniskowa pod nazwą „Leśniczówka“ z 6-mo domami, ogrodzona i zadrzewiona drzewami owocowymi dzikimi (sosna, jodły, buki i inne) NADAJĄCA SIĘ NA OTWARCIE SANATORIUM, 15 minut od stacji kolejowej Andrzeja, grunt zahipotekowany, klimat suchy, zdrowy, produkty spożywcze tanie i w dostatecznej ilości na miejscu, TUDŻIEŻ MIESZKANIA na lato do wynajęcia. — Informacja udziela K. Morgunow, Andrzeja, koło Łodzi.

Gabinet kosmetyki i toaletowej S. SZWALBE
Absolwentka wydz. lekarsk. Un. Odeskiego
Został przeniesiony na ul. Moniuszki 1 front II piętro tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezprowizorskie i bez śladów szpeczących włosów. Przyjmuje 10-2 i 4-8

MEBLE LAKIEROWANE
nowoczesne
Pokój sypialny . . . 650 zł.
„panieński“ . . . 340 zł.
Urządzenia kuchni . . . 195 zł.
Korytarz . . . 119 zł.
Wielki wybór urządzeń kuchennych
Wytwórnia B-CI KOERPEL,
Piotrkowska 114, w podwórzu

MACA MASZYNOWA
CODZIENNIE SWIEŻA
Mąka macowa. Zacierki jajeczne Mąka macowa. Zacierki jajeczne. SUCHARKI na wzór karlsbadzkich i wyroby cukielnicze poleca znana Cukiernia N. WEINBERGA, Piotrkowska 38, tel. 143-82. — Wydaje śniadania i kolacje mleczne oraz obiady jarskie.



CHERYS
MIDEKO DO ZĘBÓW PASTA-ELIKSIR NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY
DR. MED. Michał Geller
absolwent uniwersytetu wiedeńskiego osiedlił się na ul. Nawrot 2, m. 21 i leczy Homeopatią i przyrodolecznictwem. — Przyjmuje od 10-1-ej w domu Nawrot 2 i od 4-7 w aptece homeopatycznej Główna 5.

Kupno i sprzedaż

DOMY, wille, place, parcele, dzierżawy, poleca - poszukuje biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telef. 141-01.

I MORGĄ placu z lasem w lesie Łągowickim, do sprzedania miejscowość sucha z podkładem żródeł mineralno - leczniczych. Zgłosz. biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telef. 141-01.

WILLE w Łodzi, w pobliżu parku Helenowa, Staszycy, Poniatowskiego, w Rudzie, Poddebiu, Radogoszczu, Aleksandrowa itd. poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telef. 141-01, 132-01.

NA LETNISKĄ fotel - łóżko, kanapka, łóżko, tapczany, leżaki i t. p. Sztence Ewangelicka 2, tel. 114-30.

MASZYNE do szycia „Singera” w dobrym stanie sprzedam Targowa 31, m. 26, III p. front.

MASZYNE Singera bębnowa mało używana sprzedam tania, Ogrodowa 28, słoń 6, m. 16.

SPRZEDAM bardzo tania samochód „Essex” limuzyna, Radwańska 42.

PLAC 100x100 lub połowa ogrodzony w okolicy letniskowej w Rudzie do sprzedania. Wiadomości Rzgowska 15 m. 1.

DO SPRZEDANIA restauracja wprost od właściciela koncesji. Wiadomość w administracji.

FILMOWY aparat, przystosowany specjalnie do zdjęć ulicznych z numeratorem, okazynie do sprzedania. Warszawa Z. Kalmowski, Nowy Świat 70.

SPRZEDAM tania stragan na słodycze i wodę, w dobrym punkcie. Wiadomość w adm. Republiki.

DOM 12 mieszkań do sprzedania przy ulicy Marysińskiej 44a. Wiadomości: ul. Zielna 33 w sklepie Bałuty.

SPRZEDAM sklep z urządzeniem i meblami za 1300. Chojny, Wesola nr. 5.

POSZUKUJE się średni wóz do wykończalni. Wiadomość Borysa 29, telefon 219-74.

SZAPA żelazna ogniotrwała prawie nowa i inne meble do sprzedania. Wiadomość: Kwiaciarnia „Janina”, Narutowicza 4.

MŁODY wyżeł do sprzedania. Wiadomość Kilińskiego 79, m. 19.

KASA ogniotrwała i lodownia okazynie do sprzedania. Narutowicza 47/33, prawa of. II p.

PSA dobermana 6 mies. czystej rasy sprzedam. Piotrkowska 134, m. 9.

URZĄDZENIE sklepowe oszklone rozmiarów 350x250, 150x250 oraz 300x250 i bufet, wszystko w dobrym stanie nadające się dla sklepów galanterijnych, perfumeryjnych itd. korzystnie do oddania. Blizsze wiadomości w Składzie aptecznym, 6-go Sierpnia nr. 2.

SAMOCHOŃD po remoncie pół ciężarowy sprzedam lub wezmę współnika szofer. Wiadomość Szopna 41.

POWÓZ fason Wiktorja i dwókołowiec na gumach do sprzedania. Piotrkowska 156, u dozorczy.

MERZKARKE „Dürkopfia, okretkowa „Piaffa” sprzedam okazynie. Łódź, ul. Napiórkowskiego nr. 19 (sklep bławatny).

SPRZEDAM tania szafę, łóżko i umywalkę. Kruca 4, m. 13.

PLACIE przy ulicy Morskiej do sprzedania. Wiadomość Zielona 8a, m. 14.

Z POWODU wyjazdu sprzedam garderobę, tomane, łóżko z materacem. Tapicer, Główna 11.

Z POWODU choroby zaraz do sprzedania Sklep Galanterijny bławatny oraz sprzedaż artykułów piśmiennych dobrze prosperujący w najpiękniejszej i najruchliwszej dzielnicy Rudy Pabjanickiej. Wiadomość na miejscu. Marysin ul. Piłsudskiego róg Staszycy u Feliksa Jakubowskiego.

SKLEP z dużą wystawą za 1000 zł. do sprzedania na Andrzeja 30 przy Gdańskiej. Wiadomość u zegarmistrza.

PIANINO bardzo dobrego fabrykatu czarne, krzyżowe, tania sprzedam. Targowa 32, m. 16.

SPRZEDAM tania limuzyna Fiat luksusowa, mało używana. Chwałczyński, Konstancynowska nr. 53.

OKAZJA! Powóz do sprzedania mało używany i angielskie chomonto. Wiadomość: Andrzeja 16, w piekarni.

MILJONY OSÓB POTWIERDZAJĄ, ŻE KREM - MYDŁO „HALINA” usuwa pległ, wazry, liszaje itp.



SKUTECZNOŚĆ UDOWODNIONA NA ŻYWEJ REKLAMIE.

Na PWK w Poznaniu, Targach Lwowskich, Katowicach, Wileńskich oraz na ulicach Warszawy i innych miast były demonstrowane chłopcice, u którego pół twarzy była w piegach, zaś druga czysta, pozbawiona piegów przez krem „Halina”.

Do nabycia w aptekach skład apt. i perfumeryjnych a w razie braku w zastępstwie Hurtowa Perfumeria „KOSMOS”

Łódź, Piotrkowska 60, tel. 115-22. Fabry. Skład: „Pharmachemia”, Bydgoszcz.

MLECZARNIA dobrze prosperująca z powodu wyjazdu do sprzedania w centrum miasta. Wiadomości: Sienkiewicza nr. 28, Borkowski.

WÓZ parokonnny do piwa i lemoniady w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Wiadomości: M. Bryger, Zeromskiego Nr. 69.

DO SPRZEDANIA limuzyna „Essex”, mało używana w najlepszym stanie. Piotrkowska 255 fabryka tel. 138-96.

TOKARNIA 3 metrowa, motor elektryczny 2 P. S., wiertarka elektryczna do 6 mm. oraz różne narzędzia sprzedam. Główna 51 m. 16.

MASZYNE do pisania tylko w dobrym stanie kupię. Wiadomości: sub „A. B.” lub telefon 148-24.

BUDKA do wynajęcia, nadająca się na wodę sodową i lody. Wiadomość u Grudzieli, Sienkiewicza 59.

PIWIARNIA dobrze prosperująca do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, ul. 11-go Listopada Nr. 77.

BRAMA żelazna do sprzedania. Wiadomość u dozorczy, Kilińskiego 88.

POCO spłicie na słomie, gdyż od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać materace, otomany, tapczany, leżanki, krzesła u tapicera P. Wajsa. Uważać na adres! Sienkiewicza 18!!!

SKLEP spożywczy do sprzedania Rzgowska Nr. 46.

JADŁODAJNIA do sprzedania z powodu wyjazdu natychmiast przy Dworcu Fabrycznym ulica Skwerowa 22.

Letniska

JAREMCZE, Pensjonat „Raj” (we własnym zarządzie) pięknie położony, poleca komfortowe pokoje (wodociąg, bieżąca gorąca i zimna woda, kłozety angielskie, łazienki tylko dla gości). Kuchnia obfita, na żądanie dietetyczna, pod fachowym kierownictwem p. Obrzutowej. Ceny umiarkowane.

„MERAN”, Bajecznie słoneczne, cudownie położony, z największymi komfortem urządzone, pensjonat w Krynicy, tuż obok Lwigródu i Nowych Łazienek. Wyśmienita kuchnia - ceny normalne.

LETNISKO nadzwyczaj ładne, słoneczne i zdrowe składające się z 1, 2 i 3 pokoi z kuchnią i werandą do wynajęcia. Przy lesie, piękny park, łazienki, łódki. Mleko, warzywa i inne produkty z miejsc. 20 minut od przystanku ozorkowskiego w Zgierzu. Kargulec, Wl. R. Rejnowski.

KOLUMNA, W eleganckiej willi do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią. Wiadomości: Zeromskiego 9, m. 40 lub na miejscu: Gdańska Willa Habera.

DARMO oddam pokój na letnisku za Piotrkowem samotnej młodej pani. Cel towarzyski. Oferty z podaniem adresu dla korespondencji sub „Tajemnica”.

RABKA, Pensjonat (Willa „Wesola”) obok lasu i Zakładu, przyjmując jak do tychczas dzieci pod opiekę oraz poleca rodzinom na 1 sezon piękne pokoje z wykwintnym utrzymaniem. Informacji udziela: Jonas, Kraków, Koletek 17 lub Jonas Rabka.

LETNISKO z utrzymaniem lub bez, piękne pokoje w parku, okolica Łodzi. Wiadomości: E. Brzezińska 144, p. Jękiel.

LETNISKO w cudnej okolicy, góry, rzeka, stawy, łowienie ryb, zaraz do wynajęcia bardzo tania. Okolice Żelowa, powiatu łaskiego. Wiadomość w administracji.

KRYNICA - pensjonat „Limba” na Zasiszu inżynierowej Wysockiej komfortowy, zimna i ciepła woda, wyborna kuchnia, na żądanie dietetyczna, auto własne, ceny niskie.

LETNISKO. Jeszcze kilka mieszkań do oddania na „Teodorach”. Wiadomości: ul. Franciszkańska 30, Tuchszajder.

SRÓDBORÓW (za Otwockiem) Pensjonat „Riviera” P. Czyżykowej, poleca słoneczne pokoje. Nowoczesne wygody. Kuchnia smaczna, obfita. Na żądanie dietetyczna lub jarska. Ceny przystępne.

W KOLUMNIE jest do sprzedania lub do wynajęcia domek i pokój i kuchnia stojący w lesie niedaleko stacji kolejowej. Wiadomości szczegółowa: Łódź, ul. 11-go Listopada 38, m. 10.

OKOLICA Czarneckiej Góry piękne letnisko, lasy, woda, piaski, tanio. Adres: Milertowa, Sielca - Końskie.

Magazyn Kapeluszy T. HALTRECHTOWEJ i ST. LEWOWEJ

poleca ostatnie modele kapeluszy dużych oraz czapek po cenach przystępnych.

Adres: PIOTRKOWSKA 51, III piętro, front telefon 224-21.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekulowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki, polskiej, ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

MŁODA panna z średnim wykształceniem i gruntowną znajomością języka hebrajskiego (przyjechała z Palestyny) poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty do „Republiki” „M. R.”

SZOFRER - mechanik poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Poszukuje” do adm. „Republiki”.

PRZYJME posadę w charakterze intro ligatora, Piotrkowska 22, Chaim Chaskelis Orbenlicher.

ZDOLNE podręczne poszukuje pracownia sukien, Piotrkowska 200, m. 14.

POTRZEBNE zdolne panny do pracowni sukien Zofia Szeps, Piotrkowska 88.

RUTYNOWANY niemiecko - angielski korespondent poszukuje posady ewtl. na godziny. Oferty sub „M. R.” do adm. Republiki.

500 ZŁ pożyczkę za wyrobienie m jakiegokolwiek posady. Oferty sub „Młody”.

ZAPŁACE dobrze temu, kto przyczyni się do wyrobienia mi pracy najchętniej w branży pończoszniczej, trykotarskiej, możliwe włókienniczej lub elektrotechnicznej ewentl. jakiegokolwiek innej. Oferty „Ładny styl pisma”.

POTRZEBNA wykwalifikowana zdolna panna do pracowni sukien Hermina Kilińskiego 48.

POSZUKIWANI energiczni agenci do przyjmowania zamówień na ciekawe ilustrowane dzieło. Zgłoszenia: Śródmiejska 52, fr. II p. „Wiedza Współczesna” w godz. 10-12 rano i 6-8 popoł.

POTRZEBNE panićki do ręcznych pikotek. Północna 21, Szajner.

MŁODY energiczny maister tkacki z praktyką obeznaną dokładnie w branży sztreichgarownej poszukuje posady ewentualnie dessinatora. Oferty pod „Młody”.

WOLNE posady! Natychmiast do objęcia w poważnym przedsiębiorstwie handlowym do pracy zewnętrznej. Zajęcie bardzo intratne i doniosłe. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w Sp. Akc. Traugutta 8, II p., front w poniedziałek i wtorek.

ZDOLNY ekspedjent z dobrmi świadectwami poszukuje posady, pożądanego do fabryki. Łaskawe oferty pod „O”.

INTELENTNA ltr. poszukuje kondycji, referencje dobre, wymagania skromne. Oferty do „Republiki” dla „Skromnej”.

WYCHOWAWCZYNI poszukuje posady do dzieci z szyciem. Oferty pod „Brunetka”.

NAUCZYCIELKA - wychowawczyni poszukuje kondycji na wyjazd 1.3.11. piec, sierpień. Dzwonić: 146-43 od 3-ej do 5-ej.

PANIENKA (izraelitka) z wieloletnią praktyką poszukuje posady do dzieci albo gospodini w pensjonacie, telefonować 110-97.

DLUGOLETNI pracownik farbarski poszukuje pracy w charakterze ekspedienta lub innej ewent. dozorczy nojnego. Oferty „Farbiarz 14980”.

INTELENTNA kwalif. panna, znająca się również na gospod. do 2 chl. 9 i 5 l. może się zgłosić, Narutowicza 11; m. 6.

POSZUKUJE panny do weneckiej i klockowej roboty, Kaufmanowa, Piotrkowska 18, prawa oficyna I podwórze.

Nauka i wychowanie

BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady' Pallera gwarantują wieloletnią samodzielną pracę. Warszawa Nowogrodzka 48. Zamiejscowe listownie.

BUCHALTERJI wyucza gruntownie za 30 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol”, Cegielniana nr. 25.

Do wynajęcia pokój

umeblowany z telefonem, Piotrkowska Nr. 51, m. 7, obelrzeć można od 3-8

STUDENT udziela matematyki w zakresie 8-10 klas, Dzwonić 216-80 (między 4-5).

ANGIELSKIEGO, francuskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog. Piotrkowska 85, prawa oficyna, I w. II p. na lewo.

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóznionym meto dą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Ratuje zagrożone promocje. Specjalność: matematyka, polski Aleja 1-go Maja 5, m. 8, front III piętro.

BELITZA met. 7 rok szkolny. Kursy wakacyjne języków obcych. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają rodowici Anglijcy. Francuzi, Niemcy, Włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej. Piotrkowska 86, m. 9, front (w nowym lokalu).

KURS filet 10 zł. praca zapewniona. Wycieczka haftu ręcznego i maszynowego, Kaufmanowa, Piotrkowska Nr. 18, prawa oficyna I piętro, I podwórze.

MATURZYSCY!!! Do egzaminów konkursowych na wszystkie wydziały Politechniki Warszawskiej przyspasa biała grupa inż.-absolwentów tejże Politechniki. Opłata niska. Dzwonić: 208-75.

STUDENT udziela matematyki, łaciny, języków (za pokój lub zapłatę). 6-go Sierpnia 14, m. 28 u p. Koda. Godzina 3 i pół do 4 po poł.

SPECJALIŚCI nauczyciele udziela lekcji, korepetycji, przygotowują do matury, wszelkich egzaminów poje dyńczo, grupami, umieszczają w szkołach. Ceny dostępne. Piotrkowska 71, m. 13.

Rozmaite

ZDROWIE, piękność i powab zapewniają pasy brzuszne najnowszych fasonów, kolosalny wybór pończoch gumowych, artykuły higieniczne, oraz wszelkie maski upiększające Juliana wej Dreherowej. Warszawa, Nowogrodzka nr. 21. Cenniki - opisy bezpłatnie.

PRZYBLAKAŁ się pies buldog, ciemno brązowy z obrozą. Odebrać można za wynagrodzeniem ul. Klonowa 12 (Zubardz) P. Jurcik.

PRAGNE pożyczyc 4000-5000 złotych na 1-szy numer hipoteki na dom wartości 50.000 złotych. Główna 47, Zallszewski.

ZMIEKZENIE poprawienie wody dla fabryk, kotłowni, bielnika. Łódź, Piotrkowska 113, Gradowski.

ŚWIEŻE i smaczne obiady w inteligentnym izraelskim domu. Na żądanie mogą być jarskie. Piotrkowska nr. 101, m. 7.

DRUKARNIA książek poszukuje zamówień. Dla pośredników dobrze ustosunkowanych przewidzja według umowy. Of. sub: „Futura”.

AKUSZERKA kasowa i prywatna M. Kaliska, Kościelna 5 przyjmuje zamówienia, porady bezpłatnie, tel. 123-72.

DO EGZYSTUJACEGO od 20 lat interesu w ruchliwym punkcie miasta poszukiwany spółnik z kapitałem od 2-3 tysięcy dolarów. Zarobek do 1.000 dolarów rocznie. Branża perfumeryjno-apteczna. Oferty do administracji „Republiki” pod „Dobry interes”.

POSZUKUJE spółniczek z pieniędzmi celem powiększenia pracowni roboty ręcznych. Oferty pod „Zaprowadź interes”.

POSIADAM koncesję na otwarcie restauracji w jednym z miast prowincjonalnych, do której poszukuje spółnika z kapitałem od 5 do 6 tysięcy złotych. Wiadomości: Łódź, kiosk przy ul. Wandy i Napiórkowskiego.

NIEZAWODNE prezerwatywy Drehera oraz wszelkich innych marek - tuzin od złotych 4 do sześćdziesięciu poleca Julian Dreher, Warszawa, Nowogrodzka 21. Cenniki - opisy bezpłatnie.

Matrymonialne.

MŁODY, przystojny (lstr.) z wyższym wykształceniem b. prokurent niedawno zlikwidowanej f-my włókienniczej, obecnie usamodzielniony w skromniejszym zakresie, pozna pannę z lepszej zamożnej rodziny, w celu matrymonjalnym. Dyskreca zapewniona. Odpowiedź do adm. „Republiki” pod „M. K.”.

Zagubione dokum.

NAPIERACZ Stanisław, Napiórkowskiego Nr. 198, zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi.

ZGUBIONO weksel na zł. 50.- wyst. G. Berke, pl. 17 lipca 1930 r. Weksel powyższy unieważniam. Sz. Zalcberg, Sieradzka 3.

PAMIĘTAJ że, Płyn „ESHA” wywabia plamy jest jedynym skutecznym środkiem do wywabiania plam! jest gwarantowanym środkiem do wywabiania plam! nie miał i niema sobie równego środka do wywabiania plam! „ESHA” Wyr. Laboratorium przy Aptecz. ST. HAMBURGAIS-ki Główna 50, tel. 218-61

Dogodne warunki!

Po powrocie z Paryża z najnowsze modelami przyjmuje wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwzrostniejszym wykonaniu z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych. M. Rozenberg Cegielniana 4 (dawn. Nr. 36) Tel. 163-97. Lewa oficyna II-gie piętro Ważne dla osób posiadających krewnych w Rosji

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Nadzieży Cyklistów i składających się z mebli, parlofonu radja i garderoby innej i damskiej, oszacowanych na sumę zł. 880, zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. Łódź, dnia 27 maja 1931 r. Komornik: T. CHORZEWSKI.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wolskiej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Faigenbau- ma i składających się z 2-ech biurka amerykańskich, kasy ogniotrwałej i materiału do pisania, oszacowanych na sumę zł. 1.500.-, Łódź, dnia 7 maja 1931 r. Komornik: T. CHORZEWSKI.

PROFESOR F. LOLOGII KLASYCZNEJ

wybitny fachowiec może objąć 10 godzin łaciny w gimnazjum od 1 września 1931 r. Zgłoszenia do administracji Republiki sub. „Profesor”.

Plac budowlany

w Tomaszowie-Maz. po zł. 1 za metr kwadr. wraz z drzewostanem, sprzedaje Zarząd Dóbr Tomaszowskich Jana Krystyna hr. Ostrowskiego. Tomaszów-Maz. ul. Pałacowa nr. 15, w wtorki i piątki.

Spółnik

Z Kapitałem ok. 50.000 zł. z współpracą do powiększenia istniejącego b. dobrze prosperującego interesu poszukiwany. Pożądany kupiec możliwie z technicznym wykształceniem. Łask. oferty do admin. pisma sub „A. C. 31”.

BATERJE anodowe, kieszonkowe, telefoniczne

niedoścignionej jakości

"BALTA" BRZESKI i S-ka P o z n a ń

Biuro Sprzedaży Hurtowej

"PETEA" Sp. Akc.

Łódź, Zielona 10a, tel. 219-87

Lokale

"POLRUCH" Al. Kościuszki 27, front, parter, telefon 141-01, poszukuje i poleca mieszkania w starych i nowych domach, lokale wszelkiego rodzaju, pokoje we wszystkich punktach miasta, biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 wieczór. 30

1-2-3-4-5 POKOJOWE mieszkania wszelkie wygody w starych domach i za komorne mieszczące, we wszystkich kierunkach miasta poleca biuro "Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 30

FABRYCZNE lokale, większe i mniejsze lokale szedowe z dwustronnym światłem poleca biuro "Polruch", Al. Kościuszki 27, front, parter, tel. 141-01 30

BIUROWE lokale, handlowe przy ul. Piotrkowskiej i innych punktach miasta na prawach lokatora i sublokatora oraz większe lokale, nadające się na 3 POKOJE, przedpokój dwa wejścia, służbowy, kąpielowy gaz, elektryczny, noś, 2 pokoje przedpokój, wygody, gaz elektryczność do odstąpienia. Zawadzka 9. Dozorca wskazuje. 31

SKLEPY ew. z mieszkaniem przy ul. Piotrkowskiej i wszelkich innych kierunkach, jak restauracje, kawiarnie, piwiarnie, kolonjalki - spożywcze, owoce, masarnie, fryzjerskie, tytoniowe itd. poleca biuro "Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 30

Z KLATKI schodowej pokoje przy Al. Kościuszki, Gdańskiej, Wólczańskiej, Kilińskiego, Sienkiewicza, Moniuszki, Andrzeja, Abramowskiego itd. poleca Biuro "Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 24

Z KUCHNIA pokoje oraz pokoje pojedyncze w starych domach oraz za komorne miesięcznie poleca biuro "Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 24

3 POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody, ul. Sienkiewicza, Kilińskiego, Narutowicza, Skwerowa, Cegielniana, Zagajnikowa, Al. Kościuszki, Piotrkowska, Gdańska i Al. 1-go Maja, i w różnych innych punktach poleca biuro "Polruch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01. 31

2 POKOJE frontowe, częściowo umeblowane z używalnością kuchni do oddania przy ul. Andrzeja 43, m. 17, wejście z podwórza na lewo. Zastać od godz. 1-5 pp. 31

Z POWODU wyjazdu jest do oddania zakład fryzjerski wraz z mieszkaniem w dobrym punkcie. Wiadomość: Bol. Limanowskiego 69. Horański. 31

DWUOKIENNY umeblowany, niekrepujący pokój z telefonem do wynajęcia od zaraz, Plac Dąbrowskiego 3, m. 5. Oglądać można od 1-5-jej. 29

UMEBLOWANE 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami front, i piętro w centrum miasta do oddania. Dzwonić między 11-2 pp. i 5-8 pp. tel. 210-76. 31

LOKAL handlowy, składający się z dwóch ubikacji w najlepszym centrum miasta (róg Narutowicza a Piotrkowska) natychmiast na dogodnych warunkach do odstąpienia. Oferty sub "Lokal handlowy" do adm. "Republiki". 31

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia dla jednej ewent. 2 pań, ul. Płomienowa Nr. 5. Wiadomość u dozorczy w niedzielę w godz. od 9-1. 31

1-2 POKOJE, wygody, telefon z utrzymaniem lub bez Andrzeja 7, m. 8 front 31

ODNAJME umeblowany pokój z kuchenią 38, m. 16. 1-6

Teatr Miejski

Dziś o godz. 11.30

POPIS TANECZNY

Szkoły IRENY PRUSICKIEJ

Bilety od 1 zł. - 7 zł. w kasie teatru

3 POKOJE, przedpokój dwa wejścia, służbowy, kąpielowy gaz, elektryczny, noś, 2 pokoje przedpokój, wygody, gaz elektryczność do odstąpienia. Zawadzka 9. Dozorca wskazuje. 31

POKÓJ ładny, nieprzejęty, umeblowany, elektryczność, łazienka zaraz do oddania. Kilińskiego 44 (przy Narutowicza). Dozorca wskazuje. 31

DUŻY frontowy umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście niekrepujące. Winda, telefon 122-11. 31

PRZYJME pana na mieszkanie. Ulica 28 pułku Strzel. Kan. 33/35. Skrzypczakowa. 31

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią i korytarz. Główna 9, m. 15. Obejrzeć do 7 do 9 wieczór. 31

ODNAJME od zaraz pokój umeblowany, słoneczny z balkonem. Wejście niekrepujące. Ogrodowa 25, m. 5, fr. I piętro. 31

1-2 ELEGANCKO umeblowane pokoje z obsługą odnajmę panu - małżeństwu. Zawadzka 36, I p., front m. 4. 31

UMEBLOWANY pokój z oddzielnym wejściem, słoneczny, wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 115, m. 3, front II piętro. 31

Z NIEKREPUJACEM wejściem 1-2 pokoje umeblowane, wygody, telefon (149-85) winda, odnajmę. Narutowicza 38, m. 12 gmach Polonia. 31

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia Cegielniana 3, front I-sze piętro, m. 2. 31

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany front I-sze piętro. Zeromskiego nr. 54, m. 2. 41

LOKAL na parterze około 120 metr. kwadrat, duży w okolicy ul. Napiórkowskiego i Kilińskiego nadający się na mechaniczną stolarnię, ślusarnię oraz garaż autobusowy itp. także pokój z kuchnią od zaraz wprost od właściciela domu do wynajęcia. Wiadomość u adm. "Republiki". 31

BIAŁO umeblowany pokój do oddania izraelicie (tce) ewentl. z pościelą. Cena bardzo przystępna. Piotrkowska 117, m. 40. 31

JEDEN ew. dwa pokoje z wszelkimi wygodami z używalnością kuchni oraz telefonem od zaraz do wynajęcia Sienkiewicza 52, m. 24. 31

POKÓJ z niekrepującym wejściem umeblowany z wygodami dla solidnego pana. Al. 1-go Maja 15, m. 6, II p. fr. obejrzeć od 11 do 3 pp. i od 7-9 wiecz. 31

SMACZNE DOMOWE OBIADY wydaje ul. Gdańska Nr. 31e, m. 9. Zamówienia do 12 rano i od 9 wiecz. 31

LADNY pokój, z meblami lub bez, odnajmę pojedynczej osobie, lub małżeństwu. Zawadzka 36, m. 5, II p. fr. 31

PRZYJME panie lub panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem lub bez. Ogrodowa 25, m. 15. 31

ODNAJME czysty umeblowany pokój wejście ze schodów. Grabowa 20, m. 12, II p. prawe wejście. 31

TRZY pokoje słoneczne kuchnia przedpokój, łazienka, wygodna, zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca. 31

POKÓJ frontowy z oddzielnym wejściem do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Pomorska 4, m. 7. 31

W NOWOCZEŚNIE wybudowanym domu 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: tel. 132-06 od 4-7. 31

DWUOKIENNY umeblowany niekrepujący pokój do wynajęcia od zaraz. Gdańska 64, m. 6, front II piętro. 31

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla pana (ni) izr. Wiadomość 6-go Sierpnia 33, m. 26. 31

2 POKOJE umeblowane z przedpokojem dla lekarza, adwokata na biuro do wynajęcia, parter, front, Gdańska 28, m. 1, godz. 2-5. 31

POKÓJ słoneczny balkonowy, ewentualnie dla bezdzietnego, front II p. Zeromskiego 4 m. 10. 31

Z KLATKI schodowej umeblowany pokój frontowy oddam, Cegielniana 22, m. 7. 31

POKÓJ ładnie umeblowany, słoneczny, frontowy do wynajęcia. 6-go Sierpnia nr. 7 m. 16 od 2-5 pp. 31

ODDAM pokój umeblowany frontowy wejście z klatki schodowej, telefon, łazienka, Kilińskiego 55, m. 62. 31

UMEBLOWANY pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Skwerowa 15, I p. front m. 3. 31

SŁONECZNY pokój umeblowany z oddzielnym wejściem do oddania 6-go Sierpnia 7, front II piętro. 31

DO WYNAJĘCIA dwa umeblowane pokoje z używalnością kuchni u samotnej osoby. Wiadomość: Narutowicza 22, m. 18 od 12-3 i 8-9 wiecz. 31

DUŻY frontowy pokój lub 2 mniejsze do wynajęcia, gaz do gotowania, Polu 31 dnia 9, m. 11. 31

Z ODDZIELNEM wejściem słoneczny umeblowany pokój do oddania, Skwerowa 13, front 3 p. telefon 184-87. 31

POSZUKUJE współlokatora (inteligentnego urzędnika) do pokoju frontowego wprost z klatki schodowej, również taki pokój wynajmę małżeństwu. Lipowa 58/11. 31

POKÓJ duży słoneczny elegancko umeblowany dla 1-2 osób oddam. Cegielniana obok teatru. Dzwonić 186-97. 31

1-2 UMEBLOWANE pokoje dla doktora, adwokata, biuro, Środmiejska nr. 12, tel. 126-87. 31

POKÓJ słoneczny, umeblowany, wejście z klatki schodowej dla 1-2 panów izraelitów. Piotrkowska 88, m. 47. 31

POKÓJ umeblowany, słoneczny, ewentualnie dla małżeństwa. W razie potrzeby całodziennie utrzymanie, Gdańska 31 a, m. 9. 31

LADNY pokój frontowy z oddzielnym wejściem do oddania, Ickowicz, Zeromskiego Nr. 13. 31

Z KLATKI schodowej pokój, garchoniera oraz jeden pokój z kuchnią albo 2 bez odstępnego ewent. komorne ustalone do wynajęcia. Zgłoszenia Biuro "Geguz", Piotrkowska 81, telefon 105-39. 31

ODDAM jeden - dwa pokoje, Piotrkowska 99, m. 6. Tel. 128-77. 31

DUŻY, słoneczny umeblowany frontowy pokój wprost z klatki schodowej oddajmę, Cmentarna 3a, m. 4. 31

MIESZKANIA 3 i 4 pokojowe w nowym domu bez odstępnego od 1-go lipca do wynajęcia, ul. św. Jana Nr. 4, Julianów. 31

FRONTOWY pokój dwuokienny pierwsze piętro oddajmę, Kilińskiego 44, m. 5. 31

LADNY pokój umeblowany, słoneczny z wygodami i łazienką, wejście z korytarza oddajmę, Płomienowa 5, m. 11. 31

5 POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami na I piętrze zamienię na 3 pokoje bez dopłaty, Joskowicz, Zeromskiego 1. 1

POKÓJ z telefonem na biuro centrum miasta. Wiadomość: telefon 175-44. 31

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje i kuchnia nowoczesne z wszelkimi wygodami na dogodnych warunkach, Aleja 1-go Maja Nr. 40. 31

DUŻY słoneczny frontowy pokój z balkonem (nadający się dla lekarza lub adwokata), oraz 2 mniejsze, telefon, łazienka - natychmiast do wynajęcia. Piotrkowska 120 I p. front, m. 8. Ogl. od g. 10-12 i od 15-20. 31

PIWNICE w centrum widne, wejście z ulicy do odnależenia. Wiadomość u dozorcy, Kilińskiego 88. 31

SŁONECZNY pokój z wszelkimi wygodami przy ulicy Wysokiej 38, I m. 4 tania oddajmę. 31

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią oraz sala fabryczna bardzo tania. Gdańska 131. 31

POKÓJ z niekrepującym wejściem, umeblowany lub bez dla jednego lub 2-ech panów do wynajęcia. Środmiejska 25 (dawnej Cegielniana 8), m. 18. 31

POKÓJ umeblowany, słoneczny na I piętrze do wynajęcia. Orla 23, m. 21, pr. ofic. 31

LADNY biały pokój z niekrepującym wejściem do wynajęcia I piętro Piłsudskiego 74, m. 13. 31

Wiśniowa Góra do wynajęcia letnisko

w pięknym, dużym osobnym parku przy lesie, składające się z 4 pokoi z kuchnią lub 2 pokoi z kuchnią. Urządzenie kompletne. Werandy otwarte i kryte. Wiadomość: Piotrkowska 189, m. 6.

Kapelusze damskie

w wielkim wyborze poleca "DOM MODY" Charlese i Lucyna
Ceny o 50 proc. niższe, ul. PIOTRKOWSKA Nr. 11, front, I p. Nr. telefonu 193-51.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. "Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata "II. Republiki"
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. "Express" i "Republiki" wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Opłata:
Zwyczwajne: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NA STR. Lej 2- za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) Zarecznik: 20 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamejskowie o 50 proc. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. - Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze - Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.